

## XVI. POTOP ZA DNI NOEGO W ŚWIETLE KALENDARZA BIBLI

### 1. Sprzeczności wynikające z fizycznego rozumienia opisu Potopu a jego poprawność duchowa

Nie wystarczy w kółko powtarzać, że „cała Biblia jest zbiorem przypowieści, których celem jest pozyskanie wiedzy duchowej, będącej darem Bożym przekazanym przez Ducha Świętego”. Pomimo, że wiele osób akceptuje to stwierdzenie, to zarazem mu zaprzecza, zwłaszcza szukając kompromisów pomiędzy sferą fizyczną i duchową. Dlatego w wielu wyznaniach opartych na Biblii raz uznaje się symbolikę w niej zawartą, choć dokonując jej własnej interpretacji, innym razem tłumaczy się pewne opisane w niej wydarzenia czy słowa w aspekcie społecznym, moralnym albo historycznym, czyli fizycznym. W życiu codziennym posługujemy się wieloma symbolami biblijnymi, na przykład *słońcem* i *księżycem*, rozumianymi jako jasna i ciemna strona ludzkiej natury, światłości i ciemności, czyli oświecenia i czystości oraz niewiedzy i nieczystości. Jest też symbol *wody*, identyfikowanej z życiem i narodzinami, symbol *ognia*, wiązany z sądem i karą, *kruka*, z padliną i śmiercią, albo *gołębia*, utożsamianego z pokojem i łaską. *Motyła* kojarzymy z metamorfozą, *sowę* z mądrością, *lwa* z siłą i przywództwem, krzyż z medycyną, serce z miłością, *czaszkę z piszczelami* z trucizną i śmiercią. Lista ta w zasadzie nie ma końca. Każdy kraj ma swoją flagę, która również ukrywa w sobie symbolikę. Gdybyśmy kolory flagi chcieli rozumieć dosłownie, doszlibyśmy do absurdu, podobnie jak w przypadku ich własnej interpretacji. Do uzyskania właściwej odpowiedzi potrzebny jest klucz od samego autora określonego symbolu.

Tak samo jest w przypadku Biblii. W przeciwieństwie do dzieł ludzkich, Biblia została stworzona przez Boga, a Bóg sam decyduje o tym, komu chce, a komu nie chce przekazać swojej wiedzy na temat sposobu rozumienia jej symboliki. Człowiek niezbawiony będzie zdezorientowany masą przeróżnych interpretacji Biblii, z którymi albo nie będzie chciał się w ogóle utożsamiać, albo wybierze spośród nich te, które najbardziej pasują do jego własnych upodobań. I właśnie w ten sposób powstają doktryny poszczególnych kościołów. Ludzie po prostu wybierają z Biblii ulubione nauki, tak jak z menu w restauracji wybierają ulubione dania.

Najważniejszą zasadą, o której należy pamiętać jest to, że każdy werset Biblii ma znaczenie wyłącznie symboliczne. Nie ma w niej niczego, co można by odnieść do rzeczywistości fizycznej świata, w którym obecnie żyjemy. Chyba najlepszą ilustracją tego stwierdzenia będzie odniesienie się na chwilę do uniwersów stworzonych przez ludzkich autorów niektórych dzieł literackich czy filmowych, takich jak *Władca pierścieni*, *Gra o tron* czy *Gwiezdne wojny*. Każde z tych dzieł ma swój świat, który oparty jest na świecie ludzkim, który znamy na co dzień. Występują w nim postacie ludzkie, takie jak królowie, imperatorzy,

niewolnicy, kochankowie, przyjaciele, dzieci, rodzice itp. Występują w nich wydarzenia podobne do tych, które widzimy w naszym świecie, łącznie z ustrojami politycznymi i instytucjami. Postacie się w nich kochają, nienawidzą, zakładają rodziny, rozstają, walczą, wywołują wojny, burzą, budują itd. A jednak każdy z tych światów jest niefizyczny. Po prostu nie istnieje. Są w nich wydarzenia i postacie, które w świecie fizycznym, jaki znamy, nie występują, a więc elfy, karty, potwory, olbrzymy, znikanie i przenoszenie się na ogromne odległości, latanie w przestrzeni kosmicznej i wiele innych, które nie mogłyby się wydarzyć czy powstać w naszej rzeczywistości, nawet hipotetycznie.

Podobnie skonstruowana jest Biblia. Jej autor, Bóg, umiejscowił ją w rzeczywistości do złudzenia przypominającej nasz fizyczny świat. W niej również mamy ludy i narody, z których niektóre znamy z zapisów historycznych, mamy miejsca, które znamy z geografii. Wymieniane są w niej osoby, które wymieniają i kroniki świeckie. Są w niej jednak także mówiące węże i osły, ściany wody morskiej stojące pionowo, zatrzymujące się słońce, olbrzymi, rzeki spływające krwią, umarli wychodzący z grobów, jest chodzenie po wodzie, przechodzenie przez ściany, są odrastające kończyny itp. Zawiera ona również mnóstwo skomplikowanych, wręcz surrealistycznych „wizji”. Zatem w sensie fizycznym, wiele zapisanych w Biblii wydarzeń czy sytuacji mogło się rzeczywiście zdarzyć, choć nie musiało tak być. Inne w ogóle nie musiały się zdarzyć. Wiele postaci mogło rzeczywiście istnieć, choć nie musiało tak być. Inne w ogóle nie musiały istnieć. Nie ma takiej potrzeby, gdyż celem Biblii nie jest wierność prawom fizyki czy historycznym zapisom. Celem Biblii nie jest nauczanie historii fizycznego świata. Jej celem jest nauczanie historii Bożego planu zbawienia, który rozgrywa się w rzeczywistości duchowej, niewidzialnej, której symbolem jest uniwersum opisane w Biblii. Nauka na ten temat czerpie z życia codziennego ludzi, z rzeczywistości fizycznej, pod którą ukrywa całą gamę symboli odnoszących się do świata niefizycznego – świata, w którym funkcjonują dwie potęgi duchowe: Bóg i Szatan.

Dlatego doszukiwanie się istnienia fizycznego człowieka o imieniu Noe czy potężnej łodzi, która przetrwała powódź o zasięgu globalnym, nie ma najmniejszego sensu, bo celem duchowego przekazu Biblii jest wiedza duchowa, ukryta w symbolach. Również wiek patriarchów rodzi wiele kontrowersji. Pamiętamy Sarę, która, będąc po menopauzie, nie mogła zajść w ciążę. To jeszcze nie wydaje się jakąś sensacją, ale spłodzenie synów przez Noego w wieku 500 lat, czy dożycie przez człowieka 950 lat, to już rzeczy niebywałe. Z biologicznego punktu widzenia nie jest to możliwe, dlatego przeciętny czytelnik Biblii będzie sobie tłumaczył, że wcześniej taka po prostu była „wola Boża”. Niektórzy w związku z tym usiłują rozumieć okres 120 lat, który występuje w kontekście nadejścia sądu Bożego (**Rdz 6:3**), jako limit życia wyznaczony wówczas przez Boga dla przyszłych pokoleń, już po Potopie. Nie bardzo się to jednak sprawdziło, gdyż według Biblii Abraham żył 175 lat, a urodził się prawie 3 milenia po Potopie. Dlatego musimy zrozumieć, że wszystkie zapisane w Biblii liczby mają znaczenie symboliczne, nie będąc zapisem dokumentalnym.

Ci, którzy próbują dziś odszukać lokalizację arki Noego, a szczególne położenie góry Ararat, która jest jedynym biblijnym punktem odniesienia, najczęściej typują obecną Turcję (której najwyższy szczyt, Wielki Ararat, ma ok. 5 tys. m). Kiedyś mówiono także o terytorium Armenii lub Iranu. W każdym z tych przypadków szczyty, o których mowa, nie przekraczają wysokości 6 tys. metrów nad poziomem morza, podczas gdy na świecie mamy setki wyższych gór.

Lokalizacja Potopu jest nieustanną kością niezgody. Jest tak dlatego, że wszyscy skupiają się wyłącznie na fizycznym opisie zawartym w Biblii. Podobnie jest z opisem Stworzenia, w którym czołową rolę odgrywa ogród Eden oraz przepływające przez niego rzeki Tygrys i Eufkrat. Obie lokalizacje (Potopu i Edenu) są zatem przedmiotem spekulacji, z której nie wynika nic konstruktywnego. Rodzi ona raczej same konflikty.

W szerszym kontekście możemy jednak stwierdzić, że od Stworzenia do pojawienia się Abrahama, a właściwie pierwszych 20 lat życia Jakuba, akcja Biblii toczy się w Mezopotamii, która znajdowała się na terytorium współczesnego Iraku, Syrii, Kuwejtu, Iranu oraz Turcji. W starożytności głównymi mocarstwami związanymi z tym rejonem były Asyria i Babilon. Co ciekawe, wzmiankę o Asyrii mamy w Biblii już w opisie Stworzenia (**Rdz 2:14** – słowo często tłumaczone jako Aszszur), natomiast Babel, który dał początek Babilonowi, pojawia się już po Potopie przy okazji króla Nimroda, który był obrazem Szatana. Ciekawe, że Nimrod, którego nazywano największym myśliwym na ziemi, przeniósł się później do Aszszuru (Asyrii), gdzie zbudował między innymi Niniwę, miasto pogańskie, do którego później wysłany został prorok Jonasz.

Kanaan, z którym później utożsamiana była ziemia obiecana, był synem Chama. Cham był jednym z trzech synów Noego i jednym z ośmiu pasażerów Arki, który jednak później, już po Potopie, okazał się synem niegodnym – po odkryciu nagości ojca został przeklęty, a wraz z nim jego syn Kanaan. Pozostali bracia przykryli nagość Noego, co jest symbolem uczestnictwa wybrańców w śmierci i zmartwychwstaniu (zadośćuczynieniu) Jezusa. Dalsze dzieje synów Noego są o tyle istotne, że Cham był jednym z wybawionych od Potopu (sądu Bożego), podobnie jak zwierzęta „nieczyste”. Jego wybawienie było jednak przykładem pozornego, „instytucjonalnego” uczestnictwa w Duchu Świętym bez rzeczywistego daru Ducha (**Hbr 6:4-8**).

Jak już wspomnieliśmy, Kanaan, syn Chama (pozornego wybrańca), dał początek krainie Kanaan, która później stała się ziemią obiecaną narodu izraelskiego, ich pozornym „rajem”. Wcześniej ziemia Kanaan należała do pogan i de facto stała się ich przeznaczeniem. Natomiast duchowy Kanaan, czyli obietnica Boga dla Jego wybrańców, to obraz Nieba, a dokładniej, życia wiecznego w obecności Boga.

W międzyczasie ważną rolę odegrał jeszcze Egipt, do którego najpierw uciekł Abraham, a podczas ucisku Izraela (ogólnoświatowego głodu) Józef ściągnął tam ojca wraz z rodziną.

Wyjście z Egiptu, czyli Eksodus, które było niejako początkiem narodu Izraelskiego, nastąpiło 430 lat później. W Egipcie schronili się także Józef, Maria i Jezus, a ich „eksodus” miał miejsce po śmierci Heroda.

Istnieje szereg teorii, które próbują wyjaśnić genezę Potopu. Najczęściej mówi się o potężnym tsunami, czy to na skutek uderzenia meteorytu, komety, czy obsunięcia się lodu bądź gruntu, erupcji wulkanu i tym podobnych zdarzeń.

Zatem doszukiwanie się fizycznej przyczyny, przebiegu, czy aspektów samego Potopu zawsze będzie źródłem kontrowersji. Owszem, szczegóły, które podaje nam Biblia, związane z miejscem czy czasem jego wystąpienia, należy skrupulatnie przeanalizować, ale jedynie w celu odniesienia ich do przekazu duchowego. W przeciwnym razie wdamy się w jałową dyskusję i zaczniemy podważać wydarzenia związane z Potopem, gdyż z fizycznego i naukowego punktu widzenia wielu z nich nie da się wytłumaczyć. Nie można też zakładać, że świat przed Potopem rządził się zupełnie innymi prawami i że nie było wtedy tak wysokich gór, jak współczesne ośmiotysięczniki.

Chcąc się upierać przy fizycznym pojmowaniu potopu, jedynym wyjściem byłoby potraktowanie wszystkiego w kategoriach cudu, nadprzyrodzonej interwencji Boga – spadnięcie tak ogromnej ilości deszczu w tak krótkim czasie czy przebywanie ludzi na ogromnej wysokości bez zamarznięcia ani uduszenia się. Wiadomo bowiem, że nie da się długo wytrzymać bez dostępu do tlenu i w temperaturach rzędu minus 50 czy 60 stopni Celsjusza. Nie wspominając już o tym, że fizycznie niemożliwe wydaje się, by wszystkie zwierzęta świata, łącznie z dinozaurami, mogły zmieścić się w stosunkowo niewielkiej arce i współistnieć tam w zgodzie, gdyż jedne żywią się drugimi, niektóre zaś muszą przebywać w odpowiednim klimacie, inne w wodzie, a jeszcze inne w powietrzu. Samo zgromadzenie wszystkich gatunków zwierząt, i to z całego świata, kiedy niektóre gatunki musiały żyć na innych kontynentach lub „na końcu świata” w odniesieniu do miejsca zamieszkania Noego, we właściwym sobie klimacie, jest nieprawdopodobne.

Ponadto, w jaki sposób zwierzęta te mogły wrócić na swoje terytoria już po Potopie? Istnieje wiele wyspecjalizowanych gatunków, zamieszkujących określone obszary ziemi, jak na przykład żółwie słoniowe, zamieszkujące wyspy Galapagos, czy niedźwiedzie polarne, zamieszkujące Arktykę. Drastyczna zmiana klimatu dla większości gatunków zwierząt oznacza śmierć. A co z pożywieniem dla tych wszystkich zwierząt? Noemu nie starczyłoby 120 lat życia na zebranie go, i to w takich ilościach! Podczas gdy można założyć, iż zwierzęta przyszły do Noego same, to jednak pokarm dla nich musiałby on zebrać z wszystkich krańców świata bez niczyjej pomocy. Jeśli chodzi o zwierzęta mięsożerne, to nawet gdyby inne gatunki zwierząt zostały dla nich wcześniej zabite na pokarm, to pozostaje jeszcze kwestia utrzymania świeżości pożywienia przez okres roku, kiedy wszyscy przebywali na arce. Na samo pożywienie dla zwierząt potrzeba by kilka, jeśli nie kilkanaście arek, zważywszy, że

niektóre gatunki, na przykład słonie, spożywają ogromne ilości paszy. Do tego niemal każde zwierzę potrzebuje wody do picia, a w skali roku, i z uwzględnieniem wszystkich gatunków, cysterna wody o rozmiarach arki z pewnością by nie wystarczyła. Nie zapominajmy też o zwierzętach morskich, żyjących bądź to w wodach słonych, bądź słodkich, i nie ma tu mowy o pójściu na kompromis. Można by też rozpatrzeć kwestię rozmnażania zwierząt, które leży w ich naturze, czy chociażby sposób pozbywania się zwierzęcych odchodów. Wspomniane już słonie (afrykańskie) dziennie zjadają ponad 200 kg pożywienia (trawy, liście, owoce itp.) i piją 200 litrów wody, wydalając blisko 100 kg kału! Można by również pomyśleć o różnych gatunkach owadów czy organizmów zamieszkujących w głębi ziemi, na bagnach, w mule, w skałach, na obszarach piaszczystych, na drzewach, liściach, kwiatach, na gruntach wulkanicznych czy arktycznych. Nawet jeśli te zwierzęta, owady i mikroorganizmy w jakiś cudowny sposób przeżyły, to jak przeżyły w okresie po Potopie, kiedy warunki całkowicie się zmieniły i nie było żadnej innej flory ani fauny?

Oczywiście znajdą się tacy, którzy za wszelką cenę będą się starać znaleźć rozwiązanie każdego z powyższych problemów – wymiar arki będą odnosić do parametrów egipskich, jeszcze ją powiększając, stwierdzą też, że przed Potopem panował inny klimat, albo nawet że nie było wtedy osobnych kontynentów, a wszystkie zwierzęta mogły zamieszkiwać w pobliżu budowanej arki. Takie hipotezy można mnożyć w nieskończoność. Nic więc dziwnego, że autorom doktryn kościelnych tak łatwo przychodzi porównywanie fizycznej instytucji kościoła do fizycznych cech arki, a jej trzech poziomów do rzekomych „trzech miejsc” przebywania dusz – na ziemi, w czyśćcu i w niebie – co pozwala im dodatkowo promować swoją absurdalną doktrynę o czyśćcu. W świecie kościelnym można też znaleźć porównania rodziny Noego do fizycznych członków kościoła – gorliwych wyznawców wiary – podczas gdy zwierzęta porównywane są do „pogan” („dzikich bestii” albo „nierozumnych”), pozostających poza organizacją kościelną.

Z pewnością zastanawia biblijny podział na zwierzęta „czyste” i „nieczyste”, który jako prawo oficjalnie wprowadzono podczas Eksodusu. Zwykle jest on symbolem wybrańców i niewybrańców albo wybrańców już zbawionych i wybrańców jeszcze niezabawionych. Oczywiście religijni przywódcy zbudowali na jego podstawie własną naukę. Według nich budowa arki symbolizuje pracę nad własnym zbawieniem, czyli własny program zbawienia – odrzucenie grzechu symbolizowanego przez powódź i napełnienie się cnotami – gdzie zwierzęta czyste symbolizują nasze zdolności, mądrość, wiarę, nadzieję i miłość, a zwierzęta nieczyste to obraz naszych „słabości”, takich jak gniew, lenistwo czy pożądanie. Podział ten stał się źródłem całej gamy fałszywych doktryn.

Wracając do konstrukcji arki i Potopu, to jak odnieść głębokość oceanów do powodzi obejmującej cały świat? Czy taka drewniana konstrukcja miałaby prawo utrzymać się na wodzie, skoro Biblia nie podaje żadnych informacji o „kadłubie” czy „pokładzie”, lecz mówi o

szczelnie zamkniętej, ogromnej skrzyni? Jak w takim zamkniętym pomieszczeniu można było w ogóle oddychać?

Kwestionować można też samą konstrukcję arki, ilość materiałów i możliwość zbudowania jej przez jednego człowieka. Na tak potężną skrzynię potrzebne by było wiele elementów długich, być może wielotonowych, do których przenoszenia potrzebna by była ogromna siła lub specjalne urządzenia do podnoszenia ciężarów. Smoła, jeden z użytych materiałów, musiałaby zostać zgromadzona w ilości setek tysięcy baryłek. Zwierzęta musiałyby mieć oddzielne przegrody, na przykład klatki czy akwaria.

Kształt arki, pomimo konkretnie podanych wymiarów (300 łokci długości, 50 łokci szerokości i 30 łokci wysokości) też niekoniecznie musiał być prostopadłościanem, gdyż pojawia się tajemnicze okno u góry o wymiarach „na jeden łokieć”. Tłumacze mają z tym problem, bo użyte tu słowo *tsohar* oznacza „południe” (pora dnia, nie kierunek), a zatem „okno” czy też „przykrycie” (nie ma tu mowy o nakryciu przepuszczającym światło, jak sugerują niektóre tłumaczenia) to domniemane tłumaczenia. Z pewnością wynikają one z tego, że okno i przykrycie pojawiają się w dalszej części opisu Potopu, to znaczy w rozdziale ósmym Księgi Rodzaju: okno (*challon*, **Rdz 8:6**) oraz przykrycie (*mikseh* – tłumaczone także jako „dach” – **Rdz 8:13**).

Słowo „przykrycie” najczęściej pojawia się w kontekście budowy Przybytku (Namiotu Świadcstwa) jako obrazu Domu Pana. Zauważmy, że w opisie budowy arki nie ma mowy o „przykryciu”, a tak naprawdę w rozdziale szóstym Księgi Rodzaju Biblia nie wspomina też o „oknie”. Pojawiają za to się drzwi z boku, a raczej „w boku” arki (**Rdz 6:16**). Sugestia, że chodzi o okno, wynika z naszej ludzkiej logiki, która w zderzeniu z Biblią zwykle zawodzi. Założenie jest takie, że skoro Noe wypuszczał ptaki na zwiady przez okno (**Rdz 8**), to znaczy, że owo okno musiało się znajdować na górze Arki, bo gdyby było z boku, to Noe sam mógłby obserwować opadające wody i pojawiający się ląd. Ponadto podany wymiar „jednego łokcia” dotyczy wykończenia w lokalizacji górnej (dosł. „powyżej” – *maal*) arki (**Rdz 6:16** – tłumaczenie dosłowne). Stąd hipoteza, że arka mogła mieć kształt zbliżony do piramidy czy nawet przypominający namiot wysoki na 29 łokci, a ostatni (trzydziesty) łokieć tworzył coś w rodzaju kalenicy.

Z kolei ze względu na wypór wody i stateczność, kształt skrzyni wydaje się bardziej prawdopodobny. Inne teorie sugerują, że wymiar jednego łokcia na jeden łokieć odnosi się do daszku (przykrycia), biegnącego wzdłuż całej długości arki, który pełnił raczej funkcję wentylacji. W takiej sytuacji arka miałaby wysokość 29 metrów, a wraz z owym „daszkiem” 30 metrów. Autor tej hipotezy nie precyzuje, jak miałyby tu wyglądać zabezpieczenie przed deszczem, biorąc pod uwagę funkcję wentylacyjną daszku, oraz konieczny dostęp do światła. Trudno bowiem wyobrazić sobie ludzi i zwierzęta bez długotrwałego dostępu do światła. Myśląc o „oknie” czy „daszku”, znajdującym się „na górze”, oraz o liczbie 1, można by to

oczywiście zestawić z Jednym Bogiem ponad wszystkimi, a 3 poziomy arki z Pełnią Boga. Nie sposób też oprzeć się wrażeniu, że liczby 29 i 30 nawiązują do lat 29/30 n.e., kiedy to odbył się chrzest Jezusa. Uwzględniamy tu 2 lata, ze względu na istniejący podwójny kalendarz, w którym miesiąc 1 i miesiąc 7 to początki roku obrzędowego i roku cywilnego w hebrajskich miesiącach *nisan* i *tiszri*.

Wracając jeszcze do wymiarów arki, niektórzy wskazują, że proporcje arki – długość 6 razy większa od szerokości i 10 razy większa od wysokości – przypominają proporcje współczesnych statków, co według nich świadczy o jej wiarygodności jako statecznej jednostki pływającej. Inni spekulują, że arka mogła mieć rodzaj otworu w kadłubie od wewnątrz, tzw. *moon pool*, który chronił przed naporem fal, ułatwiał cyrkulację powietrza oraz służył do pozbywania się odchodów.

Dlaczego stateczność arki jest tak istotna? Dlatego, że według opisów biblijnych, musiała ona zmagać się z dwoma żywiołami wywoływanymi przez Boga – wodami potopu oraz wiatrem (**Rdz 7:10-12, 17-20, 8:1**).

Problem dotyczy także samej miary „łokcia” (odległości od stawu łokciowego do czubka palców), który stał się przedmiotem sporu. Najczęściej używa się długości 44,5 cm (choć niektórzy zaokrąglają ją do 44 cm a inni do 45 cm), jako domniemanej miary żydowskiej, choć inni proponują „łokieć egipski” – 52 cm. W celu zilustrowania wielkości arki, przyjmijmy łokieć długości 50 cm.

Zatem 300 łokci długości, 50 łokci szerokości i 30 łokci wysokości (**Rdz 6:15**) daje nam odpowiednio 150 m długości, 25 m szerokości i 15 m wysokości.

Czy będzie to łódź długa na 132 czy 156 metrów, szeroka na 22 czy 26 metrów, a wysoka na 13 czy 16 metrów, nie ma większego znaczenia. Wystarczy powiedzieć, że skonstruowanie tak ogromnej łodzi przez jednego człowieka, a nawet kilku ludzi – gdyby założyć udział synów Noego – w erze mezolitu czy neolitu, w każdym razie w epoce kamienia, byłoby wyczynem doprawdy imponującym. Według kalendarza Biblii Potop jest bowiem datowany na około 5 000 lat p.n.e.

Pamiętajmy też, że choć stosujemy tu czasem określenie „łódź”, w rzeczywistości była to po prostu skrzynia – bez steru, napędu i kadłuba.

Bez względu na to, czy weźmiemy pod uwagę 8-9 mln żyjących gatunków zwierząt, czy 10 mln gatunków, licząc także gatunki wymarłe, to nawet gigant o wymiarach dwóch trzecich Titanica wydaje się drobiną. Zakładając, że żyły wtedy dinozaury i biorąc pod uwagę wyliczenia naukowe co do ich wymiarów, gdzie największe miały 60 metrów długości i kilkanaście wysokości, jedna ich para wypełniłaby praktycznie całą arkę, nawet bez możliwości jej podziału na 3 poziomy. Oczywiście można by założyć, że dinozaury wymarły

wcześniej, ale ziemia nie istnieje od milionów czy miliardów lat, więc datowanie obecności dinozaurów jest równie spekulacyjnie.

Można także zastanawiać się nad przetrwaniem gatunku kruka, który, jak wynika z opisu w Biblii, latał tam i z powrotem, jednak tylko w przypadku gołębiczy mowa jest o tym, że Noe ją pochwyił i wciągnął do arki. Oczywiście można spekulować, że kruka dokarmił któryś z pasażerów z arki.

Kwestia zróżnicowania u ludzi koloru skóry jest problematyczna w zasadzie od momentu Stworzenia, bo jeżeli wydarzenia w ogrodzie Eden oraz Potop potraktować dosłownie, to trudno wykazać, w jaki sposób od jednego człowieka mogło powstać tak wiele typów ludzkich. Skoro Potopu nikt nie przetrwał, to nie wiadomo również, jak wytłumaczyć kontynuację rodu gigantów.

Nie wiadomo także, jak potraktować jako parę pojedynczego Feniksa, chyba że potraktuje się go jako dwa osobniki, bo był on obupłciowy.

Karmienie zwierząt i usuwanie ich odchodów, w tym zwierząt nocnych, byłoby zajęciem całodobowym dla sztabu ludzi, a co dopiero dla ośmioosobowej grupy. Poza tym, jeśli przyjąć, że jeden z poziomów arki był magazynem na pokarmy a kolejny służył jako zbiornik na odchody, to zawęziłoby to dodatkowo miejsce dostępne dla zwierząt.

Trudno też wyobrazić sobie późniejsze oddzielenie wody słodkiej od słonej, gdyż woda słona nie nadawałaby się do odbudowania flory i pojenia zwierząt. Poza tym, odbudowa flory wymagałaby także zabrania wszystkich nasion, budowy szklarni w arce itp.

Relokacja zwierząt po Potopie to kolejne pytanie pozostające bez odpowiedzi. Jak bowiem niektóre gatunki, takie jak żółwie, mogły pokonać ogromne odległości czy odbyć niewykonalną podróż przez ocean? Jeśli relokacją zajmowali się ludzie, to dlaczego mieliby pozostawiać w miejscach, gdzie się osiedlali, gatunki drapieżne i niebezpieczne, takie jak jadowite węże? Trudno też uwierzyć, że w miejscu budowania arki i w okolicy góry Ararat istniało wiele stref klimatycznych, a potem zwierzęta same rozeszły się po całym globie i nastąpiła ponowna zmiana tych stref.

Ponieważ z fizycznego punktu widzenia budowa arki, jej pojemność, zebranie i przetrwanie zwierząt z różnych stref klimatycznych, koegzystencja człowieka ze zwierzętami czy zwierząt ze zwierzętami, zgromadzenie pokarmów i zachowanie ich świeżości, zgromadzenie ogromnej ilości wody do picia oraz samo unoszenie się arki na wodzie budzą wiele kontrowersji, a wręcz jawią się jako misja niewykonalna, najczęstszym argumentem „wierzących”, którego zadaniem jest zniwelowanie u siebie dysonansu poznawczego, jest stwierdzenie, że „Bóg czyni cuda”. Rozumieją przez to, że arka została zaprojektowana przez Boga i to Bóg zapewnił opiekę jej pasażerom podczas globalnego potopu. Również Bóg



dopilnował, żeby arka spoczęła w bezpiecznym i wyznaczonym przez Niego miejscu i czasie. Nie sposób polemizować z tego typu stwierdzeniem i przeciwstawić się Wszechmogącemu Bogu, który otwiera morze czy, jak informuje Biblia, zatrzymuje słońce. Można jedynie polemizować z odnoszeniem tego opisu do wymiaru fizycznego, ponieważ Biblia jest przypowieścią, a nie zbiorem fizycznych cudów. W przypowieściach Biblii chodzi o ukrycie przekazu duchowego (a w przypadku wybrańców o jego odczytanie), a nie o analizę wydarzeń historycznych czy dylematów moralnych.

Gdybyśmy chcieli się skupić na cudach fizycznych, musielibyśmy zignorować przesłanie Biblii, że Jezus jest Duchem (**J 4:24; Rz 8:9**) i że Jego Królestwo nie przychodzi w sposób dostrzegalny (**Łk 17: 20**). Dlatego w Nowym Testamencie Biblia przyrównuje Potop do chrztu, czyli oczyszczenia przez wodę, co jest obrazem zbawienia poprzez Ducha Bożego dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa (**1P 1:20-21**). Słowo „chrzest” określa narodzenie na nowo, narodzenie z góry, czyli narodzenie z Ducha. Wcześniej człowiek jest martwy duchowo. Owo duchowe oczyszczenie jest konieczne ze względu na nieczystość duchową ludzi tego świata (docelowo wybrańców Bożych), której synonimem jest „niesprawiedliwość”, „zamknięcie w więzieniu Szatana” lub „nieposłuszeństwo” (**1P 1:18-20**). Słowo „nieposłuszeństwo” nie określa braku postępowania zgodnie z jakimiś ustalonymi zasadami, np. kościelnymi; obrazuje ono natomiast obecność w człowieku ducha fałszu i kłamstwa, a głoszenie pozornie własnej wolnej woli jest niczym innym jak wykonywaniem woli Szatana.

Z kolei fizyczne sprzeczności widoczne w tekstach biblijnych, jedna za drugą podważają wiarygodność Biblii u osób, które szukają do tego pretekstu, zarzucając Biblii, między innymi, plagiat opowieści o Potopie, zaczerpniętej z różnych opowieści mezopotamskich. Spory dotycząca też autora opowieści – czy był nim Mojżesz? Podobne sprzeczności dotyczą samej daty Potopu, który przez wielu datowany jest na ok 2 300 r. p.n.e., a przez innych w przedziale pomiędzy 2 000 r. p.n.e. i 3 500 r. p.n.e. Ukryty kalendarz Biblii wydarzenie to datuje na ok. 4 990 r. p.n.e. (6 023 rok od Stworzenia). Z fizycznego punktu widzenia, jeżeli zamiast operować pokoleniem Matuszelacha jako okresem patriarchalnym uznamy, że Lamek był jego synem w pierwszej linii (co jest standardowym założeniem w przypadku odczytu kalendarza przez teologów judaizmu i chrześcijaństwa), to okaże się, że Matuszelach, który żył 969 lat, musiałby umrzeć 2 lata po Potopie, a więc musiałby być jednym z pasażerów Arki (187 + 182 + 600 + 2). Jeśli Nimroda uznamy za trzecie pokolenie od Noego (syn Kusza, który był synem Chama), to trzeba by się zastanowić, ile ludzi żyło za jego panowania, bo w takim przypadku wydaje się, że niewielu, i czy grupa, powiedzmy, kilkudziesięciu osób, mogła próbować wzniesć wieżę w mieście Babel (na dokończenie której Bóg nie pozwolił)?

Odnosnie do pokoleń przed Potopem, które są podstawą kalendarza Biblii, Noe był pokoleniem dziesiątym (**Rdz 5:29; 1Krn 1:4; Łk 3:36**).

Zauważmy, że z jednej strony czytamy, że Bóg żałował, że stworzył człowieka (ludzkość), a z drugiej, że znalazł jednego człowieka, który był w Jego oczach prawy. Dlaczego akurat ten człowiek określany jest jako „prawy”? Dlatego, że Bóg obdarował go Swoją Łaską. Stąd Noe staje się oczywistym obrazem Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, który jest synonimem Łaski. Ze względu na Noego uratowana została też jego rodzina. Mamy tu zatem alegorię tego, że Chrystus, będąc Bogiem, jest prawy i ratuje swoją rodzinę (wybrańców) przed zagładą. Nie ma to nic wspólnego z głoszonym powszechnie poglądem, że Noe był „dobry” sam z siebie, w związku z tym inni również mogą podążać jego śladem i stać się „dobrymi ludźmi”. Podobnie nie wolno nam przyjmować, że budowa Arki przez Noego jest ilustracją własnej pracy, jaką człowiek powinien wykonać, aby zapewnić sobie zbawienie, niejako asystując w tym Bogu. Budowa Arki zgodnie z instrukcjami Pana jest bowiem obrazem zbawienia zapewnianego przez Jezusa pod postacią duchowego przekazu Biblii (daru Bożego), czyli „instrukcji” dla wybrańców Bożych. „Instrukcji”, która mówi, że władzę sprawczą ma sam Bóg.

Obietnica zawarcia przymierza z Noem, jeszcze przed rozpoczęciem Potopu (**Rdz 6: 18**), to zarazem obraz przymierza Jezusowego, jak i gwarancji zbawienia dla Jego symbolicznej „rodziny”, czyli wybrańców Bożych. dopełnieniem owego przymierza była ofiara ze zwierząt czystych, czyli symbol zbawienia wybrańców w Jezusie Chrystusie, albo inaczej daru życia wiecznego. Wspaniałym symbolem daru Ducha Świętego jest także „tęcza”, czyli symboliczna droga wybrańców w Jezusie Chrystusie z ziemi do Nieba. Tęczę wywołuje zjawisko rozszczepienia promieni słońca na kroplach wody (deszczu). Nie sposób zatem nie dostrzec, że dobór tych symboli nie jest przypadkowy. Zjawisko optyczne jest niczym przekaz duchowy, symbolizowany przez „słońce” i „wodę”, przez Jezusa, Słowo i Ducha.

Przymierze pokoju, symbolizujące odpoczynek w Jezusie Chrystusie, gdyż przed zbawieniem wybraniec jest w „stanie wojny duchowej”, jest duchem w więzieniu lub w niewoli Szatana (**1P 3:19, 20**), jest zbawieniem skierowanym do „pogan” (wybrańców oczekujących na zbawienie). Wcześniej byli oni „kobietą nieplodną”, „zhańbioną”, „porzuconą”, „zgnębioną na duchu”, „zapomnianą”, jednak wraz z powołaniem świętym i darem Ducha Łaski (darem „miłości wieczystej”), która ostatecznie została uczyniona „żoną” Pana, wolną od sądu, od wód Noego (**Iz 54:1-10**). „Kobieta nieplodna” jest obrazem Prawa Ducha przeznaczonego dla „dzieci obietnicy” (obietnicy narodzin z Ducha), czyli wolnych od prawa grzechu i śmierci (od ducha Szatana) wybrańców Bożych (**Ga 4: 21-31**).

Samo użycie słowa „arka” jest wynikiem zapożyczenia z obcych tłumaczeń Biblii, najprawdopodobniej wywodzących się z łaciny. W rzeczywistości użyte tu słowo *tebah* odnosi się do „skrzyni”, „pudła” lub „opakowania”, co sprowadza się do jakiegoś rodzaju

pojemnika. Dodatkowo słowo to, choć w Biblii nie użyto go takim znaczeniu, może odnosić się do zewnętrznego okrycia takiego jak „ciało” czy „łuska”. Jedno jest pewne – w języku hebrajskim słowa tego nie tłumaczy się jako „arka”, „okręt” czy „łódź”. Słowo to oznacza raczej „pojemnik” albo „pojemnik ochronny”. To samo słowo zostało użyte w odniesieniu do skrzynki, w której w sitowiu przy brzegu rzeki egipskiej ukryto dziecko, znalezione później przez córkę faraona. Owym dzieckiem był Mojżesz. Dodatkowo w Nowym Testamencie słowa tego użyto w odniesieniu do „arki” z Potopu i „Arki Przymierza”, a więc skrzyni, którą wiąże się głównie z przechowywanymi weń Przykazaniami Bożymi, przy czym to właśnie „arka” jest obrazem Prawa Bożego. Z kolei Prawo Boże może przyjąć albo formę prawa grzechu i śmierci, przeznaczonego dla niewybrańców, albo formę Prawa Życia (łaski), przeznaczonego dla Bożych wybrańców.

Arka jest także symbolem zbawienia i otrzymania dziedzictwa przez wiarę (**Hbr 11:7**), a wiara to owoc (dar) Ducha Świętego (**Ga 5:22**).

Ponieważ „skrzynia” zdecydowanie nie jest „okrętem”, od razu łatwiej zrozumieć, że w grę wchodzi tu symbolika, a nie dosłowny opis wydarzeń. Dlatego też nie ma żadnego sensu udowadnianie, że opady deszczu, które doprowadziły do światowego potopu musiałyby być nadzwyczaj obfite, by w tak krótkim czasie mogły zatopić najwyższe góry świata, bo cały ten opis jest nawiązaniem do wymiaru duchowego, a nie fizyki tego świata. Z drugiej jednak strony nie ma potrzeby negować wszystkich wydarzeń opisanych w Biblii, istnieją bowiem namacalne dowody historyczne na zniszczenie Jeruzalem i Świątyni czy inne wydarzenia biblijne. Nawet jednak wydarzenia, które wydają się rzeczywiste, należy traktować w kategorii symboli lub alegorii, właśnie dlatego, że zostały wykorzystane w Biblii. W przeciwnym razie trudno byłoby fizycznie wytłumaczyć wiele zjawisk, jak choćby omawiany Potop, zatrzymanie się słońca na nieboskłonie czy przeżycie człowieka w brzuchu wieloryba przez trzy dni. Przy okazji należy wspomnieć, że przypadek Jonasza i wieloryba ukazuje wiele obrazów równoległych do Potopu, na przykład można skojarzyć przebywanie we wnętrzu „wieloryba” (wielkiej ryby) z przebywaniem we wnętrzu „skrzyni”. Oba opisy nawiązują także do roli Jezusa jako Zbawiciela.

Mieszanie faktów z fikcją to częsta przypadłość ludzka. Klasycznym przykładem są książka i film „Kod da Vinci”, które wywołały wiele kontrowersji, szczególnie w środowiskach katolickich. Wystarczyło, że autor wykorzystał kilka artefaktów, szczególnie dzieła sztuki takie jak obraz „Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci, by umiejętnie „uwiarygodnić” wątek związku Jezusa z Marią Magdaleną (która ostatecznie okazała się poszukiwanym „Świętym Graalem”), z którego jakoby zrodziła się córka, oraz to, że pokolenie Jezusa trzymane było w najgłębszej tajemnicy przez Zakon Syjonu. Czarnymi charakterami okazały się tu Opus Dei oraz cała organizacja watykańska, próbujące zatuszować wszelkie „dowody” na udział kobiety w życiu Jezusa. Maria Magdalena pojawia się w Biblii jako grzesznica, z której Jezus

wyrzuca siedem złych duchów (Mk 16:9; Łk 8:2), a niektóre tradycje religijne łączą ją z cudzołożnicą (J 8:3-11). To pokazuje jak, przez wykorzystanie pewnych zapisów biblijnych, łatwo jest uzyskać przekaz zgodny z wolą autora fikcyjnej powieści. I jak łatwo niektórym w tę fikcję uwierzyć.

Wracając do głównego tematu, także tłumaczenia słów dotyczących materiału użytego do zbudowania arki są przedmiotem spekulacji. Najczęściej mówi się o „drzewie żywicznym” lub „drzewie cyprysowym”. Nie ma wątpliwości co do tłumaczenia słowa „drzewo” lub „drewno” (synonimy słowa *ets*), jednak druga nazwa pozostaje nieodgadniona – słowo *gopher* jest bliższe słowu *gophriyth*, które oznacza siarkę, co by miało sens w kontekście symboliki sądu Bożego jako „drugiej śmierci”, czyli śmierci wiecznej. Jeśli chodzi o „drzewo”, możemy przywołać jeden z obrazów sądu Bożego w formie szubienicy lub „krzyża”, choć w kontekście zbawienia słowo „drzewo” często odnosi się do materiału budowlanego. Chyba jednak podstawowym skojarzeniem ze słowem „drzewo” są Drzewo Poznania Dobra i Zła (obraz prawa grzechu i śmierci) oraz Drzewo Życia (obraz Prawa Ducha).

Słowo „przegrody”, tłumaczone także jako „pokoje”, jest tutaj umowne, bo słowo *qen* w Biblii występuje jako „gniazdo”, w związku z tym tutaj należałoby przetłumaczyć je jako „gniazda” (Rdz 6:14). Niektórzy wiążą liczbę mnogą tego słowa, *qenim* (formę, w jakiej występuje w Rdz 6:14), z „trzcunami”, „laskami” lub „todygami”, dodatkowo łącząc je z „pastorałami kapłańskimi” czy „różgami”, które mogą wyrażać zarówno atrybut władzy, jak i sądu. Skupmy się jednak na słowie „gniazda” jako symbolu spoczynku. „Gniazdo” symbolizuje „dom Boży” w duchowym tego słowa znaczeniu, czyli Ducha Bożego. Wyrażenie „budowanie gniazda na wysokości” jest często przedstawiane jako symbol własnego, zgubnego programu zbawienia.

Słowa „powlec” (lub „przykryć”) czy „smoła” (wyrażające „przykrycie”), które występują w polskim tłumaczeniu, to kolejny zabieg ludzkiej logiki. Wynika on z użycia w oryginale dwóch różnych słów: *kaphar* i *kopher*, przy czym słowo *kaphar* jest w Biblii najczęściej tłumaczone jako „uczynić zadośćuczynienie”, ewentualnie „oczyszczenie”, natomiast *kopher*, choć w nieco innej formie, nawiązuje bardziej do „wykupu” („okupu”).

Kombinacja słów „zadośćuczynienie”(*kaphar*) i „okup” (*kopher*) pojawia się tutaj:

**I tak powiedział Pan do Mojżesza: Gdy będziesz liczyć Izraelitów, by dokonać spisu, każdy przy spisie złoży za swe życie okup (*kopher*) Panu, aby nie spadło na nich nieszczęście. To zaś winni dać podlegli spisowi: pół sykla, według wagi przybytku, czyli dwadzieścia ger za jeden sykl; pół sykla na ofiarę Panu. Każdy podległy spisowi z synów Izraela, mający dwadzieścia i więcej lat, złoży tę ofiarę Panu. Bogaty nie będzie zwiększał, a ubogi nie będzie zmniejszał wagi pół sykla, aby złożyć ofiarę Panu na przebłaganie (*kaphar*) za swe życie (dosł. „dusze”). A wzięwszy te pieniądze jako przebłaganie (*kaphar*) od Izraelitów,**

**obrócisz je na służbę w Namiocie Spotkania, i będą one na pamiątkę Izraelitom przed Panem jako ofiara zadośćuczynienia (*kaphar*) za ich życie (dosł. dusze)". (Wj 30:11-16)**

Sformułowanie „ofiara zadośćuczynienia” obrazuje Jezusa, a słowo „spis” jest w tym kontekście obrazem wybrańców z woli Bożej, co, w kontekście niewybrańców znajdujących się pod prawem grzechu i śmierci, przypomina nam o spisie, który Dawid przeprowadził pobudzony przez Szatana (**1 Krn 21:1**).

Zwróćmy uwagę, że spis przeprowadzony przez Mojżesza (**Wj 30:11-16**) wyznaczał jednakową cenę wykupu duszy dla biednych i bogatych, tymczasem w kościele przytacza się głównie przykład Ubogiej Wdowy jako hojnej dawczyni, którą wierni kościołowi powinni naśladować w jej ubóstwie i hojności. Jednocześnie z Biblii dowiadujemy się, że za pieniądze nie można wykupić duszy, więc jest to kolejny przypadek pokazujący, że Biblia jest zbiorem przypowieści. W tym kontekście słowa „bogaci” i „biedni” to symbole wybrańców pierwszego i drugiego programu zbawienia (**Prz 22:2**).

Wybór do zbawienia pochodzi od Boga, co ilustruje symbolika zaaranżowanego małżeństwa Izaaka (obraz Jezusa) i Rebeki (obraz wybrańców). Abraham (obraz Ojca) wysłał na poszukiwanie żony swego sługę (obraz Ducha). Dary sługi (Ducha) dla Rebeki, między innymi złote kolczyki o wadze pół sykla, symbolizują „zapięczętowanie” Rebeki na zbawienie (**Rdz 24:22**).

Przypowieść o podatku na świątynię wskazuje, że człowiek sam nie może zapłacić daniny Bogu za swoją duszę ani na służbę Świątyni, bo płaci ją sam Jezus, robiąc to również za wybrańców Bożych i sprawiając tym samym, że stali się oni wolni. Wolni od sądu Bożego. Świątynią i Budowniczym także jest sam Jezus Chrystus. Tymczasem faryzeusze i saduceusze prowadzili spór, czy jest to opłata dobrowolna, czy obowiązkowa. Jezus wskazuje, że Sam jest Bożą daniną. Jezus to ryba wyłowiona z morza, które symbolizuje wieczne potępienie. Okup za wybrańców pochodzi z wnętrza ryby, co jest nawiązaniem do daru Ducha. W nawiązaniu do połowy i całego sykla dwudrachma i jej dwukrotny odpowiednik stater to obraz podwójnego zbawienia (duszy i ciała) oraz podwójnego programu zbawienia (Wczesny i Późny Deszcz).

Patrząc z punktu widzenia tłumaczy Biblii, nie można się dziwić, że szukali logiki w opisie budowy arki, bo trudno używać takich sformułowań jak „drzewo siarkowe”, „trzy gniazda” czy „okup zadośćuczynienia” wewnątrz i zewnątrz. Problem polega na tym, że brak odpowiedników słów w języku hebrajskim sprawił, że zastosowano tłumaczenie fizyczne, po ludzku logiczne, co doprowadziło do dalszych interpretacji, w których jeden błąd powodował powstawanie kolejnych.

**Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego (dosł. *ets gopher*), uczyni w arce przegrody (*qenim*) i powlecz (*kaphar*) ją smołą (*kopher*) wewnątrz i zewnątrz. (Rdz 6:14)**

„Zadośćuczynienie” to słowo oznaczające ofiarę Jezusa – symboliczne „przelanie Krwi”, czyli przelanie Ducha Bożego na wybrańców. W Nowym Testamencie słowo to tłumaczone jest jako „pojednanie”.

**Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to - ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. (Rz 5:8-11)**

Nikt nie może wykupić się sam, nawet oddając własne, fizyczne życie (**Ps 49:7**), przy czym mowa tu o wykupie od wiecznego potępienia (**Hi 33:24**). Jedynym Odkupicielem wybrańców jest Jezus Chrystus (**Mt 20:28; 1Tm 2:6**).

Kolejnym ważnym szczegółem jest to, że w opisie Potopu słowo „człowiek” zostało przetłumaczone ze słowa *adam*, poza jednym wyjątkiem, kiedy Noe zostaje nazwany „człowiekiem prawym”, gdzie występuje słowo *iysh* lub *ish*. To pierwsze słowo związane jest ze słowem „ziemia”, drugie przedstawia człowieka bardziej jako „mężczyznę” i „męża” w zestawieniu z „kobietą” i „żoną” (**Rdz 2:23, 24**).

Podaną przez Boga przyczyną zniszczenia w globalnej zagładzie *adama* (człowieka) była jego „nieczystość” (polskie tłumaczenie: „niegodziwość”). Zwrot przetłumaczony jako „złe usposobienie” dosłownie oznacza „każdą wyobraźnię myśli serca nieczystą nieustannie”. To dziwne, wydawać by się mogło, zestawienie wyrazów jest niczym innym jak swoistą definicją ducha nieczystego, odpowiedzialnego za powstawanie w ludzkich umysłach fałszywych doktryn o Bogu, na bazie własnej wyobraźni. Genezy podjęcia decyzji o tak powszechnej zagładzie należy szukać w zasadzie na samym początku, czyli w opisie Stworzenia świata i Adama, w kontekście tamtejszej obecności Ciemności i Szatana. Choć słowa „dusza” i „duch” są często używane naprzemiennie, do identyfikacji obecności złego ducha w Adamie przyczynia się sposób przedstawienia Ewy. W obrazie zerwania owocu z „Drzewa Wiedzy Dobroci i Nieczystości” (jest to dopuszczalne tłumaczenie) Adam jest duszą poruszaną przez Ewę (to nie ja, to ona!), która, w tym kontekście, jest obrazem złego ducha, ducha, który identyfikuje się z owocem nieczystości. Widzimy zatem, że dusza człowieka (*adama*) już podczas Stworzenia zostaje „zanieczyszczona” przez ducha nieczystego, który jest częścią ducha Szatana, obrazowanego tu przez Węża. Sam Eden stanowi obraz pozornej „rozkoszy”, pozornego „raju”. W rzeczywistości własna praca człowieka obraca się przeciwko niemu – jej

skutkiem jest ciężka praca, w rezultacie której ziemia wydaje „ciernie i osty”. Zatem już na samym początku Biblia poucza, że własna praca w celu osiągnięcia zbawienia oddala od Boga i jest zaprzeczeniem łaski. Z natury każdy człowiek (*adam*) podąża za prawem grzechu i śmierci (Drzewem rzekomej wiedzy, rodzącym owoce nieczystego ducha), w którym widzi „dobroć” i drogę do własnego zbawienia („bycia jak Bóg”). Tymczasem wiedza duchowa nie pochodzi z prawa, ale z łaski. Jest ona owocem łaski Bożej.

Zatem duchowe „zanieczyszczenie” człowieka towarzyszy mu od samego początku. Człowiek nigdy nie był w duchowym raju (w jedności z Bogiem) i nigdy tego raju nie utracił. Z natury każdy człowiek jest połączony i poślubiony własnej żonie, czyli złemu duchowi oraz prawu grzechu i śmierci.

Człowiek zawsze był i wciąż jest usprawiedliwiany (obdarowywany częścią Ducha) wyłącznie przez Boga, pod warunkiem że został do zbawienia wybrany przez Boga jeszcze przed stworzeniem świata. Na podobnej zasadzie Noe „znalazł łaskę w oczach Pana”, co po prostu oznacza, że był Bożym wybrańcem, a nie człowiekiem wyróżniającym się szczególną moralnością. Wzmianka o „zanieczyszczeniu ziemi” w kontekście zniszczenia człowieka jest niczym innym jak ukazaniem naszej duchowo nieczystej natury (nieczystego ducha), przy czym słowo „zniszczenie” jest tu obrazem sądu Bożego. W ogrodzie Eden człowiek (*adam*) był martwy duchowo od samego początku, ale zostało to odkryte dopiero w dniu sądu, co jest także symbolizowane przez „nagość duchową”, która wcześniej była naturalna i niezauważalna, a dopiero w dniu sądu stała się „wstydliva”. Po opuszczeniu Edenu Adam żył jeszcze długo, choć Bóg zapowiedział mu śmierć w dniu zjedzenia owocu, a dni jego życia są w Biblii określone jako 930 lat. Stąd Biblia przypomina o potrzebie zbawienia (ratunku) każdego człowieka (w rzeczywistości każdego wybrańca), a zbawienie zapewniane przez Jezusa obrazuje za pomocą różnych symboli, między innymi „okrycia nagości” za sprawą zabicia zwierzęcia (obrazującego ofiarę Jezusa) czy oczyszczenia przez Potop (wodę).

W okresie od Stworzenia do Potopu, poza wybranymi Ablem (zabitym przez brata Kaina) i Enochem (którego Bóg zabrał), do czasu Noego w zasadzie nie ma wzmianki o tym, by na świecie panowało dobro.

„Zanieczyszczenie” człowieka to inaczej obecność w nim ducha nieczystego. W przypadku ogrodu Eden obecność tego ducha symbolizuje Wąż, podczas wydarzeń Potopu pojawiają się natomiast „synowie Boży” zwani „mocarzami”, którzy według własnej woli i upodobania „wybierają córki człowieka”. Wyrażenie „synowie Boży” odnosi się tu do „dzieci Szatana”, czyli do niewybrańców lub inaczej „duchów nieczystych”. Szatana Biblia nazywa „synem zatracenia” (**2Tes 2:3**), a w przypowieści o Łazarzu Abraham zwraca się do martwego Bogacza, który jest obrazem Szatana i niewybrańców: „synu” (**Łk 16:25**). Również wyrażenie „piękne córki”, użyte w opisie sytuacji przed Potopem, jest obrazem niewybrańców. Z zasady zarówno Szatan pozuje na „Anioła Światłości”, czyli Boga, jak i niewybrańcy pozują na „dzieci

Boże”, czyli wybrańców. Szatan jest świadomy, że Bóg ma w planie zbawić wybrańców, ale nie wie, kim oni są, gdyż każdy człowiek zaczyna jako niezbawiony (martwy duchowo). Dlatego Szatan w pierwszym rzędzie atakuje tych, którzy w jakiś sposób utożsamiają się z Bogiem – próbują na własny sposób przypodobać się Bogu i „zasłużyć” na zbawienie. „Piękne córki człowiecze” są właśnie takim symbolicznym obrazem ziemskiego Izraela czy ziemskich kościołów – „pięknych” z pozoru, w rzeczywistości będących siedliskiem duchów nieczystych.

Stwierdzenie, że synowie Boży brali za żony z wszystkich, które wybrali (polskie tłumaczenie: „sobie upodobali”) i nazywanie ich „mocarzami” podkreśla, że Szatan ma nad człowiekiem władzę absolutną. To co w judaizmie i chrześcijaństwie potocznie nazywa się „wolną wolą”, jest w rzeczywistości wolą Szatana. Z drugiej strony, plan Boży polega na tym, by Szatana, a wraz z nim niewybrańców, wciągnąć w ich własną pułapkę, którą jest ich własna droga do zbawienia. Bóg przeciwstawia swojego Ducha ciału człowieka, które w Biblii jest obrazem ducha, ale ducha Szatana. Kwestia wyboru Szatana, czego obrazem są związki „synów Bożych” i „pięknych córek”, zostaje podsumowana jako błąd. Dosłownie Biblia zapisuje, że człowiek w swoim **błędzie** jest ciałem (tłumaczenie „istotą cielesną” jest nieprecyzyjne; **Rdz 6:3**), co z kolei oznacza, że duch Szatana jest duchem błędu, kłamstwa i zwiedzenia. W dniu sądu grzech staje się grzechem, czyli niewybrańcy stają się jeszcze bardziej w grzechu zatwardziali, a więc pozbawieni nadziei na łaskę Bożą. Człowiek cielesny jest zaprzeczeniem Ducha, bo, tak jak Adam i Ewa, wykazuje skłonność do zła, a w zasadzie wewnętrzną obecność zła (złego ducha) i jest ze złem identyfikowany. Zły duch zawsze stoi w opozycji do Ducha Bożego, stąd symboliczne „zmaganie się Ducha Bożego z człowiekiem” (tłumaczenie: „nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze” jest niedokładne). Sąd Boży obnaża nieustanną obecność złego ducha wewnątrz duszy człowieka, stąd nawiązanie do „wyobraźni i myśli serca, które nieustannie są złe”. Człowiek zaprzędany (przeznaczony) cielesności (duchowi Szatana) to człowiek, który nie może być kierowany przez Ducha Bożego. Dlatego Bóg zesłał Potop (sąd) na świat ludzi bezbożnych, czyli bez Ducha Bożego (**2P 2:5**).

Ten stan duchowego skażenia trwał od samego początku, od stworzenia człowieka. Duchowa nieczystość człowieka wynika z jego poddaństwa Szatanowi, można więc wysnuć tezę, że człowiek został stworzony na wydanie Szatanowi. Dlatego od samego początku Boży plan zakładał, że nad duchem nieczystym – całym światem – odbędzie się sąd Boży oraz że poprzez dar Ducha Świętego zbawieni zostaną jedynie Boży wybrańcy (symboliczna Garstka). Dwoma z licznych biblijnych obrazów sądu są Potop i chrzest, które obrazują duchowe obmycie i narodzenie na nowo (narodzenie z Ducha).

Doktryna o tym, że obecnie człowiek przebywa na „pustyni”, w „puszczy” czy po prostu we wrogim świecie, w konsekwencji winy Ewy i Adama, w wyniku której człowiek utracił więź z Bogiem, to wymysł różnych ugrupowań religijnych głoszących własne programy zbawienia. Fałszywi prorocy nauczają, że poprzez naprawienie błędu pierwszych rodziców lub poprzez



pokonanie pokusy Ewy człowiek może „zasłużyć” na powrót do Edenu, czyli mitycznego Raju albo Nieba – stanu fizycznej i duchowej szczęśliwości.

Bazując na opisie wyrzucenia Adama i Ewy z ogrodu Eden w świat, można zestawić symbolikę „świata” z „ciałem”, a samych Adama i Ewę z „duszą” i „duchem”, przy czym Szatan reprezentuje ducha tego świata (**1Kor 2:12**) zamieszkującego w ludzkich duszach. Jednocześnie, w zestawieniu z Duchem Bożym, Szatan jest obrazowany jako „cielesność” i „podążanie za ciałem”. Jak pamiętamy, symbolicznie ciało ludzkie pochodzi „z ziemi”, bo Adam to człowiek ziemski, którego reprezentuje Szatan. W tym kontekście Adam może być także obrazem ciała, wówczas Ewa byłaby obrazem duszy, a Wąż obrazem ducha Szatana. Stworzenie człowieka na obraz Boga, to znaczy niewybrańców na obraz boga-Szatana a wybrańców na obraz Boga-Jezusa, to nawiązanie do pełni duchowej, i to zarówno Szatana, jak i Boga, przedstawianego jako Ojciec, Syn i Duch (**Mt 28:19**), oraz do stworzenia człowieka jako ducha, duszy i ciała (**1Tes 5:23**). W tym kontekście „grzech” oznacza poddaństwo duszy duchowi, czyli poddaństwo Ewy Szatanowi, a w konsekwencji panowanie grzechu (złego owocu) także nad ciałem, czyli dziedzictwo wyznaczone niewybrańcom z Szatanem.

W przeciwieństwie do tego, Jezus to Człowiek Niebieski, czyli Duch Boży, czyli Ciało Niebieskie (Ciało Duchowe), który reprezentuje Bożych wybrańców. Dlatego usposobienie człowieka jest „nieustannie złe”, a mówiąc bardziej precyzyjnie, z jego serca pochodzi nieustanne (wieczne) zło. Zarówno słowo „serce”, jak i słowo „umysł”, symbolizują ducha, a zły duch jest synonimem Szatana. Dlatego w Nowym Testamencie czytamy, że nie ma człowieka sprawiedliwego, nie ma ani jednego, że wszyscy są zepsuci (**Rz 3:10-12**), wszyscy zgrzeszyli i wszyscy są pozbawieni chwały Bożej (**Rz 3:23**). A skoro karą za grzech jest śmierć (**Rz 6:23**) i skoro na przykładzie *adama* (każdego człowieka) widzimy, że chodzi o śmierć duchową (śmierć wieczną) a nie fizyczną, to znaczy, że wszystkich czeka Boży sąd. Jako człowiek Noe nie byłby żadnym wyjątkiem. Jednak Noe, który „znalazł łaskę w oczach Boga” jest obrazem samego Jezusa. W ten sposób Bóg pokazuje, że jedyna droga do zbawienia wiedzie przez Noego i przez Arkę, która także jest obrazem Chrystusa. Noe był głosi-cielem sprawiedliwości, a Potop został zesłany na świat niesprawiedliwych (**2 P 2:5**). Wszystko sprowadza się więc do tego, że „pobożnych”, czyli wybrańców, Bóg wyrывa z „pokuszenia” (sądu), a niesprawiedliwych (z natury wszystkich, a docelowo niewybrańców) zachowuje na karę w dniu sądu (**2 P 2:9**).

Wspomnijmy przy okazji, że oprócz Noego, obrazami Boga byli także inni prorocy czy apostołowie, na przykład Daniel i Hiob (**Ez 14:14**).

Powszechny wśród ludzi brak zrozumienia duchowego przesłania Biblii wynika z naszego duchowego skażenia. Po ludzku postrzegamy owo skażenie jako złe emocje takie jak duma, zazdrość, pycha, pożądanie, złość itp. W rzeczywistości skażenie to nie ma nic wspólnego z negatywną emocjonalnością. Oznacza ono naszą nieczystość duchową, od której nie ma

ucieczki poprzez własne starania, wysiłki czy pracę. Dlatego zbawienie zapewnione przez Jezusa i dar Jego łaski (dar Ducha Świętego) ma znaczenie podstawowe, bo jest jedyną drogą do życia wiecznego.

Własny program zbawienia to nie tylko nauczanie, że należy bezwzględnie przestrzegać prawo oraz wykonywać własną pracę w celu „zasłużenia na zbawienie”, ale także nauczanie, że do zbawienia potrzebne jest połączenie łaski Bożej i pracy człowieka. Powtórzmy raz jeszcze: głoszenie jakiegokolwiek udziału człowieka w zbawieniu jest zaprzeczeniem i pogwałceniem łaski. Owszem, człowieka można widzieć jako narzędzie w rękach Boga, ale w żadnym wypadku nie jako czynnik sprawczy.

Często można spotkać zestawienia symboli dotyczących arki Noego z Jezusem. Na przykład mówi się, że budowa arki odbywała się zgodnie z objawieniem Bożym, że drzewo łączy arkę z krzyżem a smoła z Krwią Jezusa, że drzwi i okno arki wskazują na Jezusa, który otwiera dostęp do zbawienia i do Nieba, że trzy poziomy arki nawiązują do Pełni Boga jako Ojca, Syna i Ducha (oraz do trzech programów zbawienia), że sam Potop i jego wody to symbole zarówno sądu, jak i zbawienia. Jednocześnie w tym wszystkim brak dostrzeżenia niezawiesznej roli Boga w zbawieniu człowieka. Poza kontrowersją, której źródłem jest ciągłe nawoływanie do pracowania nad sobą w celu osiągnięcia zbawienia, w kościołach naucza się także o możliwości utraty zbawienia! Nauka ta stała się powodem ustanowienia sakramentów, takich jak spowiedź i komunie, czyli sformalizowanych, fizycznych obrzędów, które są niejako próbą „przekupienia” Boga i które należy nieustannie powtarzać w ramach własnej misji osiągnięcia zbawienia. Tymczasem wspomniane objawienie, które Bóg przekazał Noemu, które nie znalazło żadnego odzewu wśród innych ludzi, nakaz Boga, że Noe miał wejść do arki wraz z całą rodziną (wybór Boży), ratunek możliwy tylko ze względu na prawość Noego (czyli Jezusa; **Rdz 7:1**), zamknięcie drzwi arki przez samego Boga (**Rdz 7:16**) – wszystko to ewidentnie wskazuje na wybór Boży i na to, że kiedy wybrańcy Boży „wstępują w Jezusa” czy „zamieszkują w Jezusie”, bo jako Duch Boży Jezus jest w nich i w nich zamieszkuje, to zostają zbawieni raz na zawsze (**J 6:37-40, 10:28-30; 17:2; Rz 8:29-30, 11:29; 2Kor 1:22; Hbr 10:10-14**), także w okresie Wielkiego Ucisku, który poprzedza koniec świata (**Mt 24:37-41; 1P 3:20-21**). Zbawienie to inaczej bezpieczeństwo i pokój w Jezusie Chrystusie.

Biblia napisana jest w formie pułapki, z dużą liczbą wersetów, które pozornie nawołują czytelnika do własnej pracy na zbawienie. W pułapkę tę wpada każdy człowiek, bez wyjątku, który ma kontakt z Biblią. Dopiero dar Ducha Bożego umożliwia dostrzeżenie wersetów, które wskazują, że to Bóg jest sprawcą woli i działania zgodnie z Jego wolą (**Flp 2:13**). Cały ogrom wersetów wskazuje, że zbawienie pochodzi z wiary, przy czym wiara, która jest jednym z darów Ducha (**Ga 5:22**), rodzi się ze słyszenia, a słyszenie z Ducha (**Rz 10:17**). Teologia chrześcijańska nie jest jednak w stanie tego przyjąć, dlatego tworzy tezy, które

postulują, że jeśli zbawienia nie można utracić, to nie warto pracować nad sobą, że zbawienie wymaga aktywnej współpracy człowieka z łaską Bożą. Zauważmy, że w ten sposób teologia chrześcijańska zrównuje naukę o zbawieniu z nauką społeczną, nawrócenie duchowe z poprawą charakteru lub usposobienia człowieka, a pracę na zbawienie z pracą nad sobą w celu osiągnięcia wewnętrznej przemiany, by stać się „lepszym człowiekiem”, w sensie moralno-społecznym. Tymczasem jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Duchowe zbawienie nie jest w jakikolwiek sposób uzależnione od społecznej roli człowieka ani od jego ludzkiej moralności. Dlatego własna wiara chrześcijan instytucjonalnych opiera się na nadziei, że z pomocą Bożą „zasłużą sobie na zbawienie” poprzez stanie się „lepszym człowiekiem”, sympatyczniejszym członkiem rodziny czy lokalnej społeczności. Taka wiara i nadzieja nie mają żadnego pokrycia w duchowej rzeczywistości – są zupełnie puste.

W kościele głosi się, że „w wierze trzeba wytrwać” albo, że „w łasce trzeba wytrwać”, i to myślą, słowem i uczynkiem, bo inaczej nie osiągnie się zbawienia. Co to w ogóle znaczy „wytrwać w łasce”? Łaska jest łaską, niezależnym darem, który dostaje się raz na zawsze. Taka nauka to podważanie właściwego, duchowego przekazu Biblii, który mówi, że Jezus ofiarował się raz na zawsze, raz na zawsze zapłacił za grzech, raz na zawsze zbawił wybrańców. Tymczasem „współdziałanie człowieka z Bogiem” jest niczym innym jak łączeniem wysiłków człowieka z pracą Jezusa lub stwierdzeniem, że praca Jezusa jest niewystarczająca, albo że obietnica Boża jest niepełna. Kościół stworzył doktryny prowadzące do zwątpienia w moc samego Boga. Wszystko w kościelnej teologii odbywa się na zasadzie prób i błędów, oceniania prawdopodobieństwa, tworzenia hipotez na temat natury Boga, domysłów, „filozofii” Bożej. Wszystko to oznacza niepełną prawdę, a w rzeczywistości kłamstwo. Doktryny ludzkie są jednym wielkim domysłem opartym na dywagacjach i przypuszczeniach. Są fałszem. Podczas gdy jeden człowiek mówi drugiemu, że „jeśli będziesz dobry i będziesz przestrzegać przykazań, to może zasłużysz sobie na życie wieczne”, Bóg mówi, że „kto we Mnie uwierzy, będzie miał życie wieczne”. To nie tryb przypuszczający. To pewnik.

Co prawda, oprócz wymiaru historycznego i moralnego, kościelni interpretatorzy często powołują się na wymiar duchowy Biblii, to jednak problem polega na tym, że ich „duchowy” (a w rzeczywistości fizyczny) przekaz jest odmienny od duchowej nauki Chrystusa. Dlatego Arka Noego będzie w ich przypadku widziana jako symbol ziemskiego kościoła instytucjonalnego, poza którym, jak twierdzą, nie ma zbawienia. Kościół dodatkowo podkreśla tu rolę chrztu (**1P 3:20-21**), bez którego nie ma zbawienia, rozumiejąc go jednak jako fizyczny obrzęd chrztu wodą, sakrament kościelny. Skoro czytamy, że „chrzest nie obmyje brudu ciała”, wiemy, że chrzest wodą nie ma roli zbawczej. Jest tak dlatego, że chrzest wodą jest tylko obrzędem, który symbolizował chrzest Duchem. Jeżeli kościół wierzy, że chrzest wodą w wykonaniu księdza ma moc zbawczą, bo, jego zdaniem, „przywołuje” (jak

na seansie spirytystycznym) Ducha Bożego, kościół szerzy fałsz i naucza własnego programu zbawienia.

W Biblii słowo „serce” symbolizuje duszę człowieka, która od samego początku jest niewolnikiem nieczystości, czyli niewolnikiem ducha Szatana, który jest synonimem i esencją grzechu. Zgodnie z duchowym przekazem Biblii grzechem nie jest niemoralny czyn fizyczny czy niemoralna myśl. Grzechem jest duch Szatana, który przebywa w człowieku, czyniąc człowieka „grzesznikiem”. Zbawienie zapewniane przez Chrystusa to oczyszczenie duchowe i uwolnienie od grzechu, czyli od niewoli ducha Szatana. Zbawienie jest często w Biblii określane jako „odpoczynek” w Chrystusie. Człowiek nawet nie jest tego świadom, bo jest to stan duchowy, całkowicie dla nikogo niezauważalny. Rozumując i postrzegając Słowo Boże fizycznie, człowiek tworzy własny, fizyczny obraz grzechu (nazywając go „złym uczynkiem”), a także własny, fizyczny obraz zbawienia od grzechu. Jedynym bezspornym elementem jest to, że człowiek ma jedynie częściową świadomość i częściową wiedzę biblijną na temat tego, że nie ma zbawienia bez oczyszczenia z grzechu.

Większość z komentatorów Biblii wywodzi imię Noego od czasownika *nuah*, czyli „odpoczynek”, ale równie dobrze można by tu użyć czasownika *naha*, czyli „prowadzić” lub „przewodzić”. Istnieją też interpretacje idące znacznie dalej, łączące imię Noe z dwoma hebrajskimi literami (*nun* i *chet*), przy czym pierwsza miałyby reprezentować „rybę”, druga miałyby być rdzeniem słowa „życie”. Choć każda z tych interpretacji mogłaby się odnosić do Jezusa Chrystusa, to jednak najpewniejszą wydaje się odniesienie do „komfortu” i „pocieszenia”, co wynika z opisu nadania Noemu imienia przez jego ojca Lameka (**Rdz 5:28**). To z kolei łączy imię Noego z obrazem Ducha Świętego.

Należałoby też zwrócić uwagę na dominację słowa „Bóg” (*elohim*) nad słowem „Pan” (*yehowah*), przypominając, że słowo *elohim* wyraża liczbę mnogą („Bogowie” w odniesieniu do Boga Najwyższego i „bogowie” w odniesieniu do Szatana). Stąd synów Bożych, pojawiających się w opisie świata przed Potopem, zidentyfikowaliśmy jako synów bożych, czyli synów Szatana. Ich symboliczna obecność jest przyczyną duchowego skażenia ludzkości.

Podobnie należy rozumieć zniszczenie „tchnienia życia” (dosł. „ducha życia”; **Rdz 6:17**) tych, którzy pozostali na ziemi, w kontraście do ocalenia „tchnienia życia” (dosł. „ducha życia”; **Rdz 7:15**) tych, którzy weszli do arki. Sam Szatan pozuje na „anioła światłości” (**2Kor 11:14**), podobnie jak instytucjonalny Izrael i instytucjonalny kościół pozują na wybrańców Bożych.

Słowo *elohim* („Bogowie”) pojawia się także w kontekście pokoleń Noego, sprawiedliwości i doskonałości Noego (co jest obrazem Ducha i Jego Pełni), kiedy wspomniani są jego trzej synowie (**Rdz 6:9-10**). Nie sposób nie zauważyć tu zbieżności z księgą Daniela (**Dn 3:92**) i trzema mężczyznami w rozpalonym piecu oraz czwartym, tajemniczym mężczyzną w obrazie Anioła Bożego (Ducha Bożego).

Symbolika wybawienia od Potopu, czyli od sądu Bożego, związana jest z zachowaniem (przetrwaniem) Noego i jego rodziny w Arce, co jest obrazem tego, że Jezus (Słowo Boże) jako Duch Święty ma moc zbawienia i podtrzymania zbawienia wybrańców Bożych (**Iz 59:19**). W tym kontekście Arka to także obraz Ciała Jezusa, a Jezus to dawca życia (wiecznego).

## 2. Data potopu w świetle kalendarza stworzenia

Podczas fizycznej i duchowej analizy Potopu wspomnieliśmy o rozbieżności w datowaniu tego wydarzenia, która wynosi około 1500 lat, gdyż różne źródła najczęściej umiejscawiają Potop pomiędzy rokiem 2000 a 3500 po Stworzeniu. Dla niektórych zwolenników literalnego odczytu Biblii jednym z głównych kandydatów jest także rok 1655 po Stworzeniu. Niektóre źródła pozabiblijne oceniają, że Stworzenie nastąpiło od 3500 do 5500 lat przed Chrystusem. Widzimy tu więc rozbieżność wynoszącą 2000 lat, co jest tak samo wiarygodne jak ewolucjonistyczna spekulacja na temat powstania świata, która raz podaje, że wydarzyło się to miliony, a raz że miliardy lat temu. W takiej sytuacji jedynym pewnym źródłem wiedzy na ten temat może być Biblia. Ale i tu nie brak kontrowersji i rozbieżności, których powodem są różne interpretacje ukrytego w niej kalendarza.

### 2.1 Dlaczego literalna analiza kalendarza biblijnego jest błędna?

Zakłada się, że analizując narodziny patriarchów (**Rdz 5**) literalnie, to znaczy, przyjmując, że kolejny patriarcha rodził się w roku określonym w Biblii jako „w roku X patriarcha Y zrodził patriarchę Z” otrzymamy domniemany rok po Stworzeniu, w którym miał wydarzyć się Potop. Poniżej wykażemy, że wyznaczone w ten sposób daty Potopu, czyli lata w przedziale od 1500 do 3500 po Stworzeniu w zestawieniu z kalendarzem żydowskim i kalendarzem chrześcijańskim (najpierw juliańskim, później gregoriańskim), nie mają żadnego uzasadnienia, poza, oczywiście, tradycją czy ludzką spekulacją.

Wyglądałoby to mniej więcej tak:

0 Adam (0) + 130 Set (130) + 105 Enoch (235) + 90 Kenan (325) + 70 Mahalaleel (395) + 65 Jered (460) + 162 Henoah (622) + 65 Metuszelach (687) + 187 Lamek (874) + 182 Noe (1056) + 600 **Potop** (1656), gdzie liczba w nawiasie oznacza liczbę lat, które upłynęły od Stworzenia.

Zatem:  $130 + 105 + 90 + 70 + 65 + 162 + 65 + 187 + 182 + 600 = 1656$

Pod powyższą hipotezą dotyczącą daty Potopu, którą wyznaczono na rok 1656 po Stworzeniu, podpisuje się zarówno judaizm, jak i chrześcijaństwo, z tą różnicą, że religie te inaczej typują rok Stworzenia.

Oczywiście, można by także założyć, że Rok Stworzenia to rok 1 oraz że Potop objął nieco ponad 1 rok, a więc dwa lata kalendarzowe. Na tej podstawie można by zatem rozważyć lata

1656 – 1658. Przyjmując więc, że Rok Stworzenia został w kalendarzu żydowskim ustalony jako rok 3761 p.n.e., Potop musiałby się wydarzyć około roku 2103 – 2105 p.n.e.

Okresy kolejnych pokoleń liczone są w tym systemie w następujący sposób: Potop (1656) + 2 Sem (1658) + 35 Arpachszad (1693) + 30 Szelach (1723) + 34 Eber (1757) + 30 Peleg (1787) + 32 Reu (1819) + 30 Serug (1849) + 29 Nachor (1878) + 130 Abraham (2008) + 100 Izaak (2108) + 60 Jakub (2168) + 130 lat Jakub w chwili wejścia do Egiptu (2298) + 430 Eksodus (2728) + 480 budowa świątyni w 4 roku panowania Salomona (3208) + 36 rozłam królestwa (3244) + 344 lata Królestwa Judy i zniszczenie świątyni (3588). Jeżeli zniszczenie świątyni Salomona miało miejsce w 587 p.n.e., to rok 1 byłby 587 lat po roku 3588 p.n.e. To by oznaczało, że rok 1 musi być odpowiednikiem roku 4175 od Stworzenia, jednak kalendarz żydowski zakłada rok 3761. Różnica wynosi więc aż 414 lat. Nieco mniejsza różnica powstaje w przypadku chronologii Stworzenia ustalonej przez chrześcijan, mimo to wciąż wynosi ona 150-200 lat.

Warto podkreślić, że większość źródeł podaje niewłaściwy wiek ojca Abrahama w momencie narodzin Abrahama, ustalając go na 70 lat (choć w rzeczywistości było to 130 lat), jednocześnie w przypadku patriarchów urodzonych po Potopie (podobnie jak przed Potopem), źródła te sumują wiek patriarchów w chwili narodzin ich synów, to znaczy,  $2 + 35 + 30 + 34 + 30 + 32 + 30 + 29 + 70 = 292$  lat.

Właśnie na tej podstawie, to znaczy, sumując 1656 i 292 lata (lub 352 lata, jeśli przyjąć 130 lat w przypadku Teracha), dochodzi się do wniosku, że Abraham żył około 2000 lat po Stworzeniu i około 2000 lat przed Chrystusem.

Warto zaznaczyć, że centralnym punktem odniesienia dla kalendarzy stała się data narodzin Jezusa Chrystusa, która, według ormiańskiego mnicha Dionizjusza Małego, odpowiada rokowi 0 lub 1 naszej ery (*Anno Domini*, czyli Rokowi Pańskiemu), a dokładniej 753 rokowi od założenia Rzymu. Początek naszej ery („po Chrystusie”) to rok 1 (jak wiemy, nie ma roku zero), czyli rok 754 od założenia Rzymu.

Okresy kalendarzowe to jeden wielki bałagan, ustalane są bowiem w zależności od kultury i tradycji. Ponieważ Biblia posługuje się nazwami miesięcy kalendarza żydowskiego, to oprócz powszechnie znanego kalendarza Gregoriańskiego, używanego przez chrześcijan, należy także sprawdzić potencjalną możliwość integracji z kalendarzem żydowskim. Jak na ironię, obecny kalendarz żydowski został opracowany przez Metona, greckiego „poganina”.

Wspomnijmy też, że najdłuższą chronologię wydarzeń historycznych notuje kultura bizantyjska, datując początek ery chrześcijańskiej na rok 5509 po Stworzeniu. Stąd wiek XXI naszej ery przez niektórych chrześcijan uważany jest za przełom siódmego i ósmego millenium od Stworzenia.

Zakładając, że według wyliczeń literalnych Potop miał miejsce 1656 lat po Stworzeniu, oznaczałoby to, że miał on miejsce w roku 2105 p.n.e. (3761 [data Stworzenia] minus 1656) według kalendarza żydowskiego lub w roku 3853 p.n.e. (5509 [data Stworzenia] minus 1656) według kalendarza bizantyjskiego (chrześcijańskiego). Na przykładzie porównania kalendarza żydowskiego i literalnego wyliczenia, ile lat trwały pokolenia przed i po Potopie, wykazaliśmy różnicę ponad 400 lat (co jest okresem za krótkim). Na podstawie kalendarza bizantyjskiego, w którym Potop datowany jest około 1750 lat później, niezgodność względem roku naszej ery będzie wynosić około 1350 lat (tym razem jest to okres za długi).

Wśród teorii dotyczących Stworzenia świata konstruowanych na podstawie Biblii najbardziej uznaną jest teoria Jamesa Usshera, który, posługując się kalendarzem Juliańskim, Stworzenie ustalił na rok 4004 p.n.e. a Potop na rok 2348 p.n.e. Nie ma sensu wnikać w szczegóły i rozbieżność z kalendarzem Gregoriańskim, bo w takim przedziale czasu różnica dwóch czy trzech lat nie jest nawet przedmiotem sporu. Warto zwrócić uwagę, że uczyony przyjął ten sam sposób liczenia 1656 lat od Stworzenia, a raczej po prostu uznał za poprawne wyliczenia używane przez Żydów. Ów rok 4004 p.n.e. jako rok Stworzenia jest datą często przytaczaną przez kościół, szczególnie jeśli głosi się, że Chrystus narodził się w roku 4 p.n.e., a więc okrążył 4000 lat po Stworzeniu lub 3000 lat po ukończeniu świątyni Salomona. Z kolei różnica 1000 lat pomiędzy ukończeniem świątyni a narodzinami Jezusa doskonale wpisuje się w prorocstwo o tysiącu lat, które zapowiada ponowne przyjście Jezusa (**Ap 20:1-10**). Oczywiście, jest to fałsz.

Tradycja żydowska uznaje jeden pewnik, zakładając, że rokiem Stworzenia jest rok 3761 p.n.e. W chrześcijaństwie spór dotyczy szczególnie lat 5500 i 4000 p.n.e., głównie ze względu na dwie wersje językowe Księgi Rodzaju, to znaczy grecką Septuagintę (tłumaczenie Starego Testamentu z hebrajskiego na grecki) i hebrajski tekst masorecki. Logika podpowiada, że skoro tłumaczenie greckie jest z języka hebrajskiego, to hebrajski powinien być tu dominujący. Stąd odwołanie Usshera do roku 4000 p.n.e., a dokładniej 4004 p.n.e., jako daty powszechnie akceptowanej przez kościół.

Jedno, co trzeba Ussherowi przyznać, to prawidłowe wyliczenie wieku Teracha w chwili narodzin jego syna Abrahama, co nastąpiło, kiedy Terach miał lat 130, a nie 70, jak powszechnie się uważa, co może wynikać z bezpośredniego odczytu Biblii (**Rdz 11:26**). Z kolei nie wiemy, jak Ussher potraktował epokę sędziów, bo wielu chrześcijan za prawidłowy uznaje w tym wypadku okres 450 lat (jak mogłoby wynikać z **Dz 13:20**) lub 471 lat, czyli sumę wszystkich wydarzeń w epoce sędziów.

Różnica 243 lat pomiędzy datą Stworzenia przyjmowaną przez chrześcijaństwo a tą uznawaną przez judaizm wynika prawdopodobnie z sumy rozbieżności dotyczących owych 60 lat życia Teracha, rozbieżności w wyliczeniach dotyczących epoki sędziów oraz spekulacji myślicieli żydowskich związanych z okresem panowania króla Saula.



Przedmiotem naszych rozważań nie jest ścisła analiza chronologii Biblii według Żydów ani chrześcijan (stąd użycie słowa „prawdopodobnie”) lecz raczej pokazanie, że oba systemy są w swoich założeniach wadliwe.

Spróbujmy teraz prześledzić kalendarz Biblii zaczynając od Stworzenia i przyjmując, że w każdym pokoleniu patriarchalnym przed i po Potopie (**Rdz 5 i Rdz 11**) Biblia podaje długość okresu danego pokolenia, zamiast skupiać się na bezpośredniej relacji ojciec-syn, za wyjątkiem trzech przypadków, w których taka bezpośrednia relacja jest uwidoczniła za pomocą zwrotu *qara shem*, czyli „dał mu na imię”, która pojawia się w przypadku Adama, Seta i Lameka (**Rdz 5:3; 4:26; 5:29**):

0 Adam (0) + 130 Set (130) + 105 Enoch (235) + 905 Kenan (1140) + 910 Mahalaleel (2050) + 895 Jered (2945) + 962 Henoch (3907) + 365 Metuszelach (4272) + 969 Lamek (5241) + 182 Noe (5423) + 600 Potop (6023)

Przy takim podejściu do kalendarza biblijnego Potop miał miejsce 6023 lata po Stworzeniu. W chronologii po Potopie, aż do Nachora, znowu bierzemy pod uwagę tylko całe pokolenia:

Potop (6023) + 502 (2 + 500) Sem (6525) + 438 (35 + 408) Arpachszad (6963) + 433 (30 + 403) Szelach (7396) + 464 (34 + 430) Eber (7860) + 239 (30 + 209) Peleg (8099) + 239 (32 + 207) Reu (8338) + 230 (30 + 200) Serug (8568) + 148 (29 + 119) Nachor (8716) + 130 (205-75) Abraham (8846) + 100 Izaak (8946) + 60 Jakub (9006) + wejście do Egiptu Jakub 130 lat (9136) + 430 Exodus (9566) + 480 Budowa Świątyni w 4 roku panowania Salomona (10046) + 36 Rozłam Królestwa (10082) + 344 lata Królestwa Judy i zniszczenie świątyni (10426).

Zakładając, że według źródeł pozabiblijnych zburzenie świątyni jerozolimskiej (świątyni Salomona, Pierwszej Świątyni) nastąpiło w roku 587 p.n.e., dochodzimy do następującego wyniku:

$$10\ 426 + 587 = 11\ 013$$

Wynika z tego, że **rok 11013 po Stworzeniu to rok 1 n.e.**

Na tej podstawie możemy wyliczyć datę Potopu zgodnie z obecnie obowiązującym kalendarzem:

$$11013 - 6023 = \mathbf{4990\ p.n.e.}$$

W drugiej połowie lat 90. XX wieku w Izraelu obchodzono 3000 lat istnienia Jerozolimy (choć w źródłach występują rozbieżności w przedziale kilku lat), którą zdobył król Dawid. Byłby to więc okres od 1005 – 1000 p.n.e. Według kalendarza biblijnego czwarty rok panowania króla Salomona (początek budowy świątyni) to rok 967 p.n.e. (10046 od Stworzenia), przy czym przez pierwsze 4 lata król Salomon rządził wspólnie z ojcem (okres koregencji). Król Dawid

panował 40 lat, został więc królem w roku 1007 p.n.e. (10006 od Stworzenia). Biblia nie podaje dokładnej daty zdobycia Jerozolimy, ale sugeruje, że miało to miejsce pod koniec pierwszych 7 lat panowania króla Dawida. Wtedy przynajmniej Jerozolima została stolicą Izraela (**2Sm 5:4-7; 1Krl 2:11; 1Krn 11:4-5**). Jeśli chodzi o Jerozolimę i zniszczenie świątyni jerozolimskiej, Biblia potwierdza, że daty ustalone przez historyków są zgodne z jej świadectwem na temat tych wydarzeń. Skoro zakładamy, że autorem Biblii jest Bóg, to, oczywiście, nie może być mowy o tym, by źródła historyczne, których autorem jest człowiek, wykorzystywać do tego, by udowodnić prawdziwość tego, co zapisane zostało w Biblii.

Kolejnymi punktami odniesienia dla świeckich historyków są zdobycie Babilonu przez Medów i Persów pod rządami króla Cyrusa (**Dn 5:30**) oraz dekret Cyrusa w sprawie powrotu Żydów do Jerozolimy i odbudowy Domu Bożego. Pierwsze wydarzenie datowane jest na rok 539 p.n.e., drugie, ze względu na miesiąc siódmy w kalendarzu hebrajskim, na rok 538 lub 537 p.n.e. (**Ezd. 1:1-4; 3:1-6**).

Z kolei w odniesieniu do Nowego Testamentu historycy posługują się okresem działalności proroka Jana Chrzciciela, podczas którego nastąpił chrzest Jezusa, co wydarzyło się w 15 roku panowania cesarza rzymskiego Tyberiusza (rok 29 n.e.). W zestawieniu z rządami namiestnika Judei Piłata i arcykapłana Kajfasza (podczas których miało miejsce ukrzyżowanie Jezusa), którzy według źródeł świeckich sprawowali urzędy do roku 36 n.e., a Filip (Filip II, brat Heroda Antypasa) nawet krócej, do roku 34 n.e., widzimy, że w zasadzie wszystko sugeruje, że to właśnie rok 29 n.e. (z możliwością uwzględnienia także roku 30 n.e., ze względu na miesiąc 7 kalendarza hebrajskiego) był rokiem chrztu Jezusa (**Łk 3:1**). Ponieważ ukrzyżowanie miało miejsce trzy i pół roku później (licząc święta Paschy, w których Jezus partycypował, oraz w nawiązaniu do okresu głodu za dni Eliasza, czyli do „połowy tygodnia” z proroctwa Daniela), w piątek, 14 dnia miesiąca Nisan, wszystko wskazuje, że był to rok 33 n.e. Ponadto istnieją jeszcze inne przesłanki, takie jak połączenie, poprzez proroctwo Daniela o 70, 62 i 69 tygodniach (**Dn 9:24-27**), roku reformy Ezdrasza (458 p.n.e.) z rokiem ukrzyżowania czy roku budowy muru z rokiem chrztu Jezusa. Problem polega jednak na tym, że budowę muru różnie datują źródła świeckie (20. rok króla Artakserksesa, czyli najprawdopodobniej historycznego Artakserksesa I), raz określając ją jako 445/444 p.n.e., innym razem jako 455 p.n.e. (**Neh 2:1, 5, 7, 8**). Dlatego, na przykład, można połączyć okres 70 tygodni (70 x 7 dni, czyli symbolicznie 70 x 7 lat, gdyż Biblia pozwala uznać 1 dzień za 1 rok) z rokiem 458 p.n.e., a ponieważ w kalendarzu współczesnym nie ma roku zero, to okres 490 lat łączy się z rokiem 33 n.e., czyli umowną datą ukrzyżowania Jezusa. Podobnie rok 455 p.n.e. można połączyć z 69 tygodniami (69 x 7 = 483 lat) z Księgi Daniela i z rokiem 29 n.e. Jak widać, nie są to źródła do końca wiarygodne. Być może wyznaczanie daty ukrzyżowania w korelacji z piątkiem, 14 dnia miesiąca Nisan, ma jakiś sens (wówczas w rachubę wchodziłyby lata 26 n.e., 33 n.e., 36 n.e., 39 n.e. 40 n.e., 43 n.e. oraz 46 n.e.), ale wyznaczanie jej na podstawie zaćmienia słońca to już poleganie na czystej fizyczności.

Jeżeli Jezus urodził się w roku 7 p.n.e. (tu znowu odniesienie do źródeł historycznych w oparciu o rok śmierci Heroda – najczęściej 4 p.n.e.), to w roku 26 n.e. miałby około 31 lub 32 lata (w chwili chrztu ok. 28), w roku 33 n.e. miałby około 38 lub 39 lat (w chwili chrztu ok. 35), w roku 36 n.e. miałby 41 lub 42 lata (w chwili chrztu ok. 38), w roku 39 n.e. miałby 44 lub 45 lat (41 w chwili chrztu), a w roku 40 n.e. miałaby 45 lub 46 lat (42 w chwili chrztu). Stwierdzenie, że w chwili chrztu Jezus miał „około 30 lat” (**Łk 3:23**) może odnosić się do jego rzeczywistego wieku, do okresu, który upłynął od wyjścia jego rodziny z Egiptu (Jezus mógł mieć wtedy ok. 4-7 lat), albo do okresu 30 lat od ostatniego biblijnego nawiązania do jego wieku, kiedy Jezus miał lat 12, a więc, w odniesieniu do jego wieku rzeczywistego, byłoby to 42 lata (**Łk 2:42**). Wiek arcykapłana, którym, w sensie duchowym, był Jezus, został w prawie starotestamentowym wyznaczony w przedziale od 30 do 50 lat (**Lb 4: 3; 8: 25-26; Łk 3:23; J8:57**), choć król Dawid zmienił dolną granicę wieku z 30 lat na 20 lat (**1Krn 23:27**). Trudno powiedzieć, czy 46 lat Jezusa (w powiązaniu z rokiem 40 n.e.) można by połączyć z okresem 46 lat budowy świątyni, ale istnieje takie prawdopodobieństwo (**J 2:20**).

Trzymając się założenia, że Herod zmarł w roku 4 p.n.e., a wcześniej, powiedzmy w roku 5 p.n.e., wydał rozkaz zabicia dzieci w wieku do lat dwóch (**Mt 2:16**), możemy wnioskować, że data narodzin Jezusa w roku 7 p.n.e. jest prawdopodobna, zaznaczając, że wniosek ten opiera się na źródłach pozabiblijnych. Na pewno na korzyść roku 7 p.n.e. przemawia fakt, że jest to rok jubileuszowy, czyli kończący kolejną pięćdziesiątkę lat, począwszy od momentu ustanowienia go podczas wejścia do Kanaanu w roku 1407 p.n.e. (**Kpł 25:2,8-12**), które to wejście z kolei kończy 40-letnią tułaczkę Izraela po pustyni po opuszczeniu Egiptu w roku 1447 p.n.e. Z rokiem 7 n.e. wiążą się też inne ciekawe korelacje takie jak rządy króla Dawida 1000 lat wcześniej (1007 p.n.e.) czy narodzenie Jakuba (Izraela) 2000 lat wcześniej (2007 p.n.e.). Biblia łączy też rok Eksodusu (1447 p.n.e.) z rokiem budowy świątyni Salomona (967 p.n.e.) okresem 480 lat (**1Krl 6:1**), a narodzenie Jezusa w roku 7 p.n.e. miałyby wówczas miejsce 960 lat (480 x 2) po jej budowie. Zauważmy też, że Herod (obraz Szatana) otrzymał od mędrców ze wschodu przybliżoną datę narodzenia Jezusa (**Mt 2:7-8, 16**), co pokazuje, że nie jest to data ukrywana przed niezbanionymi, w tym niewybrańcami, podobnie jak jawne jest miejsce narodzenia Jezusa (**Mt 2:4-6**). Zresztą Herod nawet sam wysłał mędrców do Betlejem (**Mt 2:8**).

Kolejnym problemem dotyczącym kalendarza biblijnego jest to, że nie zawiera on żadnych szczegółów na temat długości pobytu Jezusa w Egipcie. Wiemy tylko, że powrócił On do Izraela, do miasta Nazaret, już po śmierci Heroda (Wielkiego), ale czy było to bezpośrednio potem, czy może minęło kilka lat – Biblia nie zawiera takiej informacji. Z punktu widzenia wypełnienia przekazu duchowego, najistotniejsze jest wypełnienie proroctwa o wezwaniu Wybawiciela z Egiptu, płacz Rachel, powrót z Egiptu za sprawą objawienia się anioła Bożego oraz identyfikacja Jezusa jako Nazarejczyka (**Mt 2:15, 17-18, 19-20, 23**), a także symbolika

wskazująca na zbawienie od duchowej niewoli Szatana poprzez Ducha i Prawo Ducha, czego reprezentacją jest Jezus.

Jeśli chodzi o miasto Nazaret i wypełnienie słów proroków (**Mt 2:23**), znawcy Biblii próbują doszukiwać się związków nazwy tego miasta z pismami hebrajskimi, wskazując na podobieństwo słowa *nazir* oraz na śluby nazireatu, których zewnętrznym objawem było nieobcinanie włosów i zakaz spożywania alkoholu, a które składały osoby poświęcone (konsekrowane) Bogu (np. Samson, Samuel czy Jan Chrzciciel). Wskazuje się tu również na rdzeń *nezer* (odrośl) z suchego pnia rodu Dawida (**Iz 11:1**) jako na zapowiedź przyjścia Mesjasza, a także na słowo *nazar* (zachować) czy jego wariant *nazur* (reszta). Wszystkie te powiązania wskazują, oczywiście, na Jezusa i Jego wybrańców, podobnie jak powiązanie chrześcijan z nazarejczykami (**Dz 24:5**) czy fakt, że w Jezusie zostają wypełnione wszystkie proroctwa Starego Testamentu, ale są to związki nieco naciągane. Chodzi tu przede wszystkim o identyfikację Jezusa z Duchem Świętym – od zapowiedzi zesłania Ducha Świętego (symbolicznego „poczęcia”; **Łk 1:26-27, 31-35**) po przyjście Ducha Pańskiego (symbolicznego „chrztu”; **Mk 1:9**), czyli Świętego Bożego (**Mk 1:24**), syna Dawida (**Mk 10:47**) i Króla Izraela (oczywiście Izraela duchowego, czyli wybrańców; **J 19:19**) jako wypełnienie proroctw Starego Testamentu (**Łk 4:16-19**). Dla nikogo nie było tajemnicą, że proroctwo o przyjściu Mesjasza nawiązuje do rodu Dawida i miasta Betlejem jako miejsca narodzin, ale nie było w nim wzmianki o Nazarecie. Co ciekawe, nikt nie łączył Jezusa z narodzinami w Betlejem, a sam Jezus nie był tytułowany „Jezusem z Betlejem”. Ponadto Żydzi spodziewali się króla na miarę Dawida. Zamiast tego pojawił się Prorok, który interpretował Słowo Boże w zupełnie inny sposób – w kontraście do ich wiary, do powszechnie rozumianego prawa Mojżesza. Tymczasem Słowo Boże Starego Testamentu opisuje Mesjasza jako wzgardzanego i wyszydzonego, skazanego na śmierć, czego początkowo nie rozumieli także Jego uczniowie (**J 1:45, 46**). Brak Ducha Świętego powoduje, że każdy człowiek jest oskarżycielem i mordercą Prawdy, czyli Jezusa, co przekłada się u człowieka na utożsamianie Jezusa ze złem, czyli z Szatanem. Dopiero objawienie się Jezusa poprzez Ducha (Wielkie Światło) odwraca ten porządek, jak to się stało w przypadku przemienienia Pawła (**Dz 22:6-8**).

W „eksodusie” Jezusa z Egiptu nie sposób też nie zauważyć pewnych analogii z wygnaniem Mojżesza z Egiptu do kraju Madian czy z przybyciem Jakuba (Izraela) do Egiptu po 2 latach głódówki (**Wj 4:19; Rdz 45:6**). Mojżesz przebywał w kraju Madian prawdopodobnie 40 lat (**Dz 7:23, 30; Wj 7:7**), natomiast Jakub w Egipcie lat 17 (5 lat głodu plus 12 lat), aż do śmierci (**Rdz 45:11, 47:9, 28**). Ucisk za dni Jakuba (Izraela) jest związany z siedmioma latami światowego głodu (**Dz 7:11-14**), który został podzielony na 2 lata pobytu w Kanaan oraz 5 lat pobytu w Egipcie. Gdybyśmy więc chcieli znaleźć tu jakąś analogię, to moglibyśmy przyjąć, że Jezus mógł w Egipcie przebywać 2 lata lub 5 lat, przy czym 5 lat wydaje się bardziej prawdopodobne – wówczas 2 lata byłyby obrazem równoległym do wieku zabijanych dzieci, a 5 lat do długości samego pobytu w Egipcie.

Umowna data narodzin Jezusa jest wynikiem spekulacji ze względu na to, że ustalając ją, historycy powołują się na źródła świeckie, takie jak data śmierci Heroda czy daty dotyczące urzędów kapłana Kajfasza i namiestnika Piłata. Określa to górną granicę ukrzyżowania Jezusa na rok 36 n.e. Ponadto okres rządów cesarza Tyberiusza określony w źródłach pozabiblijnych, a zwłaszcza 15 rok jego rządów (**Łk 3:1**), praktycznie datuje chrzest Jezusa (czy raczej prorocstwo głoszone przez Jana, w którym zapowiada on przyście Mesjasza) na rok 29 n.e. Zauważmy, że mamy tu jedynie stwierdzenie, że kiedy cały lud przystępował do chrztu, chrzest przyjął także Jezus (**Łk 3:21**). Nie ma jednoznacznego stwierdzenia, że dotyczy to piętnastego roku cesarza Tyberiusza czy może dzieje się to rok, trzy lata albo nawet siedem lat później. Kolejne wskazanie, że Jezus miał ok 30 lat, może dotyczyć okresu czasu, nawiązywać do chrztu albo do rodowodu Jezusa (**Łk 3: 23**). Można też zauważyć analogię ze wspomnianym już wymogiem wieku kapłana czy też wiekiem Józefa jako zarządcy Egiptu albo wiekiem Dawida jako króla Izraela (**Rdz 41:46; 2Sm 5:4**) bądź też wiekiem określonym w przypadku spisu Lewitów, a więc kapłanów przeznaczonych do służby w świątyni (**1Krn 23:3**). Jeśli chodzi o służbę kapłańską w świątyni, sprawę dodatkowo komplikuje zmiana wymaganego wieku z lat 30 na lat 20 (**1Krn 23:24, 27**). Zarówno w przypadku wieku Józefa, jak i wieku Dawida, wspomniany jest okres około 7 lat (**Rdz 41; 2Sm 5:5; 1Krl 2:11**), jednak dodatkowo, w przypadku wieku Józefa, mowa o 7 latach głodu po 7 latach urodzaju (**Rdz 41:29-30**).

## 2.2 Ukryty kalendarz

Studiując Słowo Boże, należy zwrócić uwagę na ważne detale. Biblia zawiera bowiem przekaz ukryty, w tym także ukryty kalendarz. Zauważmy, że Biblia nie podaje lat jako takich, lecz tylko pewne punkty odniesienia – od jednego wydarzenia do drugiego. Kalendarz żydowski jest pełen błędów, gdyż opiera się na pewnych założeniach oraz usilnych próbach zintegrowania go z wydarzeniami historycznymi potwierdzonymi w rejestrze pozabiblijnym. Takimi historycznymi punktami odniesienia są zniszczenie świątyni jerozolimskiej w 587 p.n.e. oraz początek panowania Dawida lub początek Jerozolimy (ok. roku 1000 p.n.e.). Problem pojawia się jednak w przypadku wydarzeń historycznych, których daty są wynikiem spekulacji, a więc w zasadzie wszystkich dat dotyczących okresu przed panowaniem Króla Dawida. Pierwszą taką spekulacją jest okres panowania Króla Saula, pierwszego z królów izraelskich, który zasiadał na tronie przed Dawidem. Żydzi nie uznają Nowego Testamentu, w którym Biblia podaje informacje o 40 latach jego panowania (**Dz 13:21**). Pomimo braku tej informacji, biorąc pod uwagę odniesienie do 480 lat, które upłynęły od momentu budowy świątyni, można określić rok Eksodusu jako rok 1447 p.n.e. (**1Krl 6:1**). Dalej jednak źródła historyczne nie mogą sobie poradzić, zwłaszcza z okresem sędziów, przy czym kalendarz biblijny, obok okresów pokoju i panowania sędziów, które w sumie trwają 360 lat (40 lat + 80

lat + 40 lat + 40 lat + 3 lata + 23 lata + 22 lata + 6 lat + 7 lat + 10 lat + 8 lat + 20 lat + 40 lat + ok. 1 rok + 20 lat = 360 lat; **Sdz 3:11; Sdz 3:30; Sdz 5:31; Sdz 8:28; Sdz 9:22; Sdz 10:2; Sdz 10:3; Sdz 12:7; Sdz 12:9; Sdz 12:11; Sdz 12:14; Sdz 15:20; 1Sm 4:18; 1Sm 6:1; 1Sm 7:2**), zawiera także okresy ucisków, wynoszących w sumie 111 lat (8 lat + 18 lat + 20 lat + 7 lat + 18 lat + 40 lat = 111; **Sdz 3:8; Sdz 3:14; Sdz 4:3; Sdz 6:1; Sdz 10:8; Sdz 13:1**). Najgorsze jest to, że okresy te przeplatają się ze sobą. Podkreślmy raz jeszcze, że głównym wyznacznikiem powinien być dla nas okres 480 lat (**1Krl 6:1**) pomiędzy budową świątyni przez Salomona (967 p.n.e.), tuż po śmierci Dawida (który przez ostatnie 4 lata panował w koregencji z Salomonem), a Eksodusem (1447 p.n.e.), przy czym okresy panowania Dawida, panowania Salomona i okres tułaczki po pustyni wynoszą 3 x 40 lat, czyli 120 lat. Z różnicy 480 – 120 lat jasno wynika, że okres sędziów (od wejścia do ziemi Kanaan w 1407 p.n.e. do wyboru pierwszego króla Saula w 1047 p.n.e.) wynosi 360 lat.

Pobyt Izraelitów w Egipcie trwał 430 lat (**Wj 12:40**), czyli posuwając się wstecz (w kierunku Stworzenia) i dodając 430 lat do roku 1447 p.n.e., dochodzimy do niezwykle istotnego wydarzenia, jakim był ucisk (światowy głód) Jakuba, czyli Izraela, w roku 1877 p.n.e. (9136 lat po Stworzeniu), który jest połączony z uciskiem Judy w momencie zniszczenia świątyni (587 p.n.e.) różnicą 1290 lat, co z kolei ma związek z prorocstwem Daniela o „1290 dniach” (**Dn 12:11**).

Kolejne niezgodności we wnioskach świeckich kronikarzy dotyczą długości pobytu sześćdziesięcioletniego Jakuba w Haran, w domu Labana, gdzie spędził on w sumie 40 lat (7 + 7 + 20 + 6 = 40), przebywając tam w latach 1947 – 1907 p.n.e. i pracując 7 lat za Leę, 7 lat za Rachelę, 20 lat za wynagrodzenie oraz 6 lat za trzodę. Pierwsze dzieci Lea urodziła podczas pracy Jakuba za Rachelę, wydając na świat 6 synów, prawdopodobnie w przeciągu 23 lat (30 lat od początku pobytu w Haran), natomiast Rachelę urodziła Józefa w 17 roku pracy Jakuba za wynagrodzenie (31 roku od jego przybycia do Haran).

Ponieważ Biblia stwarza wrażenie, że był to okres 20 lat, wielu wpada w pułapkę jej literalnego odczytu (**Rdz 31:38-41**), nie uwzględniając pełnego kalendarza. Przez ignorowanie takich szczegółów wszystkie daty w rejestrze świeckim, takie jak narodzenie Józefa czy daty je poprzedzające, zaczną się rozjeżdżać.

Wciąż jednak, znając datę Eksodusu, można podążać w kierunku roku Stworzenia, bazując na informacji, że 430-letni okres pobytu Izraela w Egipcie ma związek z momentem, kiedy Jakub miał 130 lat (**Rdz 47:9**), a więc z rokiem 1877 p.n.e. (1447 + 430). Wiedząc to, możemy też określić moment narodzin Jakuba, czyli rok 2007 p.n.e. (1877 + 130), moment narodzin Izaaka, który przyszedł na świat 60 lat wcześniej (2067 p.n.e.; **Rdz 25:26**) czy narodzin Abrahama, kolejne 100 lat wcześniej (2167 p.n.e.; **Rdz 21:5**).

Wiek Józefa w Egipcie można obliczyć na podstawie informacji, że kiedy stanął przed Faraonem (**Rdz 41:46**), miał 30 lat, a jego spotkanie z ojcem Jakubem miało miejsce 9 lat później, po 7 dobrych latach i po 2 latach głódówki (**Rdz 45:6, 9**). Jeżeli Jakub miał wtedy 130 lat, to Józef musiał urodzić się 39 lat wcześniej, a więc kiedy Jakub miał 91 lat, czyli w roku 1916 p.n.e. (2007 – 91), co ukazuje także zgodność z 40-letnim pobytem Jakuba w Haran. Potwierdza to również fakt, że Lewi był starszy od Józefa o około 21 lat, a więc w momencie przybycia do Egiptu miałby około 60 lat, a to oznacza, że w Egipcie spędził 77 lat. Przed Lewim Lea rodziła jeszcze dwukrotnie, a po nim trzykrotnie.

Długości pokoleń kapłanów w Egipcie są następujące: 77 lat Lewiego (137 – 60), 133 Kehata, 137 Amrama (**Wj 6:16-20**) i 83 lata Aarona (**Wj 7:7**), co łącznie daje 430 lat. Cofając się w czasie i odejmując od 430 lat (**Wj 12:40**) wiek Aarona (83), Amrama (137) i Kehata (133), uzyskamy długość pobytu Lewiego w Egipcie:  $430 - 83 - 137 - 133 = 77$  lat. Odejmując 77 lat od 137 lat życia Lewiego, otrzymujemy 60 lat, czyli jego wiek w momencie przybycia Izraela do Egiptu (1877 p.n.e.). Odejmując kolejne 60 lat, otrzymujemy rok 1937 p.n.e. jako rok narodzin Lewiego.

Kalendarz biblijny trzeba zawsze analizować dwukierunkowo, bo niekiedy rozwiązanie przychodzi, kiedy posuwamy się od początku do końca, a niekiedy od końca do początku.

Rozciągając kalendarz dalej, do roku narodzin Abrahama (2167 p.n.e.), do którego wcześniej dotarliśmy, posuwając się wprzód od Stworzenia i ustalając, że był to rok 8846 po Stworzeniu, docieramy do Teracha, ojca Abrahama.

W tym miejscu powinniśmy sprostować częsty błąd jakoby w momencie narodzenia Abrahama Terach miał 70 lat (**Rdz 11:26**). Wzmianka o tym, że Terach dożył 205 lat (**Rdz 11:32**) a zaraz potem Abraham (jeszcze Abram) wyszedł z Charanu do Kanaan mając lat 75 (**Rdz 12:4**) oznacza, że w chwili narodzin Abrahama Terach miał 130 lat ( $205 - 75$ ), musiał się więc urodzić w roku 2297 p.n.e. ( $2167 + 130$ ), czyli 8716 lat po Stworzeniu.

Ponieważ według Starego Testamentu pokolenie Abrahama jest dziesiątym pokoleniem po Potopie (**Rdz 11**), trzeba nam nadmienić zagadkową postać, która, według Księgi Łukasza, pojawia się w genealogii Jezusa po Potopie. Mamy tu zatem 11 imion, podczas gdy w Starym Testamencie jest ich 10, a w dodatku w Nowym Testamencie imiona te brzmią nieco inaczej: Abraham, Tar, Nachor, Seruch, Ragau, Falek, Eber, Sali, **Kainam**, Arfaksad i Sem (**Łk 3:34-36**). Pojawia się tu postać o imieniu **Kainam**. Zauważmy, że według Nowego Testamentu, patriarcha o takim samym imieniu (w Starym Testamencie określany jako Kenan) reprezentuje również jedno z pokoleń przed Potopem, pojawiając się po Enosie (w Starym Testamencie jest to Enoch, którego nie należy mylić z Henochem), jeśli liczyć od dnia Stworzenia (**Łk 3:37**). Kainam z pewnością nie spełnia roli wyznacznika okresu pokoleniowego w biblijnym kalendarzu, a jego obecność ma być może zaprzeczyć istnieniu

bezpośredniej relacji ojciec-syn, instruując nas, byśmy brali pod uwagę okresy pokoleniowe. Dodajmy, że rodowód Jezusa według Księgi Mateusza, który rozpoczyna się od Abrahama, koncentruje się na 3 grupach po 14 pokoleń, przy czym liczby wymienionych patriarchów nie pokrywają się ze sobą, nieoczekiwanie pojawiają się również kobiety, podczas gdy w Księdze Łukasza, licząc od Abrahama, widzimy 55 do 57 imion (dodatkowo 20 imion przed Abrahamem), z których około 43 jest innych od wymienionych w Księdze Mateusza. Możemy zatem przyjąć, że Biblia prowadzi kalendarz, rozdzielając go na okres przed i po Potopie (**Rdz 5 i Rdz 11**), posługując się pokoleniami, przy czym w **Rdz 5** mamy 3 wyjątki wyróżnione przez użycie wyrażenia „dał mu na imię”, które świadczy o bezpośredniej relacji ojciec-syn. Liczba 10 oznacza w Biblii kompletność, być może więc dlatego Biblia rejestruje 10 pokoleń od Stworzenia do Noego i Potopu oraz 10 pokoleń po Potopie do Abrahama.

Idąc wstecz, w kierunku Stworzenia, kolejnych 8 przedstawicieli pokoleń od narodzin Teracha i zarazem początku pokolenia Nachora (2297 p.n.e. / 8716) do Potopu (do Abrahama było ich 10) należy traktować jako okresy pokoleniowe (**Rdz 11:10-24**), a więc sumując długość poszczególnych pokoleń, wcześniej, oczywiście, sumując wiek patriarchy do narodzin i po narodzinach potomka. Wygląda to w ten sposób: **148** (29 + 119) + **230** (30 + 200) + **239** (32 + 207) + **239** (30 + 209) + **464** (34 + 430) + **433** (30 + 403) + **438** (35 + 408) + **502** (2 + 500). Bardziej szczegółowo można to wyrazić tak: **148** lat do pokolenia Seruga (2445 p.n.e. / 8568), **230** lat do pokolenia Reu (2675 p.n.e. / 8338), **239** lat do pokolenia Pelega (2914 p.n.e. / 8099), **239** lat do pokolenia Ebera (3153 p.n.e. / 7860), **464** lata do pokolenia Szelacha (3617 p.n.e. / 7396), **433** lata do pokolenia Arpachszada (4050 p.n.e. / 6963), **438** lat do pokolenia Sema (4488 p.n.e. / 6525) i **502** lata do Potopu (4990 p.n.e. / 6023).

Tym razem poruszaliśmy się wstecz, od Chrystusa do Potopu, wyjaśniając przy okazji niektóre zależności i uwarunkowania. Oczywiście **zawsze należy pamiętać, zwłaszcza tam, gdzie Biblia nie podaje miesięcy, o możliwości naliczania włącznego lub następującego, tzn. uwzględniając rok czyichś narodzin lub panowania lub tego nie robiąc. Dlatego Potop, który trwał nieco ponad 1 rok, w rzeczywistości mógł zacząć się w roku 6022/4991 p.n.e. (a skończyć w roku 6023/4990 p.n.e.) lub skończyć się w roku 4989 p.n.e. (a zacząć w roku 6023/4990 p.n.e.). Pokolenie Sema liczone jest od roku 4990 p.n.e., który jest rokiem centralnym Potopu.**



**Tabela 1:** Rozkład kalendarza biblijnego, przy założeniu, że rokiem Stworzenia był rok 0. Wówczas rok narodzenia Jezusa wypada w roku 7 p.n.e. Kolor czerwony oznacza użycie wyrażenia „dał mu na imię”.

Imię patriarchy (nazwa pokolenia*)	Rok narodzin patriarchy (rok od Stworzenia / rok p.n.e.)	Rok śmierci patriarchy (rok od Stworzenia / rok p.n.e.)	Wiek patriarchy w momencie poczęcia przodka kolejnego patriarchy	Długość życia patriarchy po poczęciu u owego przodka	Pełna długość życia patriarchy (długość pokolenia)	Odnosnik w Biblii
Adam	0 / 11013	930 / 10083	130	800	930	Rdz 5:3-5
Set	130 / 10883	1042 / 9971	105	807	912	Rdz 5:6-8
Enosz*	235 / 10778	1140 / 9873	90	815	905	Rdz 5:9-11
Kenan*	1140 / 9873	2050 / 8963	70	840	910	Rdz 5:12-14
Mahalaleel*	2050 / 8963	2945 / 8068	65	830	895	Rdz 5:15-17
Jered*	2945 / 8068	3907 / 7106	162	800	962	Rdz 5:18-20
Henoch*	3907 / 7106	4272 / 6741	65	300	365	Rdz 5:21-24
Metuszelah*	4272 / 6741	5241 / 5772	187	782	969	Rdz 5:25-27
Lamek*	5241 / 5772	6018 / 4995	182	595	777	Rdz 5:28-31
Noe	5423 / 5590	6875 / 4138	500	100+350	950	Rdz 5:32; Rdz 9:28-29
Sem*	5925 / 5088	6525 / 4488	100	500	600	Rdz 11:10-11
POTOP	6023 / 4990	Noe ma 600 lat				Rdz 7:6
Arpachszad*	6525 / 4488	6963 / 4050	35	403	438	Rdz 11:12-13
Szelach*	6963 / 4050	7396 / 3617	30	403	433	Rdz 11:14-15
Eber*	7396 /	7860 / 3153	34	430	464	Rdz 11:16-

	3617					17
Peleg*	7860 / 3153	8099 / 2914	30	209	239	Rdz 11:18- 19
Reu*	8099 / 2914	8338 / 2675	32	207	239	Rdz 11:20- 21
Serug*	8338 / 2675	8568 / 2445	30	200	230	Rdz 11:22- 23
Nachor*	8568 / 2445	8716 / 2297	29	119	148	Rdz 11:24- 25
Terach	8716 / 2297	8921 / 2092	130	75	205	Rdz 11:32; 12:4
Abraham	8846 / 2167	9021 / 1992	100	75	175	Rdz 25:7
Izaak	8946 / 2067	9126 / 1887	60	120	180	Rdz 35:28
Jakub	9006 / 2007	9153 / 1860	91	56	147	Rdz 47:28
Józef	9097 / 1916	9207 / 1806			110	Rdz 50:22
Wejście Izraela do Egiptu	9136 / 1877	Jakub ma 130 lat, Józef 39				Rdz 41:26, 27, 46; 45:6; 47:9
Eksodus	9566 / 1447	Po 430 latach				Wj 12:40
Budowa Świątyni	10046 / 967	Po 480 latach				1Krl 6:1

**Tabela 2:** Rozkład kalendarza biblijnego, z przesunięciem momentu Stworzenia o 7 lat (7 dni) w przód. Wówczas rok narodzenia Jezusa wypada w roku 0 pomiędzy okresem naszej ery i przed naszą erą. Kolor czerwony oznacza użycie wyrażenia „dał mu na imię”.

Imię patriarchy (nazwa pokolenia*)	Rok narodzin patriarchy (rok od Stworzenia / rok p.n.e.)	Rok śmierci patriarchy (rok od Stworzenia / rok p.n.e.)	Wiek patriarchy w momencie poczęcia przodka kolejnego patriarchy	Długość życia patriarchy po poczęciu owego przodka	Pełna długość życia patriarchy (długość pokolenia)	Odnosnik w Biblii
Adam	7 / 11006	937 / 10076	130	800	930	Rdz 5:3-5
Set	137 / 10876	1049 / 9964	105	807	912	Rdz 5:6-8
Enosz*	242 / 10771	1147 / 9866	90	815	905	Rdz 5:9-11
Kenan*	1147 / 9866	2057 / 8956	70	840	910	Rdz 5:12-14
Mahalaleel*	2057 / 8956	2952 / 8061	65	830	895	Rdz 5:15-17
Jered*	2952 / 8061	3914 / 7099	162	800	962	Rdz 5:18-20
Henoch*	3914 / 7099	4279 / 6734	65	300	365	Rdz 5:21-24
Metuszelah*	4279 / 6734	5248 / 5765	187	782	969	Rdz 5:25-27
Lamek*	5248 / 5765	6025 / 4988	182	595	777	Rdz 5:28-31
Noe	5430 / 5583	6882 / 4131	500	100+350	950	Rdz 5:32; Rdz 9:28-29
Sem*	5932 / 5081	6532 / 4481	100	500	600	Rdz 11:10-11
POTOP	6030 / 4983	Noe ma 600 lat				Rdz 7:6
Arpachszad*	6532 / 4481	6970 / 4043	35	403	438	Rdz 11:12-13
Szelach*	6970 / 4043	7403 / 3610	30	403	433	Rdz 11:14-15
Eber*	7403 /	7867 / 3146	34	430	464	Rdz 11:16-

	3610					17
Peleg*	7867 / 3146	8106 / 2907	30	209	239	Rdz 11:18- 19
Reu*	8106 / 2907	8345 / 2668	32	207	239	Rdz 11:20- 21
Serug*	8345 / 2668	8575 / 2438	30	200	230	Rdz 11:22- 23
Nachor*	8575 / 2438	8723 / 2290	29	119	148	Rdz 11:24- 25
Terach	8723 / 2290	8928 / 2085	130	75	205	Rdz 11:32; 12:4
Abraham	8853 / 2160	9028 / 1985	100	75	175	Rdz 25:7
Izaak	8953 / 2060	9133 / 1880	60	120	180	Rdz 35:28
Jakub	9013 / 2000	9160 / 1853	91	56	147	Rdz 47:28
Józef	9104 / 1909	9214 / 1799			110	Rdz 50:22
Wejście Izraela do Egiptu	9143 / 1870	Jakub ma 130 lat, Józef 39				Rdz 41:26, 27, 46; 45:6; 47:9
Eksodus	9573 / 1440	Po 430 latach				Wj 12:40
Budowa Świątyni	10053 / 960	Po 480 latach				1Krl 6:1

### 3. Kalendarz 360-dniowy na tle innych kalendarzy

Ustalenie wieku Noego i harmonogramu wydarzeń związanych z Potopem pozwala nam zauważyć, że to właśnie te wydarzenia są podstawą **360-dniowego kalendarza biblijnego**.

Wczesny kościół, jak i niektóre jego współczesne prawosławne denominacje, stosują **kalendarz juliański** (słoneczny) z rokiem 365-dniowym (kres życia Enocha) oraz 366-dniowym rokiem przestępnym stosowanym co 4 lata (średnia długość roku to 365,25 dni).

Najbardziej powszechny **kalendarz gregoriański** (słoneczny) poza rokiem 365-dniowym i rokiem przestępnym stosowanym co 4 lata, dodatkowo jako lata przestępne traktuje te, które kończą się na 00, ale nie są podzielne przez 400 (np. rok 2000 był rokiem przestępnym, ale rok 1900 już nie). Kalendarz ten używany jest przez większość świata, także przez współczesny kościół katolicki (średnia długość roku to 365.2425 dni).

**Kalendarz hebrajski** (księżycowo-słoneczny) z latami 354-dniowymi oraz 384-dniowymi latami przestępnymi stosowanymi co 2-3 lata (13 miesiąc jest w nich dodawany 7 razy w 19-letnim pełnym cyklu), stosowany jest przez Żydów, a przede wszystkim przez sam judaizm. Początkowo był to kalendarz księżycowy (od nowiu do nowiu; **Iz 66:23; Ps 104:19**).

Kalendarze księżycowy i księżycowo-słoneczny są niejako odbiciem tego, że człowiek pozostaje pod prawem grzechu i śmierci, tworząc fałszywe doktryny na temat zbawienia, które nawiązują do kombinacji prawa i łaski. „Słońce” jest tu obrazem Jezusa Chrystusa i Jego Ducha Łaski, którzy są jedynymi sprawcami zbawienia. Fizyczne przestrzeganie prawa jest tylko nic nie znaczącym cieniem symboli, które mają przesłanie duchowe, wskazujące na Jezusa (**Ga 4:9-11; Kol 2:16-17**). Przykładami takich symboli są Pascha i Wieczerza Pańska (**Mt 26:2; 26-29**), które wskazują, że Nowe Przymierze w Krwi (Duchu) Jezusa to obraz Ducha Świętego, który przychodzi do martwych duchowo wybrańców (**1Kor 11:23-26**). Pozostali (niewybrańcy) pozostaną martwi duchowo i będą w swoich doktrynach głosić martwego Jezusa (martwą prawdę).

Równocześnie Bóg wskazuje, że „zmienia czasy i sezony”, a wyjawia mądrość mądrym, czyli zbawionym wybrańcom (**Dn 2:21-22**).

Co ciekawe, w Biblii miesiące określane są głównie liczebnikami porządkowymi (od 1 do 12), a z dwunastu nazw miesięcy cztery podane zostały przed okresem niewoli babilońskiej (pierwszy – Abib, drugi – Ziw, siódmy – Etanim i ósmy – Bul; **Wj 13:4; 1Krl 6:37; 1Krl 8:2; 1Krl 6:38**) a sześć podczas tej niewoli, a właściwie siedem, jeśli uwzględnimy zmianę nazwy Abib na Nisan (pierwszy – Nisan/Abib, trzeci – Siwan, szósty – Elul, dziewiąty – Kislew, dziesiąty –

Tebet, jedenasty – Szebat, dwunasty – Adar; **Est 3:7; Est 8:9; Ne 6:15; Za 7:1; Est 2:16; Za 1:7; Ezd 6:15**). Nazwy pozostałych dwóch miesięcy, czwartego i piątego, nie są w Biblii w ogóle wymieniane.

Warto też zaznaczyć, że Święto Paschy i Pierwocin w miesiącu pierwszym (Abib/Nisan) to pierwsze święta roku, a Święto Namiotów w miesiącu siódmym (Etanim, przez Żydów nazywanym Tiszri) jest ostatnim świętem roku (**Wj 23:14-17; 34:18-24**).

Żydowski rok religijny niejako sprowadza się do okresu sześciu, siedmiu miesięcy, od miesiąca pierwszego do ostatniego dnia Święta Namiotów w miesiącu siódmym.

Ze względu na przestrzeganie pór roku (**Rdz 1:14**), czyli obchodzenie sezonowych świąt i ich plonów, kalendarz 360-dniowy niejako narzuca stosowanie dodatkowego 30-dniowego miesiąca po każdym cyklu około 6 lat, a dokładniej 7 razy na każde 40 lat.

360-dniowy kalendarz biblijny, który co 6 lat ma 390 dni przestępnych, jest najprostszy w stosowaniu i niemniej dokładny. Zaraz pokażemy dlaczego.

Ponieważ rok zwrotnikowy to okres pomiędzy dwoma kolejnymi przejściami Słońca przez punkt równonocy wiosennej (jego długość wynosi 365,2422 dni), przyjmuje się, że kalendarz gregoriański jest najbardziej do niego zbliżony. W rzeczywistości nawet „idealny” rok zwrotnikowy ulega skróceniu, są to jednak wartości tak znikome, że różnicę 1 dnia można zaobserwować po milionach, a nawet miliardach lat.

Zakładając, że w 360-dniowym kalendarzu biblijnym miesiąc przestępny dodamy siedmiokrotnie w cyklu 40 lat, a w cyklu 4000 lat (100 cykli po 40 lat), czy 3840 lat (96 cykli po 40 lat), raz odejmiemy 30 dni (1 miesiąc), to kalendarze idealnie się synchronizują:

$$40 \text{ lat} = 6 \times 6 + 4$$

$$(6 \times 360 + 30) \times 6 + (4 \times 360 + 30) = 13\,140 + 1\,470 = 14\,610 / 40 = 365,25 \text{ dni}$$

lub

$$40 \times 360 + 7 \times 30 = 14\,400 + 210 = 14\,610 / 40 = 365,25 \text{ dni}$$

$$4000 \text{ lat} = (40 \text{ lat} \times 100) - 30 \text{ dni} = 14\,610 \times 100 - 30 = 1\,460\,970 / 4000 = 365,2425 \text{ dni}$$

$$3840 \text{ lat} = (40 \text{ lat} \times 96) - 30 \text{ dni} = 14\,610 \times 96 - 30 = 1\,402\,530 / 3840 = 365,2421875 \text{ dni}$$

360-dniowy kalendarz biblii z 390-dniowym rokiem przestępnym, w synchronizacji ze słońcem, opierałby się na 40-letnich cyklach z siedmioma miesiącami przestępnymi. Zwróćmy uwagę, że liczby 40 i 7 to główne liczby występujące w opisie Potopu. Odnośnik do 5 miesięcy i 150 dni Potopu wyraźnie wskazuje na miesiąc 30-dniowy.

Nie można nie zauważyć podobieństwa 360-dniowego kalendarza biblijnego z 390-dniowym rokiem przestępnym do liczb obecnych w prorocztwie o 390 dniach winy Izraela i 40 dniach winy Judy, gdzie 1 dzień liczony jest za 1 rok (**Ez 4:1-17**):

**Położ się na lewym boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzysta dziewięćdziesiąt dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich. A kiedy je wypelnisz, połóżysz się znów na prawym boku i będziesz znosił przewinienia pokolenia Judy przez czterdzieści dni. Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok.** (**Ez 4:4-6**)

Okres 390 dni i 40 dni daje łącznie 430 dni. Wyjście z Egiptu (1447 p.n.e.), w przypadku którego mamy nawiązanie do prorocztwa 40 dni liczonych za 40 lat (**Lb 14:34**), jest wydarzeniem łączącym dwa okresy ucisku i dwa okresy głodu – Izraela (1877 p.n.e.) i Judy (587 p.n.e.). Jeden miał miejsce 430 lat wcześniej a drugi 860 (2 x 430) lat później. Pomiedzy tymi dwoma okresami ucisku mamy odstęp 1290 lat (**Dn 12:11**). Wędrówka po pustyni trwała 40 lat, do roku 1407 p.n.e., kiedy Izrael wkroczył do ziemi obiecanej.

1877 p.n.e. → 430 → 1447 p.n.e. → 2 x 430 → 587 p.n.e.

1447 p.n.e. → 40 lat → 1407 p.n.e. → 2 x 390 lat → 627 p.n.e. → 40 lat → 587 p.n.e.

Rok 627 p.n.e. to 13. rok panowania Jozjasza, króla Judy (**2Krl 22:1**), w którym do prorocztwa został powołany Jeremiasz (**Jr 1:1, 2**) i w którym Pan zapowiedział zniszczenie świata, poczynszy od Judy (**Jr 1:14, 15**).

Początek Eksodusu (1447 p.n.e.) łączy wiek Noego w momencie zapowiedzi zniszczenia świata i nakazu budowy arki (w roku 5111/5110 p.n.e., 120 lat przed początkiem Potopu; Noe miał wtedy 480 lat) z budową Świątyni Salomona, która nastąpiła 480 lat później (**1Krl 6:1**), w roku 967 p.n.e. Potop rozpoczął się (i zakończył) w miesiącu Zif (drugim), podobnie jak budowa świątyni, która także rozpoczęła się w miesiącu Zif.

Kalendarz biblijny zawarty w Księgach Królów i Kronik, który podaje lata panowania królów, jasno wskazuje, że Biblia dopuszcza dwa możliwe systemy naliczania lat: zwykły (pierwszy rok upływa w roku następnym) i włączny (pierwszy rok jest równoznaczny z rokiem początkowym). Zauważmy, że Potop trwał ok 370 dni (czyli włącznie 13 miesięcy – od 17 dnia drugiego miesiąca do 27 dnia drugiego miesiąca roku następnego), co jest wielokrotnością liczby 37.

5111 p.n.e. → 2 x 2 x 2 x 2 x 7 x 37 → 967 p.n.e.

5110 p.n.e. → 3 x 3 x 11 x 37 → 1447 p.n.e.

Czas trwania Eksodusu jest wynikiem niepomyślnego raportu przyniesionego przez 10 szpiegów z 12 pokoleń Izraela, przez co Pan skazuje Izrael na 40-letnią tułaczkę i śmierć na pustyni. Izraelici mogli wejść do ziemi Kanaan po około **13 miesiącach** od wyjścia z Egiptu. Misja szpiegowska trwała 40 dni, a raport opierał się na opinii ludzi wybranych z 12 pokoleń. Większość zaprezentowała raport nieprzychylny, ignorując obietnicę Bożą uzyskania na własność krainy opływającej mlekiem i miodem, żałując że nie pozostali w Egipcie, a nawet żądając powrotu doń. Tak naprawdę ich serca nigdy z Egiptu nie wyszły. Pomimo wspaniałych owoców, jakie ta kraina oferowała (ściętą gałąź z winogronami dźwigało aż dwóch ludzi), przestraszyli się jej mieszkańców, zwłaszcza olbrzymów (synów Anaka). Jest to informacja o tyle istotna, że w opowieści o Potopie olbrzymi, pozorni synowie Boga, są obrazem duchowej nieczystości oraz fałszywego proroctwa. Ponadto, analizując wydarzenia związane z Potopem, zauważymy ścisły związek kalendarza Potopu ze zniszczeniem Świątyni (budowa Pierwszej Świątyni przez Salomona rozpoczęła się w drugim miesiącu roku 967 p.n.e.), które nastąpiło 7 dnia 5 miesiąca, gdyż zagłada związana z Potopem zaczyna się po deszczu, który trwa 40 dni i 40 nocy, czyli także 7 dnia 5 miesiąca. Jezus reprezentuje Świątynię Ducha, a Jej zniszczenie kojarzy się z ukrzyżowaniem (którego szacowany rok to rok 33 n.e.). Duchowym odbiciem ukrzyżowania jest czas Wielkiego Ucisku, który rozpoczął się w roku 1994 n.e. Trzy znaczące daty dotyczące Potopu to 17 dzień miesiąca drugiego, 17 dzień miesiąca siódmego oraz 27 dzień miesiąca drugiego, a więc cyfry 2, 7, 17 i 27. Wcześniej wspomnieliśmy o liczbie 37 (składowej liczby 370, czyli liczby dni wydarzeń Potopu).

4991 p.n.e. →  $2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 2 \times 7$  → 1407 p.n.e.

4990 p.n.e. →  $7 \times 17 \times 37$  → 587 p.n.e.

4990 p.n.e. →  $27 \times 149$  → 967 p.n.e.

4990 p.n.e. →  $2 \times 27 \times 3 \times 31$  → 33 n.e.

967 p.n.e. →  $27 \times 37$  → 33 n.e.

967 p.n.e. →  $2 \times 40 \times 37$  → 1994 n.e.



#### 4. 40 dni i 40 nocy

Bliższa analiza opisu Potopu i zawartego w nim wyrażenia „40 dni i 40 nocy” wskazuje, że, de facto, możemy mieć do czynienia z dwoma okresami o łącznej długości 80 dni (40 + 40).

Może na to wskazywać oddzielenie okresu „40 dni i 40 nocy” od okresu „40 dni”.

Analogiczna sytuacja występuje w przypadku Jezusa, kiedy po Jego chrzcie w rzece Jordan czytamy o okresie „40 dni i 40 nocy”, który spędził na pustyni (**Mt 4:1-2**), i równocześnie o okresie „40 dni” związanym z kuszeniem Go przez diabła (**Mk 1:12-13, Łk 4:1-2**). Należy jednak przyjąć także możliwość, że okres „40 dni i 40 nocy” może być rozpatrywany na dwa sposoby, czyli zarówno jako 40 dni, jak i jako 80 (40 + 40) dni. Podobnie jest w przypadku Jakuba, gdyż pozornie wydaje się, że jego pobyt w domu Labana trwał 20 lat (**Rdz 31:38**), a w rzeczywistości było to lat 40 (7 lat służby za Leę, 7 lat służby za Rachelę, 20 lat pracy za wynagrodzenie oraz 6 lat pracy za trzodę). I w końcu mamy też interpretację snu o krowach tłustych i chudych, która wskazuje na dwa siedmioletnie okresy następujące jeden po drugim, a równocześnie łączy liczbę krów z liczbą lat.

Symbolika okresu „40 dni i 40 nocy” odnosi się do trzech, a właściwie do czterech wydarzeń:

- pobyt Mojżesza na Górze Synaj – dwa różne okresy (**Wj 24:18; 34:28**);
- podróż Eliasza z pustyni na Górę Horeb (**1 Krl 19:8**);
- pobyt Jezusa na pustyni (**Mt 4:1-2**).

Zauważmy powtarzające się symbole „pustyni” i „góry”. Epizody z udziałem Mojżesza miały miejsce podczas 40-letniej tułaczki po pustyni. Jeśli chodzi o Jezusa, to podczas Jego kuszenia przez Szatana na pustyni pojawia się góra, która symbolizuje wszystkie królestwa świata (**Łk 4:5**). Choć Biblia nie stwierdza tego jednoznacznie, wszystko wskazuje na to, że Góra Synaj i Góra Horeb to jedna i ta sama góra, gdyż w obu przypadkach mamy odniesienia do przymierza Boga z Izraelem (**Pwt 4:10, 15; 5:2; 9:8; 18:16; 28:69**), do tablic z przykazaniami (**1Krl 8:9; 2Krn 5:10**) oraz do czci oddawanej złotemu cielcowi (**Ps 106:19**). Biblia zestawia też Mojżesza z Eliaszem przy okazji zapowiedzi, że prawo (Mojżesz) wyryte jest w sercach (Eliasz). Chodzi o Prawo Ducha lub inaczej dar Ducha Świętego, udzielany wybrańcom Bożym (**MI 3:22-24**; w angielskim przekładzie Biblii jest to MI 4:4) przed nadejściem Dnia Sądu. W Nowym Testamencie wymieniana jest jedynie Góra Synaj w Arabii, w nawiązaniu do przymierza Mojżesza i do niewolnicy Hagar wraz z jej dziećmi (niewybrańcami) oraz w nawiązaniu do Jerozolimy, miasta ziemskiego (**Ga 4:24-25**). Jerozolima ziemska to obraz duchowego niewolnictwa pseudoczcicieli Boga, którzy podlegają prawu grzechu i śmierci.

Podczas kuszenia Jezusa także pojawia się motyw Jerozolimy (**Łk 4:9-12**) jako miejsca, gdzie czci się fałszywego boga za sprawą fałszywej interpretacji Słowa Bożego.

Należy również wspomnieć, że Jezusa, Mojżesza i Eliasza łączy „Góra Przemienienia” (Przeobrażenia), a dokładniej, motyw przemienienia dokonującego się na Górze (**Mt 17:1-8; Mk 9:2-8; Łk 9:28-36**). Przeciwnie do tego, co się powszechnie głosi, przemienienie Jezusa w obecności Dwóch Mężów wcale nie odbywa się na Górze Tabor. Bardziej prawdopodobne jest, że chodzi o Górę Synaj, na co wskazuje jaśniejsze oblicze Chrystusa czy głos z Nieba (**Wj 24:15-18; Wj 34:29-35; Mt 17:1-8; 2Kor 3:7-18**).

Wreszcie, nigdzie w Biblii nie jest powiedziane, że jedno wydarzenie nie może wyznaczać więcej niż jednego punktu odniesienia w kalendarzu biblijnym (chodzi o tzw. obrazy równoległe). Na przykład, symbolika budowy Pierwszej Świątyni (Salomona) zwykle odnosi się do pierwszego programu zbawienia, czyli okresu Wczesnego Deszczu, ale często utożsamia też obrazy związane z okresem Późnego Deszczu. Biblia mówi o dwóch świętach Paschy, „pierwszej” (15 I) i „drugiej” (15 II). Z jednej strony obie łączą się z tymi samymi symbolami, a z drugiej Pascha Druga odnosi się bardziej do Późnego Deszczu. Okres Późnego Deszczu z jednej strony dotyczy początku roku zbiorów płodów rolnych, a z drugiej, jako deszcz „późny”, występuje po deszczu „wczesnym”.

W kalendarzu biblijnym nowy dzień rozpoczyna się nie o poranku lecz wieczorem (pełny dzień trwa od wieczora do wieczora). Symbole śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, choć głównie odnoszą się do Święta Paschy, często nawiązują także do Święta Namiotów, oddalanego od Paschy o 6 miesięcy. I vice versa – symbole związane ze Świętem Namiotów, drugim zmartwychwstaniem Jezusa, są także obrazem drugiego zmartwychwstania Jezusa podczas Święta Paschy. Miesiące pierwszy i siódmy w kalendarzu hebrajskim (i w Biblii) stosowane są wymiennie jako odniesienia do początku roku (świętecznego i cywilnego), choć Biblia głównie trzyma się miesiąca pierwszego (Nisan/Abib). Podobną zależność można zauważyć w przypadku miesiący drugiego i ósmego, czyli obchodów Paschy Drugiej (paschy miesiąca drugiego), która symbolizuje drugi program zbawienia, będąc równocześnie symbolem zakończenia pierwszego programu zbawienia (a także pierwszej porcji drugiego programu zbawienia), co symbolizuje zakończenie budowy Pierwszej Świątyni, które nastąpiło w miesiącu ósmym (**1Krl 6:38**).

Spróbujmy teraz przyrzeć się symbolice „40 dni i 40 nocy” w odniesieniu do wspomnianych postaci i związanych z nimi wydarzeń, którym następnie przyjrzymy się bliżej.

## 1. Mojżesz

Góra Synaj (Horeb) – pierwsze i drugie „40 dni i 40 nocy”

a. 15 III → 40 → 25 IV → 40 → 5 VI

7 VI → 40 → 17 VII → 40 → 27 VIII

b. 10 III → 40 → 20 IV → 40 → 30 V

1 VI → 40 → 10 VII → 40 → 20 VIII

c. 7 III → 40 → 17 IV

19/20 IV → 40 → 29/30 V → 40 → 9/10 VII (Święto Zadośćuczynienia)

## 2. Eliaz

a. 17 II → 40 + 40 → 7 V

7 V → 12 + 12 → 1 VI

b. 13/14 XII → 40 → 23/24 I → 40 → 3/4 III

c. 24/25 IX → 40 + 40 → 14/15 XII

15 XII → 12 + 12 → 9 I (Niedziela Palmowa)

## 3. Jezus

a. 10/11 VII → 40 + 40 → 30 IX/1 X

17 VII → 40 → 27 VIII

b. 10/11 VII → 40 + 40 → 30 IX/1 X

10 VII → 40 → 20 VIII

#### 4.1. Pierwsze 40 dni i 40 nocy Mojżesza

Wszystko wskazuje na to, że Pan zstąpił na Górę Synaj (**Wj 19:11-18**) w czasie Święta Pięćdziesiątnicy (Święta Tygodni, Święta Pierwocin), a więc 6 III (6 Sivan), co zostało poprzedzone głosem z rogu baraniego (*szofar*; **Wj 19:16**) dnia trzeciego (symbolika powtórzona w Biblii przy zmartwychwstaniu Jezusa). Góra Synaj jest symbolem nadania prawa ziemskiego (prawa grzechu i śmierci; **Ga 4:24-25**) na wzór Jeruzalem Górnego (Prawa Ducha). Prawo grzechu i śmierci wskazuje na łaskę, czy też Wiarę, poprzez Ducha, czyli na przyjście Jezusa (**Ga 3:24-25**). Począwszy od 3 III Mojżesz wchodził na Górę Synaj wielokrotnie, zarówno sam, jak i w towarzystwie, prawdopodobnie sześciokrotnie do momentu otrzymania 10 przykazań. Ostatni raz, czyli od około 15 III (dnia siódmego; **Wj 24:16**), przebywał tam sam przez 40 dni i 40 nocy, i wtedy otrzymał dwie tablice z przymierzem (powszechnie zwane „Dekalogiem”).

Podczas tych wizyt mają miejsce następujące wydarzenia:

1. Bóg zapowiada Swoje przymierze z ludźmi i uczynienie ich „szczególnym skarbem”, „królestwem kapłanów” i „ludem świętym” (**Wj 19:3-7**). Po zejściu Mojżesza lud deklaruje posłuszeństwo (**Wj 19:8**).
2. Mojżesz przekazuje Panu słowa ludu, a Pan czyni Mojżesza przewodnikiem i pośrednikiem w dialogu pomiędzy Bogiem a ludem, by lud mógł otrzymać wiarę. Wiara związana jest ze słyszeniem duchowym. Jednocześnie Bóg zapowiada Swoje przyjście wśród gęstego obłoku (**Wj 19:9**).
3. Choć nie ma tu jednoznacznego potwierdzenia, że Mojżesz ponownie wszedł na górę, to jednak Mojżesz oznajmia Panu słowa ludu, co sugeruje, że wcześniej musiał do ludu zejść (**Wj 19:10**). Pan natomiast nakazuje Mojżeszowi uświęcenie ludu na dzień przyjścia Pana na Górę Synaj, **dnia trzeciego** (**Wj 19:10-11**) i grozi śmiercią każdemu, kto dotknie Góry. Jednocześnie wyznaczona zostaje granica Góry (**Wj 19:12-13**) i ustanowiona możliwość podejścia do owej granicy wyłącznie na dźwięk rogu baraniego, co Mojżesz następnie przekazuje ludowi. Tu Biblia już wyraźnie mówi o zejściu Mojżesza z Góry (**Wj 19:14-17**). W czasie przyjścia Pana, w gęstym obłoku, wśród grzmotów i błyskawic, na głos rogu baraniego, na lud pada strach. Pan zstępuje na Górę w ogniu, dym wydobywa się z Góry niczym z pieca, a sama Góra się trzęsie (**Wj 19:18**). Kiedy Mojżesz przemawia, Bóg odpowiada głosem (**Wj 19:19**).
4. Wydany zostaje ponowny zakaz zbliżania się do Boga pod karą śmierci, jako obraz równoległy do zakazu zbliżania się do Góry. Aaron zostaje dopuszczony do wejścia na Górę

(**Wj 19:20-25**). Po zejściu Mojżesza Bóg słownie i bezpośrednio przekazuje Mojżeszowi 10 przykazań (10 słów), czemu towarzyszą grzmoty, błyskawice i dym, które wywołują w Izraelu strach i drżenie przed śmiercią. Dlatego lud prosi Mojżesza, aby to on był pośrednikiem (**Wj 20:1-20**).

5. Mojżesz zbliża się do gęstej ciemności, w której jest Bóg. Bóg przekazuje różne prawa (m.in. prawo o ołtarzu, prawo dotyczące niewolnictwa, prawa karne, prawa rzeczowe, prawo o obcowaniu z dziewicą niezaręczoną, prawa moralne, prawo o roku szabatowym, prawo o świętach) oraz obietnicę przekazania ziemi Kanaan dzieciom Izraela pod przewodnictwem Anioła, w którym jest imię Boże (**Wj, rozdziały 21-23**).

6. Mojżesz zostaje wezwany wraz z Aaronem, jego dwoma synami i siedemdziesięcioma starszymi Izraela (łącznie 74 mężczyzn). Wchodzą oni na Górę po ceremonii ratyfikacji przymierza. **Następnego ranka (Wj 24:4)** o wczesnej porze Mojżesz buduje ołtarz i 12 stel (filarów) odpowiadających 12 pokoleniom Izraela. Następnie składane są ofiary, a Mojżesz kropi lud krwią przymierza na znak uznania Księgi Przymierza. Wtedy Mojżesz wstępuje na Górę wraz z 73 mężczyznami. Wszystkim ukazuje się Bóg, „a pod Jego stopami jakby jakieś (wybrukowane) dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo”. Wszyscy wybrańcy żyją pomimo ujrzenia Boga. W dodatku, będąc na górze, jedzą i piją (**Wj 24:1-11**).

7. Mojżesz zostaje ponownie wezwany (**Wj 24:12-18**). Zabiera ze sobą pomocnika, Jozuego, który w pewnym momencie zatrzymuje się, a Mojżesz wstępuje na szczyt, zostając przez Boga przywołanym ze środka obłoku chwały Bożej niczym z pożerającego ognia dopiero **dnia siódmego, po 6 dniach (Wj 24:16)**. Pozostaje tam 40 dni i 40 nocy (**Wj 24:18**). Nie ma tu wzmianki o poście, o którym dowiadujemy się z innego przekazu (**Pwt 9:9**). W tym czasie, obok 10 przykazań (tablic kamiennych) w formie pisemnej (napisanych przez Boga; **Wj 24:12**), Mojżesz otrzymuje także wiele instrukcji i praw ceremonialnych, jak te dotyczące budowy Przybytku, Arki Przymierza, ołtarza i jego wyposażenia (budowniczymi byli ludzie wybrani przez Boga, a natchnieni Duchem) i strojów kapłańskich. Na koniec mamy przypomnienie o przestrzeganiu szabatu (analogia do 6 dni pracy i odpoczynku dnia siódmego). W międzyczasie u podnóża Góry dochodzi do bałwochwalstwa i budowy złotego cielca pod przewodnictwem Aarona. Po zejściu Mojżesza i Jozuego ten pierwszy niszczy 2 tablice przykazań napisanych palcem Bożym i równocześnie niszczy złotego cielca (**Wj 25:1 do 32:24**). Synowie Lewiego, którzy opowiadają się po stronie Pana, na głos i rozkaz Mojżesza zabijają ok 3000 ludzi spośród Izraela (**Wj 32:28**). Warto tu zwrócić uwagę na obraz zbawienia ok 3000 ludzi spośród Izraela podczas święta Pięćdziesiątnicy (**Dz 2:41**) – ta sama liczba, a efekt zgoła inny.

## 4.2. Drugie 40 dni i 40 nocy Mojżesza

8. Kolejne wejście Mojżesza na Górę (pierwsze po spędzeniu tam 40 dni i 40 nocy) nastąpiło **nazajutrz** po rzezi na „uświęcenie” (**Wj 32:30**) z zamiarem interwencji na rzecz Izraela, by uzyskać przebaczenie grzechu. Mojżesz ofiaruje swoje życie (życie wieczne – symbolika wymazania z Księgi Życia) za Izrael jako obraz ofiary zadośćuczynienia złożonej przez Jezusa (**Wj 32:32**). Izrael zostaje jednak dotknięty plagą za zbudowanie cielca (bogów ze złota) pod przywództwem Aarona (**Wj 32:34**), który jest obrazem plagi fałszywych doktryn wymyślanych przez kapłanów ziemskich, którzy de facto czczą obcego boga.

Następnie Pan zapowiada wejście Izraela, pod przewodnictwem anioła, do ziemi Kanaan, krainy opływającej w mleko i miód. Równocześnie zapowiada brak swojej obecności, gdyż Izrael to lud o twardym karku. Później, po błagalnym apelu Mojżesza, Bóg zmienia zdanie (**Wj 33:16-17**). Mojżesz buduje Namiot Spotkania (czyli zgromadzenia lub kongregacji), w czasie nieokreślonym, a kiedy Pan rozmawia z Mojżeszem twarzą w twarz, przed wejściem do namiotu pojawia się słup obłoku. Wtedy lud czci Boga, stojąc u drzwi namiotu. Następnie Bóg ukazuje swoją chwałę Mojżeszowi, ale „od tyłu”, przy czym rozpadlina skalna jest symbolem śmierci Jezusa. Wydarzenia z przeszłości z nawiązaniem do przyszłości, i vice-versa, są niczym innym jak „poznawaniem Boga” poprzez Słowo Boże, zarówno „od tyłu”, jak i „do tyłu”.

9. **Nazajutrz rano** (**Wj 34:2**) Mojżesz wchodzi na Synaj (po raz drugi po spędzeniu tam 40 dni i 40 nocy) z dwoma wyciosanymi przez siebie kamiennymi tablicami i własnoręcznie napisanymi słowami (w odróżnieniu od tablic napisanych przez Boga; **Wj 24:12**) w celu odnowienia przymierza (symboliczne 10 przykazań; **Wj 34:28**), gdzie bez jedzenia i picia spędza **kolejne 40 dni i 40 nocy** (**Wj 34:28**). Kiedy schodzi, jego twarz promienieje, wywołując strach wśród izraelitów, do tego stopnia, że gdy rozmawia z nimi po każdej wizycie Pana, przekazując polecenia prawa, musi zakładać welon (zasłonę). Zasłona jest obrazem Ducha Chrystusa, za sprawą którego zbawieni wybrańcy Boży oglądają chwałę Bożą, lub inaczej jasność Pańską w Prawie Ducha (**2Kor 3:13-18**), czyli w łasce Bożej.

Zwróćmy uwagę na kilka detali takich jak przekazanie Prawa przez Boga najpierw w bezpośrednich słowach, następnie dwukrotnie w formie pisemnej. Z jednej strony czytamy o udziale „palca Bożego” (**Wj 31:18**) w tworzeniu przykazań, z drugiej o wykorzystaniu Mojżesza (**Wj 24:4**), z zaznaczeniem, że autorem prawa duchowego jest Bóg (**Wj 24:12**), przy czym Pismo powstało z natchnienia (Ducha) Bożego (**Wj 17:14**). Mówiąc o przykazaniach, należy podkreślić, że choć Biblia używa terminu „10 Przykazań” lub „10 Słów” (**Wj 34:28**), w rzeczywistości jest ich znacznie więcej. Można przeczytać, że księgi Wyjścia, Kapłańska, Liczb

i Powtórnego Prawa zawierają w sumie 613 przykazań (365 negatywnych i 248 pozytywnych) albo około 800 nakazów (łącznie ponad 1000, z których niektóre powtarzają się). Należy to jednak traktować umownie. Ważne, by nie traktować 10 Przykazań jako jedyny wyznacznik prawa lecz jako jego symbol, w ogólnym tego słowa znaczeniu.

Ze względu na strach lud od samego początku odmawia spotkania z Bogiem i domaga się, by Mojżesz był pośrednikiem. Kiedy Mojżesz otrzymuje prawo na Górze Synaj, które zabrania, między innymi, zarówno tworzenia podobizn Boga, jak i czczenia obcych bogów, Izrael, mimo że doświadczył mocy niewidzialnego Boga, który wyrwał ich z niewoli egipskiej, buduje Złotego Cielca jako boga widzialnego. Tym razem Aaron lęka się tłumu i obawia o swoje życie (**Wj 32:22**). Podobnie wygląda tworzenie ziemskich religii, które z jednej strony nauczają, że Bóg jest Duchem, a z drugiej rozumieją Biblię i Boga w sposób fizyczny, sprowadzając słowa Biblii i działanie Boga do nauki społecznej, do interwencji w ziemskie sprawy ludzi, związane ze zdrowiem, ekonomią czy polityką. Tym samym czczą Szatana. Chrześcijanie nauczają, że Jezus był człowiekiem, podczas gdy w rzeczywistości jest On Człowiekiem Niebieskim, czyli Duchem, którego nie interesuje ziemski sfera ludzkiej egzystencji. Religie instytucjonalne tworzą własne doktryny, miłe dla ludu, które zapewniają fałszywe poczucie bezpieczeństwa i dają fałszywą obietnicę życia wiecznego.

W opisie przekazania tablic mamy zatem dwa okresy po 40 dni i 40 nocy każdy, następujące niemal jeden po drugim, przy czym w jednym, jak i w drugim przypadku są to okresy bez jedzenia i picia (**Pwt 9:9; Wj 34:28**). Z fizycznego punktu widzenia, niemożliwym jest wytrzymanie bez wody więcej niż 7 dni (nawet jeśli wierzyć pogłoskom, że niektórzy wytrzymują dłużej, nie ma mowy o okresie dłuższym niż 3 tygodnie). Podobnie trudno wyobrazić sobie Mojżesza, w dodatku wygłodzonego, taszczącego dwie ogromne tablice kamienne. To sygnał dla nas, że wydarzenia te należy rozpatrywać w sferze obrazów i symboli, a nie jako dosłowne opisy fizycznych cudów, jak chciałoby wielu. Cały opis 40-letniego Eksodusu to ogromny zbiór symboli, łącznie z tym, że Bóg utrzymywał Izrael przy życiu, począwszy od niezużywającej się odzieży, na „nadprzyrodzonych” dostawach żywności skończywszy.

Opis otrzymania drugiego zbioru przykazań (drugiego zestawu tablic) kończy jaśniejąca twarz Mojżesza, która symbolizuje chwałę Bożą. Od razu przywołuje to na myśl przeobrażenie Jezusa na Górze, kiedy to Jego twarz jaśniała jak słońce; przeobrażenie, któremu towarzyszyli właśnie Mojżesz i Elias (**Mt 17:1-8**). Zarówno Jezus, Mojżesz, jak i Elias doświadczyli symbolicznego postu 40 dni i 40 nocy. Warto podkreślić, że Biblia informuje nas, że przeobrażenie to było widzeniem (**Mt 17:9**), co wymusza interpretację duchową: wybrańcy Boży zostaną przeobrażeni na obraz chwały Bożej, na wzór Jezusa, przy czym nawrócenie jest darem Bożym. Wyrażenie „Chwała Boża” symbolizuje nowe prawo, Prawo Ducha, które wskazuje na Ducha jako sprawcę woli i działania oraz na zbawienie poprzez łaskę, czyli bez

udziału uczynków człowieka. Pierwszy zestaw przykazań reprezentuje prawo grzechu i śmierci, spod którego zostaną przez Boga wyzwoleni tylko Jego wybrańcy. Prawo Ducha, reprezentujące życie wieczne, oznacza, że prawo należy interpretować w sposób duchowy, czyli symboliczny. Dlatego jest to prawo wyryte w „sercach” wybrańców, czyli w ich duszach, które otrzymały Ducha (**Hbr 8:10; 10:16**) lub inaczej prawo do życia wiecznego. Prawo (grzechu i śmierci) zostało tak skonstruowane, że jego zasady przeczą sobie nawzajem. Dlatego nie da się go wypełnić, stanowi bowiem pułapkę dla ducha Szatana. Dlatego czytamy, że Izraelici wciąż sercem wracali do Egiptu i bez przerwy odnosili się, i wciąż odnoszą, do prawa. Podobnie instytucjonalni chrześcijanie – wciąż tkwią w niewoli Szatana, gdyż opierają się na fizyczno-moralnym prawie. Święto Pięćdziesiątnicy (inaczej Tygodni lub Pierwocin) daje początek judaizmowi i chrześcijaństwu ziemskiemu, natomiast prawdziwymi, duchowymi Żydami i chrześcijanami są obrzezani i ochrzczeni duchowo, co nie ma nic wspólnego z fizycznymi obrządkami czy rytuałami odprawianymi przez współczesne kościoły. Tablice z przykazaniami, przechowywane w Arce Przymierza obok laski Aarona i dzbanka z manną, pokrywa Arki, zwana „ubłagalnią”, oraz dwa cherubiny, to jedynie symbole wskazujące na Chrystusa, Kapłana Najwyższego, Chleb Życia, Jedyne Pośrednika i zarazem Boga w formie Ducha.

Jeśli chodzi o pojęcie czasu, wydarzenia niekoniecznie muszą być w Biblii ułożone chronologicznie. Czasem są, czasem nie, choć wiadomo, że uzyskanie drugiego zestawu tablic nie mogło poprzedzać uzyskania pierwszego. Trudno jednak ustalić, czy budowa Namiotu Spotkania trwała dłużej niż jeden dzień oraz czy rozmowy Mojżesza z Bogiem podczas unoszenia się „słupa obłoku” miały miejsce w dłuższym okresie przed drugim okresem 40 dni i 40 nocy, czy po prostu odnoszą się do wydarzeń w przyszłości. Ta druga opcja jest bardziej prawdopodobna.

W zasadzie należy też przyjąć, że istnieją dwie możliwości dotyczące okresu 40 dni i 40 nocy: można go widzieć jako okres 40 dni oraz jako okres 80 dni. Zauważmy, że w przypadku pobytu Jezusa na pustyni mamy w Biblii zarówno okres 40 dni (**Mk 1:13**), jak i okres 40 dni i 40 nocy (**Mt 4:2**).

Poszukując tych okresów i zakładając, że słowne przekazanie Prawa miało miejsce 6 III, podczas Święta Pięćdziesiątnicy (Tygodni), a więc przyjmując za dzień wyjściowy dzień następny (tj. 7 III), mamy kolejno: 1 dzień (**Wj 24:4**) oraz 7 dni (**Wj 24:16**), a więc razem 8 dni. Możemy zatem rozpocząć odliczanie pierwszych 40 dni i 40 nocy od 15 III (piętnastego dnia trzeciego miesiąca, Siwan). Natomiast pomiędzy pierwszym i drugim okresem 40 dni i 40 nocy mamy okres 2 dni (**Wj 32:30; 34:2**). Przy założeniu, że okres 40 dni i 40 nocy stanowi okres 80 dni, uzyskujemy:

15 III → 40 → 25 IV → 40 → 5 VI (**Ez 8:1**) – koniec pierwszych 40 dni i 40 nocy



7 VI → 40 → 17 VII → 40 → 27 VIII – koniec drugich 40 dni i 40 nocy

Data 5 VI (**Ez 8:1**) związana jest z wizjami Boga proroka Ezechiela dotyczącymi bałwochwalstwa w Jerozolimie, a ściślej w świątyni (**Ez 8**), w której zasiadał bożek zazdrości (dosł. „wizerunek zazdrości), prowokujący do zazdrości. Wizja ta opisuje szereg „ohyd” (obrzydliwości), wykreowanych bożków, i oddawanie im czci, czego podłożem jest bałwochwalstwo, przy czym słowo „wizja” podkreśla, że chodzi o bałwochwalstwo duchowe. Świadczą o tym komnaty wyobraźni (**Ez 8:12**), w których skrywają się przywódcy Izraela (siedemdziesięciu spośród starszyny), pałacy kadzidła obcym bogom. Dopełnieniem owych obrzydliwości są kobiety opłakujące Tammuza (**Ez 8:14**) i 25 mężczyzn oddających pokłon słońcu (**Ez 8:16**), w konsekwencji czego w kolejnych rozdziałach czytamy o tym, jak chwała Boża opuszcza świątynię i Jerozolimę. To bałwochwalstwo doskonale wpisuje się w opis czczenia Złotego Cielca po pierwszych 40 dniach i 40 nocach pobytu Mojżesza na Górze, kiedy to Pan niszczy bożka wraz z przykazaniami, a Izrael zostaje ukarany plagą. Tammuz to również nazwa IV miesiąca w kalendarzu żydowskim (X cywilnego), podczas gdy w Biblii miesiąc ten identyfikowany jest tylko za pomocą liczby 4. Być może to zbieg okoliczności, a być może pewna zależność, że miesiąc 4 albo kończy 40 dni pierwszej głódówki Mojżesza, albo jest punktem centralnym pierwszych 40 dni i 40 nocy.

Choć Biblia jednoznacznie nie podaje ani daty narodzin Jezusa, ani daty ukończenia Świątyni Salomona, poza wzmianką o 8 miesiącu (**1Krl 6:38**), to rozpoczynając drugi okres 40 dni po okresie 40 dni i 40 nocy, natrafiamy na dwa ważne wydarzenia, a raczej święta: środek Święta Namiotów (17 VII – prawdopodobna data narodzin Jezusa) oraz Dzień Zadośćuczynienia (10 VII – data chrztu Jezusa). Oczywiście środek Święta Namiotów znowu należy potraktować symbolicznie, gdyż jest to święto 8-dniowe, jednak dzień 3 wpisuje się w symbolikę zmartwychwstania Jezusa dnia trzeciego. To wówczas Jezus pojawia się oficjalnie (**J 7:14**); wcześniej pojawia się potajemnie (**J 7:10**). Jest to data o tyle wiarygodna, że w opowieści o Potopie reprezentuje oficjalną datę ocalenia arki, kiedy osiadła ona na górach Ararat (**Rdz 8:4**). Należy przy tym pamiętać, że Biblia w ogóle nie odnosi się oficjalnie do daty 18 czy 19 dnia miesiąca 7, który byłby 4 dniem Święta Namiotów, bez względu na to, czy liczy się włącznie czy nie. Data pełnego ukończenia świątyni najprawdopodobniej pokrywa się z dniem poświęcenia Jezusa w świątyni, który następuje 40 dni po Jego narodzeniu (**Kpł 12:1-4**), a więc 27 VIII (opcjonalnie 20 VIII).

Data narodzin Jezusa wciąż jest przedmiotem badań. Obecnie można jednak stwierdzić, że związana jest z miesiącem 7 kalendarza biblijnego (żydowskiego kalendarza religijnego), w którym odbywały się dwa duże święta (oraz Rosz ha-Szana, czyli żydowski Nowy Rok według kalendarza cywilnego – powszechnie znany jako święto trąbek, a w dosłownym tłumaczeniu „dzień alarmu”; **Lb 29:1**), czyli Dzień Zadośćuczynienia (Przeblągania; **Lb 29:7**) oraz Święto Namiotów (**Lb 29:12**). Narodziny Jezusa wpisują się w oba święta, tym bardziej że Święto

Zadośćuczynienia, zwykle związane z pokutą, w roku jubileuszowym obwieszcza wolność dla zaprzędanych w niewolę (**Kpł 25:9-10**), na dźwięk rogu baraniego (a nie trąbek, jak tłumaczy się powszechnie). Jednak Święto Namiotów zalicza się do jednego z 3 głównych świąt, które wymagały obowiązkowego stawiennictwa (obok świąt Paschy [Pierwocin] oraz Tygodni [Pięćdziesiątnicy]; **Pwt 16:16**) i jest ostatnim świętem roku, co równocześnie zawiera odniesienie do czasów ostatecznych, w których Jezus zaplanował główne objawienie Prawdy Słowa Bożego. Pamiętajmy, że Jezus to Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało (dosłownie: „rozpostarło namiot”; **J 1:14**) wśród nas, czyli wśród wybrańców (zobacz też **Ap 7:15**, gdzie wyraźnie mowa o wybrańcach, którzy wyszli z wielkiego ucisku; **Ap 7:14**). Ukończenie zbawienia, na głos archanioła i na dźwięk trąby Bożej (**1 Tes 4:16**), odmienienie wybrańców w mgnieniu oka na dźwięk ostatniej trąby (**1 Kor 15:52**), przyzwanie w niebieski przybytek oraz nowe odzienie (**2Kor 5:2, 4**) to symbolika zbawienia ciała, czyli daru ciała duchowego, inaczej ciała niebieskiego (**1Kor 15:42-49**).

Ponieważ Święto Tygodni (Pięćdziesiątnicy) otwiera erę zbawienia w Nowym Testamencie (**Dz 2**), w budowaniu nowej świątyni, nowej ziemi i nowych granic Izraela duchowego (które obrazują zbawienie wybrańców) szczególną rolę odgrywają dwa święta: Paschy i Namiotów (**Ez 45:21, 25**). Te święta niejako się uzupełniają. Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy, kojarzony z otwarciem Wielkiego Tygodnia, z finałem ofiary paschalnej (ukrzyżowaniem Jezusa), przyciąga wielki tłum z gałązkami palmowymi (**J 12:12, 13**), które były jednym z materiałów, które posłużyły do budowy namiotu (szafasu; **Ne 8:15**). Święto Namiotów obchodzone za dni Nehemiasza wiąże się także z nakazem wyjścia w góry (**Ne 8:15**), co z kolei wiąże się z okresem Wielkiego Ucisku (**Mt 24:15-22**), czyli okresem poprzedzającym koniec świata (**Mt 24:29-31**). Warto też zwrócić uwagę, że podczas przemienienia Jezusa (które jest obrazem zmartwychwstania) na górze, zwanej powszechnie Górą Przeobrażenia, prośba Piotra o możliwość postawienia 3 namiotów (dla Jezusa, Mojżesza i Eliasza; **Mt 17:1-8; Mk 9:2-8; Łk 9:28-36**) jest chybiona, gdyż to Jezus jest Przybytkiem Niebieskim. Nie mniej jednak mamy tu wskazówkę, że mogło chodzić o identyfikację tego wydarzenia ze Świętem Namiotów.

Ponieważ niektóre święta, takie jak Pascha (Pascha drugiego miesiąca jako obraz równoległy do Paschy pierwszego miesiąca) i Święto Namiotów (związane z poświęceniem Świątyni Salomona), bywają przedstawiane jako obrazy równoległe (choć w odstępie 6 miesięcy), warto wspomnieć, że poświęcenie Jezusa, około 40 dni po Jego narodzeniu (przy założeniu, że rzeczywistym dniem Jego narodzenia jest 17 VII), miałyby miejsce dokładnie 6 miesięcy po dniu 27 II, a więc dniu oficjalnego zakończenia Potopu (wyjścia z arki).

Należałoby też wziąć pod uwagę datę **1 VI (Ag 1:1)** stosując odliczanie włączne (opcja nr 2), czyli dzień, w którym Pan wzywa do odbudowy świątyni (Mojżesz otrzymuje nowe tablice), obiecując zakończenie okresu suszy, głodu, pragnienia i bezużytecznej pracy, i nadejście

okresu błogosławieństwa, począwszy od dnia **24 VI (Ag 1)**. Pan wzywa do wyjścia w góry po drewno na budowę domu Bożego (**Ag 1:7**). Owo „wyjście w góry” symbolizuje oddzielenie wybrańców od niewybrańców podczas okresu Wielkiego Ucisku (ohydy spustoszenia w miejscu świętym; **Mt 24; Dn 12**), kiedy to Bóg „wyprowadza” Swoją Chwałę ze świątyni używając symboliki wyprowadzenia wybrańców z instytucjonalnych kościołów, w których pozostają niewybrańcy, i które stają się w ten sposób siedliskiem złych duchów. Jest to symboliczna separacja wskazująca na istnienie dwóch różnych wymiarów duchowych: Boga jako Prawdy i Szatana jako źródła fałszu.

10 III → 40 → 20 IV → 40 → 30 V

1 VI → 40 → 10 VII → 40 → 20 VIII

Zakładając, że pierwszy okres 40 dni i 40 nocy trwa 40 dni a drugi okres 40 dni i 40 nocy trwa 80 dni, że wejście na Górę następuje 1 dzień (**Wj 24:4**) po Dniu Pięćdziesiątnicy (Tygodni), że 7 dni z **Księgi Wyjścia 24:16** to część okresu pierwszych 40 dni oraz że przed okresem drugich 40 dni i 40 nocy następuje co najmniej dwudniowa przerwa (**Wj 32:30; 34:2**), otrzymujemy:

7 III → 40 → 17 IV → 2 dni przerwy → 19/20 IV → 40 → 29/30 V → 40 → 9/10 VII

Choć Biblia jednoznacznie nie wskazuje na wymienione daty w miesiącu czwartym i piątym, należy zwrócić uwagę na ostatnią datę, 9/10 VII, która wypada w Dzień Zadośćuczynienia (Przebłagania). Jest to zarazem święto roku jubileuszowego (**Kpł 25:8-12**) i wszystko wskazuje na to, że jest to dzień, w którym ochrzczony został Jezus i w którym następuje identyfikacja Jezusa z Duchem Świętym, a głos Ojca z Nieba o Synu Umiłowanym łączy te wydarzenia z wydarzeniami na Górze Przeobrażenia. Tak jak chrzest Jezusa to początek trzyipółletniej misji kapłańskiej Jezusa w okresie głodu Słowa Bożego (**Am 8:11**), na wzór trzyipółletniego głodu za czasów Eliasza (**Łk 4:25**), tak przeobrażenie na Górze jest obrazem chwały Bożej ujawnionej w chwili zmartwychwstania Jezusa (**Łk 9:31-32**). Przemiana w „ciało duchowe” rozpoczyna się wraz z początkiem okresu Późnego Deszczu (propozycja Piotra, żeby zbudować 3 namioty sugeruje Święto Namiotów; **Mt 17:4; Mk 9:5; Łk 9:33**), a kończy wraz z Wniebowstąpieniem Jezusa – odejściem (eksodusem) Jezusa w chwale (**Łk 9:31**).

Wniebowstąpienie Jezusa miało miejsce 40 dni po zmartwychwstaniu Jego ciała (po Jego ukazaniu się; **Dz 1:3**), tj. ok 27 II. Jezus oficjalnie objawił się apostołom w Górnej Izbie (potocznie zwanej Wieczernikiem) w niedzielę wieczorem, 16 dnia miesiąca Nisan, co oznacza, że w rzeczywistości nastąpiło to 17 dnia miesiąca Nisan (po zachodzie słońca następuje bowiem zmiana daty; **J 20:17**). Z kolei 8 dni później, a więc 24 dnia miesiąca Nisan, Jezus ukazał się apostołom wraz z Tomaszem zwanym Didymosem (Bliźniakiem), co jest obrazem podwójnego programu zbawienia. Zauważmy, że 24 dzień miesiąca Nisan i symbolika dnia ósmego są obrazem równoległym do ostatniego dnia Święta Namiotów, który

oddalony jest od tej daty o dokładnie 6 miesięcy. Obok apostołów świadkami Wniebowstąpienia Jezusa (wzięcia do Nieba w obłoku) jest dwóch mężów w białych szatach, na podobieństwo mężów obecnych na „Górze Przemienienia” (Mojżesza i Eliasza) oraz przy grobie. Dla nas najważniejsze jest to, że **Wniebowstąpienie Jezusa, 27 II, pokrywa się z datą zakończenia wydarzeń związanych z Potopem (datą wyjścia z arki)**. Z kolei jedną z opcji i głównym kandydatem na datę zakończenia drugiego okresu 40 dni i 40 nocy pobytu Mojżesza na Górze Synaj (Horeb) jest data 27 VIII, oddalona o dokładnie 6 miesięcy od 27 II. Powiedzieliśmy także, że 27 VIII jest głównym kandydatem na datę poświęcenia Jezusa, które, licząc łącznie, nastąpiło 40 dni po dniu Jego narodzin, za który przyjęliśmy dzień 17 VII, oraz 33 dni po Jego obrzezaniu, także licząc łącznie (**Kpł 12:3-4; Łk 2:22-24**).

### 4.3. 40 dni i 40 nocy Eliasza

Symbolika 40 dni i 40 nocy Eliasza jest ściśle związana z zakończeniem trzech i pół roku wielkiego głodu oraz nadejściem deszczu. Wcześniej wspomnieliśmy, że trzyipółletni okres głodu za czasów duchowej posługi Jezusa jako kapłana zakończył się śmiercią Jezusa, po której nastąpił okres 40 dni, który rozpoczął się w momencie ukazania się Jezusa apostołom po zmartwychwstaniu, a zakończył Jego Wniebowstąpieniem. Za czasów Eliasza deszcz zaczyna padać po pojedynku stoczonym przez proroka Eliasza (który obrazuje tu Chrystusa) z prorokami Baala (którzy obrazują Szatana), kiedy to Bóg zsyła z nieba ogień, który trawi ofiarę (na dodatek potrójnie zalaną wodą), a Baal okazuje się bezsilny wobec suchej ofiary. Wytraciwszy 450 proroków Baala przy potoku Kiszon, Eliaz wstąpił z powrotem na szczyt Karmelu i zapowiedział deszcz. Wtedy znad morza powstał mały obłok, jak dłoń człowieka, który przemienił się w ulewę. Ostrzeżony, król Achab ucieka na rydwanach do Jizreel, a Eliaz, opasawszy swe biodra, biegnie przed nim w kierunku miasta (**1Krl 18**). „Przepasanie bioder prawdą” (**Ef 6:14**) jest obrazem daru Ducha Bożego, a zgładzenie obcych proroków mieczem Ducha (**1Krl 19:1**) to zwycięstwo poprzez Słowo Boże z Bożego natchnienia (**Ef 6:17**). Jizreel to miasto związane ze spiskiem Izebel, by przejąć winnicę Nabata, oraz miejsce jej późniejszej śmierci.

Koniec klęski suszy i zwycięstwo Boga nad Baalem nie tylko nie powstrzymało dalszego napięcia, lecz wręcz je zwiększyło. Izebel, żona Achaba (odpowiedzialna za kult obcych bogów), przez posłańca (który obrazuje fałszywego ducha i fałszywą ewangelię) przekazuje Eliazowi wyrok śmierci, który ma zostać wykonany następnego dnia. Wtedy prorok broni się ucieczką do Beer-Szeby w Judzie, gdzie zostawił swojego sługę, a następnie ucieka na pustynię oddaloną o „jeden dzień drogi”. Mamy tu zatem wątek pustyni (**1Krl 19:4**), który powtarza się także w przypadku zarówno Mojżesza, jak i Jezusa. Przebywając na pustyni, w dniu określonym przez Izebel jako dzień jego śmierci, Eliaz siada pod jednym z janowców (drzewie wiecznie zielonym o cechach uzdrawiających), pragnąc śmierci od Boga (dosł. „prosząc duszę o śmierć”; **1Krl 19:4**), po czym zasypia, co staje się obrazem śmierci duchowej i czego obrazem równoległym są wydarzenia w ogrodzie Getsemani (**Mk14:34**).

Sformułowanie „wystarczy” albo „dosyć” (w polskim tłumaczeniu: „Wielki już czas”; **1Krl 19:4**) pojawia się również w momencie znanym jako „godzina zdrady”, która oficjalnie rozpoczyna się od ujawnienia zdrady Judasza podczas Ostatniej Wieczerzy (symbolicznej Drugiej Paschy; **Mk 14:41-42**). Należy jednak zaznaczyć, że hebrajskie słowo *rab* ma wiele polskich odpowiedników, z których najczęstsze to „wielce”, „wielki” oraz „dużo”.

Dla przypomnienia, Drugą Paschą nazywamy Paschę drugiego miesiąca, która stanowiła alternatywę dla tych, którzy byli skażeni przez martwe ciało lub odbywali długą podróż (**Lb 9:10-11**) i dlatego nie mogli obchodzić Paschy Pierwszej. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus mówi o pamiętce swojej śmierci i o nowym przymierzu w Jego Krwi (**1Kor 11:25, 26**). Z Noem Bóg zawiera przymierze po jego wyjściu z arki, a znakiem tego przymierza jest „łuk na obłoku” (**Rdz 9:13**).

Obecna tu symbolika „jednego dnia drogi” (**1 Krl 19:4**) łączy przede wszystkim dwa wydarzenia – zapowiedź sądu nad Niniwą (**Jon 3:4**) oraz zagubienie dwunastoletniego Jezusa (**Łk 2:44**). W pierwszym przypadku jest to obraz wybrańców spośród pogan, którzy z natury skazani są na Boży sąd, ale są z niego w cudowny sposób wybawiani. Jonasz, odbywając 3-dniową podróż, głosił w Niniwie prorocstwo o zagładzie, która miała nastąpić po 40 dniach (**Jon 3:3-4**). W drugim przypadku mamy Jezusa jako obraz Słowa Bożego, źródła wiedzy i Prawdy, objawionego po 3 dniach (**Łk 2:46**). Mamy tu też wzmiankę o zakończeniu Paschy (**Łk 2:42, 43**), a więc wyrażenie „dzień drogi” odnosi się do dnia **24 I** (Nisan), a 3 dni wskazują na datę **27 I** (Nisan). Choć niestety nie mamy w Biblii takiej informacji, to mogłoby równie dobrze chodzić o Drugą Paschę, czyli o **27 II**.

Chociaż trudno powiedzieć, czy można połączyć wyrażenie „dzień drogi szabatowej” z wyrażeniem „dzień drogi”, to zwróćmy uwagę na wydarzenia związane z dniem Wniebowstąpienia Jezusa, które nastąpiło 40 dni po Jego zmartwychwstaniu dnia trzeciego, czyli **27 II** (w miesiącu Zif). To właśnie w tym dniu miało miejsce wyjście z arki po Potopie. Wraz z Wniebowstąpieniem Jezusa następuje zjednoczenie się apostołów i braci Jezusa oraz uzupełnienie składu apostołów za pomocą rzucania losów, co miało miejsce w górnym pokoju (zwanym potocznie „Wieczernikiem”) i nawiązuje do święta Purim – „święta losów” (**Est 3:7, 9:21; Dz 1:26**). Jedność duchowa symbolizowana przez zjednoczenie się apostołów to obraz zakończenia programu zbawienia. Warto podkreślić, że wybrańcy Boży gromadzą się w miejscu uprzednio wybranym przez Jezusa, gdzie spożyto Paschę i gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza (obraz drugiej Paschy), przy czym zmartwychwstały Jezus ukazuje się apostołom dwukrotnie, najpierw bez, a następnie wraz z Tomaszem.

Symbolika janowca, podobnie jak symbolika figowca, to obrazy przejścia od jednego programu zbawienia do drugiego, które idzie w parze z sądem nad niewybrańcami. W przypadku Jezusa figowiec pojawia się już po 40 dniach i 40 nocach, na początku Jego działalności w Kanie Galilejskiej. Poprzez Filipa Jezus werbuje Natanela, jako „prawdziwego Izraelitę, w którym nie ma podstępów”, przy czym zacytowane wyrażenie jest obrazem zbawionego wybrańca. Należy tu jednak zwrócić szczególną uwagę na to, że symbolika figowca nawiązuje do Jezusa Chrystusa oraz „wstępujących i zstępujących aniołów Bożych” (**J 1:48-51**), co z kolei łączy się z symboliką wędrówki Jakuba do Charanu (**Rdz 28:12**) i jego wyjścia z Beer-Szeby (**Rdz 28:10**). Epizod z janowcem miał też miejsce, kiedy Eliasz wyszedł z

Beer-Szeby (**1 Krl 19:3-4**). W symbolice zbawienia „aniołowie wstępujący” to obraz zakończenia programu zbawienia jednej grupy wybrańców, a „aniołowie zstępujący” to obraz zesłania Ducha Bożego na drugą grupę wybrańców. „Drabiną”, po której oni wstępują i zstępują, jest Jezus, czyli Duch Boży, za pośrednictwem którego wybraniec Boży zostaje „wniebowzięty” (zbawiony). Jeśli chodzi o sąd wydany na figowiec i o jego uschnięcie, maluje się tu obraz sądu nad narodem izraelskim i instytucjonalnymi kościołami, jako przedstawicielami niewybrańców, którzy nie mają „korzenia” i którzy nie wydają „owocu zbawienia”.

Eliasz zostaje obudzony przez dotyk anioła (symbol zmartwychwstania), znajdując przy swojej głowie podpłomyk (ciasto pieczone na kamieniach) i dzban z wodą, które konsumuje i znowu zasypia. Symbolika „podpłomyka”, a raczej „ciasta upieczonego na kamieniach”, przypomina „rozgrzane kamienie” w czasie sądu nad Chrystusem (**J 18:18**), czy „ogień z kamieni” w czasie spożywania z połowy 153 ryb (3 x 3 x 17), po zmartwychwstaniu Jezusa (**J 21:9**). Przejście do Późnego Deszczu przynosi zbawienie w dwóch porcjach. Drugie zmartwychwstanie dnia 3-go (zarazem trzecie) zostało oficjalnie zainicjowane w czasie odwiedzin Jezusa w „Wieczerniku”, czyli dnia 17 Nisan (bez Tomasza). Symbolika zmartwychwstania nawiązuje do zbawienia duszy i ciała, a kompletność zbawienia oznacza zbawienie ducha, duszy i ciała (**1 Tes 5:23**).

Po raz drugi Eliasz zostaje obudzony przez „dotyk anioła” z zapowiedzią „długiej podróży”, która symbolizuje drugi program zbawienia (Drugą Paschę – przeznaczoną dla tych, którzy byli w dalekiej podróży; **Lb 9:10-11**), po czym ponownie posila się, a wzmocniony tym pożywieniem wędruje przez 40 dni i 40 nocy („daleka podróż”) do Horebu, Góry Boga. Tam zatrzymuje się na nocleg w grocie, co jest nawiązaniem do złożenia ciała Jezusa w grobie. Potem dochodzi do konfrontacji słownej z Bogiem, podczas której Eliasz skarży się na swoją dolę, na to że został sam i że grozi mu utrata życia, mimo że jest zawsze żarliwy (dosł. „pełny zazdrości o Pana Boga”). Uskarża się też na sytuację w Izraelu, czyli złamanie przez lud przymierza, zniszczenie ołtarzy Boga i zabicie Jego proroków. W odpowiedzi Pan każe Eliaszowi stanąć na górze wobec Pana. Kiedy Pan przechodzi, pojawiają się trzy niszczące „formy Boga”: wichura (mocny wiatr), trzęsienie ziemi i ogień. Równocześnie Pana nie ma w żadnej z nich. Na koniec obecność Pana objawia się „cichym i małym głosem”, który Eliasz słyszy, po czym zasłania (owija) twarz płaszczem i staje przy wejściu do groty. Na pytanie Boga: „Co ty tu robisz?”, Eliasz powtarza swoją skargę. Potem zostaje wysłany przez Boga, by namaścił królów, a następnie Elizeusza (**1 Krl 19**).

Pamiętajmy, że późniejszemu zabraniu Eliasza do nieba w rydwanie ognia z ognistymi rumakami wśród wichru towarzyszy zesłanie na Elizeusza „podwójnej porcji” Ducha Eliasza (**2Krl 2:9-15**). Wydarzenie ma miejsce przy rzece Jordan. Choć Biblia mówi o obecności Boga wśród wichru (**Hi 38:1**), trzęsienia ziemi (**Wj 19:18**) czy ognia (**Hbr 12:29**), tutaj wskazuje, że

Bóg kontaktuje się poprzez Słowo Boże, czyli poprzez „cichy i mały głos”, na pozór niezauważalny, ale reprezentujący moc Ducha Świętego. Przypomnijmy tu jeszcze, że Pan ukazał się Mojżeszowi na Górze Horeb (której nazwa sugeruje „utratę”, „nieurodzaj”) w „wiecznie płonącym ogniu”, a raczej w „płonącym krzaku w wiecznym ogniu” (**Wj 3:1-2**). Było to zapowiedzią wyprowadzenia Bożych wybrańców z duchowego Egiptu, czyli z niewoli ducha Szatana. Góra Horeb, jak już wcześniej wspomnieliśmy, to synonim Góry Synaj, a więc prawa grzechu i śmierci.

Uratowanie Eliasza oraz namaszczenie obcego króla, zamiast wstawiennictwa za Izraelem, pokazuje z jednej strony zaniechanie zbawienia „reszcie wybranej przez łaskę” (**1 Krl 19:18; Rz 11:4-5**), z drugiej przekazanie zbawienia poganom. Owo przekazanie oznacza, że Bóg wydał Izrael na zagładę (sąd Boży). Ponadto symbole takie jak wichry, trzęsienie ziemi czy ogień towarzyszyły Izraelowi podczas nadania Prawa, przez co Pan wskazuje, że nie jest obecny w prawie śmierci i grzechu (we własnych uczynkach człowieka) lecz w darze Ducha (łaskie), przy czym dar ten przeznaczony jest tylko dla Bożych wybrańców (**Rz 11:7**). Wydanie niewybrańców (reprezentowanych przez Izrael i kościoły jako instytucje skupiające niewybrańców) oznacza zesłanie na nich „ducha odurzenia” i „ducha kłamstwa”. Tymczasem do swoich wybrańców Bóg przemawia poprzez Słowo Boże, którym jest Jezus Chrystus („cichy, mały głos”).

Spotkanie Eliasza z Elizeuszem oraz symbolika późniejszego zesłania „podwójnej porcji” Ducha na Elizeusza, są ewidentnym obrazem Drugiej Paschy (Paschy drugiego miesiąca), a środek obchodów Drugiej Paschy (**17 II**) łączy się z symboliką początku wydarzeń podczas Potopu.

17 II → 40 + 40 → 7 V

7 V → 12 + 12 → 1 VI

Kulminacją pielgrzymki Eliasza, która wiąże się z symboliką 40 dni i 40 nocy, było dotarcie do Elizeusza, który był w trakcie orki z użyciem 12 par (czyli 24 sztuk) wołów i który, po nakryciu płaszczem przez Eliasza, pożegnaniu ojca i matki oraz po ofiarowaniu pary wołów na pokarm dla ludzi, staje się sługą Eliasza (**1Krl 19:19-21**). Ponieważ w Biblii nie ma nic, co byłoby bez znaczenia, możemy założyć, że liczba wołów także skrywa w sobie symbolikę odnoszącą się do liczby lat oraz do podwojenia tej liczby, o czym już wspomnieliśmy, a więcej na ten temat powiemy w dalszej części opracowania.

Data **7 V** (Aw, piąty miesiąc hebrajski) to data zamknięcia arki Noego a zarazem początek 3-dniowego najazdu króla Babilonu na Jerozolimę i świątynię (**2Krl 25:8**), które zostały zniszczone dnia **10 V** (**Jr 52:12**).



Data **1 VI** została już opisana przy okazji Mojżesza (opcja nr 2, jako początek drugiej pielgrzymki Mojżesza, drugiego okresu 40 dni i 40 nocy, który łączy się z drugim zestawem przykazań). Pojawia się ona także w nawiązaniu do polecenia odbudowy świątyni dnia **1 VI (Ag 1:1, 2)**, począwszy od **24 VI (Ag 2:10-19)**.

Postać Elizeusza najczęściej kojarzona jest z wydarzeniami takimi jak rozmnożenie oliwy pewnej wdowy, uzdrowienie syna Sunemitki albo rozmnożenie chleba, z których wszystkie stanowią obrazy zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie. Wspomniane wcześniej przeniesienie „podwójnej porcji” ducha Eliasza na Elizeusza to obraz podwójnej porcji Ducha Bożego przeznaczonej dla Pierworodnego, na wzór prawa o podwójnym dziedzictwie pierworodnego syna, nawet jeśli jest to syn kobiety niekochanej (**Pwt 21:17**). Owym Pierworodnym jest Jezus Chrystus, w którym dziedziczą wszyscy „poganie”, tzn. wszyscy wybrańcy, z natury będący dziećmi Szatana.

Jezus mówi o Elizeuszu (**Łk 4:27**) w nawiązaniu do oczyszczenia trędowatego dowódcy wojsk aramejskich Naamana (**2 Krl 5:1-14**) i w kontekście głodu Słowa Bożego, a także w nawiązaniu do głodu za dni Eliasza, który trwał trzy i pół roku, kiedy to rozmnożone zostało pożywienie i wskrzeszony syn wdowy (**1 Krl 17:9-24**), i który przyrównaliśmy do okresu kapłaństwa Jezusa Chrystusa. Już na wstępie swojej działalności, przemawiając w synagodze w Nazarecie, Jezus ogłasza, że jest Duchem Pańskim zapowiedzianym w Starym Testamencie i skierowanym do „garstki”, niemile widzianym przez, wydawałoby się, „swoich”, którzy od razu chcieli go zabić (**Łk 4:28-30**).

Można tu również przywołać incydent z pochówkiem pewnego zmarłego, którego w obawie przed Moabitami wrzucono do grobu Elizeusza, a ten, dotknąwszy kości proroka, ożył i stanął na nogi (**2 Krl 13:20-21**). Widzimy tu, jak nadejściu pogan towarzyszy wskrzeszenie zmarłego, co jest obrazem tego, że wybrańcy Boży zmartwychwstają w Jezusie Chrystusie, będąc także uczestnikami Jego śmierci.

Wątek przekazania zbawienia poganom wynika bezpośrednio z symboliki 40 dni i 40 nocy. Należy tu przede wszystkim wspomnieć o oślepieniu a następnie przywróceniu wzroku żołnierzom syryjskim (**2 Krl 6:18-23**), co w połączeniu z wysłaniem Eliasza do Damaszku (**1 Krl 19:15**), po 40 dniach i 40 nocach na Górze Horeb, przypomina nam o oślepieniu i uzdrowieniu Szawła (**Dz 9:1-19**), który, już jako Paweł, staje się apostołem Jezusa, skierowanym przede wszystkim do pogan (**Dz 22:21; Ga 2:9**).

Namaszczenie króla Syrii, króla Izraela i Elizeusza tuż po 40 dniach i 40 nocach tułaczki proroka Eliasza, kiedy Jehu zabija Chazela, a Elizeusz zabija Jehu (**2 Krl 19:15-17**), to kolejny obraz wskazujący jednocześnie na 3 programy zbawienia (ostatni z nich reprezentowany przez 2 porcje Ducha), jak i 3 programy sądu. Przykład z namaszczeniem królów to również obraz odwetu i sądu, gdyż następca zabija poprzednika.

Symbolika dotycząca Góry Synaj i nadania Prawa (wskazująca, że Boga nie da się znaleźć w prawie grzechu i śmierci, lecz że **Pan sam jest Prawem Ducha**, czyli Prawem Życia) oraz wątek związany z odwetem namaszczonych królów łączy symbolikę wydarzeń związanych z nadaniem prawa w miesiącu III (Sivan; **Wj 19:1**) z odwetem związanym ze Świętem Purim, przy czym dekret został napisany w miesiącu III (17 dni po Święcie Pięćdziesiątnicy; **Est 8:9**) na dzień zagłady, która nastąpiła w dniu **13 XII (Est 9:1, 13-18)**. Wydarzenia na Górze Synaj rozpoczynają się najprawdopodobniej na 3 dni przed Świętem Pięćdziesiątnicy (**Wj 19:10-11**), co wskazuje na datę **3 III**.

13/14 XII → 40 → 23/24 I → 40 → 3/4 III

Data **24 I** jest wymieniana w Starym Testamencie, kiedy Daniel otrzymuje wizję od Męża w Lnianych Szatach (**Dn 10:4**), czyli od Jezusa Chrystusa (**Ap 1:13-15**), Wiecznego Słowa Bożego i Kapłana Najwyższego. Wizję tę Daniel ogląda podczas budowy Drugiej Świątyni, po dekreście króla Cyrusa. Została ona przekazana poprzez słowo i obejmuje także rozdział 11 i 12 Księgi Daniela, a dotyczy wydarzeń związanych z końcem dni (**Dn 10:14**). Owa wizja skierowana jest wyłącznie do wybrańców Bożych, gdyż nikt poza Danielem jej nie widzi. Tak samo dzieje się w przypadku apostoła Pawła, który chociaż nie jest sam podczas oglądania wizji (**Dn 10:7; Dz 9:7**), to nikt poza nim jej nie widzi. Wracając do Daniela, to tak jak w przypadku Chazela i Jehu, tak i tutaj Persja, a później Grecja, najpierw pozorują działania na rzecz wybrańców Bożych, mordując się nawzajem, po czym uciskają Żydów (będących obrazem wybrańców). Również i tutaj ostateczny „porządek” robi „Książę Michał” (będący analogią do Elizeusza), który, jako Anioł, jest obrazem Ducha Bożego. Królowie tego świata (których obrazują królowie Persji i Grecji) są obrazem królestwa Szatana. Szatan to anioł, który został zrzucony z Nieba, i Bestia, która powstaje z ziemi, by później skończyć w „morzu ognia i siarki” (symbolizującym śmierć drugą).

Data **24 I** nawiązuje także do drugiego objawienia się Jezusa apostołom, które miało miejsce dnia 8, w obecności Tomasza zwanego „Bliźniakiem” (**J 20:26**). Jest to symbolika zesłania Ducha Bożego (którego owocem jest wiara) na wybrańców w dwóch porcjach (częściach) okresu Późnego Deszczu. Tak jak w przypadku wizji Daniela, Jezus przynosi tutaj pokój i wzmocnienie (**Dn 10:19**), a przy swojej drugiej wizycie przynosi także pokój apostołom (**J 20:26, 19**). Pokój duchowy jest synonimem zbawienia. Kiedy zaczyna w nich działać Duch, wybrańcy początkowo myślą, że to działa ich wyobraźnia, że im się to wydaje, dlatego otrzymują od Ducha Bożego wzmocnienie w rozumieniu Słowa Bożego – otrzymują duchowe „słyszenie” i „widzenie”. Oczywiście, głoszenie pokoju nie ma nic wspólnego z polityką. To po prostu głoszenie wieści o zbawieniu, która przeznaczona jest tylko dla Bożych wybrańców (**Łk 10:5,6**), czyli tych, którym został przez Boga odpuszczony grzech (**J 10:23**), przy czym otrzymanie od Jezusa (duchowego) pokoju to gwarancja zbawienia, czyli daru Ducha Świętego (**J 20:22**).

Tomasz zwany Bliźniakiem (Didymos; **J 20:24**) to obraz wybrańców okresu Późnego Deszczu, do których zbawienie przychodzi później, w czasach poprzedzających koniec świata. Przejście do drugiego programu zbawienia (Późnego Deszczu) rozpoczyna się okresem „postu” (przed widzeniem Daniel również pościł; **Dn 10:2, 3**), czyli częściowym objawieniem skierowanym jedynie do wąskiej grupy (wybrańców). Tylko wybrańcy otrzymują dar duchowego zrozumienia Słowa Bożego i stopniowy wzrost, dlatego najpierw Pan ukazuje się bezpośrednio apostołom (dziesięciu), a następnie bezpośrednio Tomaszowi (któremu ta dziesiątka towarzyszy). Przydomek „niewierny Tomasz” jest aluzją do własnej interpretacji Słowa Bożego. Niewiara Tomasza, a wcześniej innych apostołów, wynika z faktu, że zmartwychwstały Jezus (jako Duch) jeszcze im się nie „ukazał”, gdyż objawienie Prawdy następuje poprzez Ducha.

Pojawieniu się Jezusa najpierw towarzyszy określenie „wieczór pierwszy dzień tygodnia” (wyrażenie „pierwszy dzień tygodnia” to jedyny wyznacznik czasu w Nowym Testamencie; **J 20:19**), następnie czytamy określenie „po ośmiu dniach”, a więc chodzi o datę **17 I** (a dokładniej **16 I** po zachodzie słońca) i datę **24 I** (czyli 8 dni po 16 I). Druga wizyta ma miejsce po zakończeniu Święta Przaśników (Paschy), podczas gdy symbolika „ósmego dnia” zwykle odwołuje się do ostatniego dnia Święta Namiotów (jest to najprawdopodobniej dzień wypuszczenia gołębic z Arki Noego po raz ostatni). Przebite dłonie i bok Chrystusa są tu obrazem Jego śmierci i zmartwychwstania, przy czym przebiciu boku Jezusa towarzyszyło wypłynięcie zeń krwi i wody (**J 19:34**), co jest obrazem zesłania „podwójnej porcji” Ducha. Stąd też obecność „Bliźniaka” (Tomasza), dla wzmocnienia przekazu. Wraz z darem Ducha przychodzi wiara, czyli zbawienie. Wraz z nadejściem wiary Jezus staje się Panem i Bogiem dla każdego wybrańca (**J 20:28**), a zbawiony wybrańiec staje się świadkiem zmartwychwstałego Chrystusa. Słynne stwierdzenie „Uwierzyłeś, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” nawiązuje do tego, że wcześniej „wiara” Tomasza była owocem jego własnej sugestii (**J 20:29**), podczas gdy błogosławieństwo (zbawienie, czyli wiara) przychodzi w sposób niezauważalny (duchowy), jako owoc daru Ducha Bożego (**Mt 16:17; Łk 17:20; 2 Kor 4:18; Hbr 11:1**), bo, jak czytamy, „wiara rodzi się ze słyszenia, a słyszenie ze Słowa Bożego” (**Rz 10:17**). Stąd biblijna analogia zestawiająca otrzymanie prawa przez Żydów (którzy obrazują tu niewybrańców), z faktem, że „poganie” go nie otrzymali, przy czym „poganie” (którzy obrazują tu wybrańców) otrzymali „prawo wryte w ich sercach”, Prawo Ducha, Słowa Życia (**Dz 5:20**).

Analizując symbolikę „jednego dnia drogi”, połączyliśmy datę **24 I** z dniem zagubienia 12-letniego Jezusa przez Jego rodziców (**Łk 2:42-44**), które jest obrazem przejścia spod władzy prawa grzechu i śmierci (rodziców fizycznych) pod władzę Prawa Ducha (Rodziców duchowych).

Wzmianka o janowcu, pod którym Eliasz prosi o śmierć, jest dwukrotnie budzony przez anioła i dwukrotnie spożywa posiłek (co inicjuje jego podróż trwającą 40 dni i 40 nocy), oprócz oczywistych powiązań z okresem Późnego Deszczu (Drugą Paschą), zawiera także symbole przejścia z okresu Wczesnego do okresu Późnego Deszczu, które dokonuje się poprzez „śmierć”. Początkiem owego przejścia jest konfrontacja Jezusa z Żydami w Świątyni, która ma miejsce podczas Święta Poświęcenia (**J 10:22**), czyli żydowskiego Święta Chanuka, które wypada **25 IX** i jest niejako początkiem Wielkiego Ucisku (duchowej „zimy”; **Mt 24:20**). Konfrontacja ta polegała na wskazaniu, że Jezus jest Bogiem Ojcem, że Żydzi fizyczni (będący także obrazem ziemskich kościołów i instytucjonalnych chrześcijan) to nie Jego owczarnia oraz że moment przejścia to moment zbawienia „innych owiec” (**J 10:16**), czyli „pogan”, którzy obrazują wybrańców oczekujących na zbawienie. Jest to także obraz równoległy do konfrontacji proroka Eliasza z prorokami Baala na górze Karmel, która była zapowiedzią okresu Późnego Deszczu. W tym kontekście jawi się przede wszystkim obraz sądu Bożego, który przechodzą tylko wybrańcy Boży za sprawą ofiary złożonej przez Jezusa.

Kalendarz Biblii wskazuje równocześnie na inne wydarzenie, które miało miejsce w okolicy Święta Chanuka (Święta Poświęcenia), tym razem w kontekście zesłania błogosławieństwa Bożego na wybrańców, począwszy od **24 IX (Ag 2:18)**. Data **24 IX** (dziewiąty miesiąc hebrajski) związana jest tutaj ze skażeniem, do jakiego dochodzi poprzez dotknięcie martwego ciała (motyw Paschy drugiego miesiąca; **Ag 2:13; Lb 9:10-11**), z symboliką „kamienia na kamieniu” (motyw Wielkiego Ucisku; **Ag 2:15; Mt 24:1-3, 15-22**), z postem (**Ag 2:16-17**), a przede wszystkim z położeniem drugich (ostatecznych) fundamentów Drugiej Świątyni (w drugim roku rządów Dariusza I, czyli w roku 521/520 p.n.e.; **Ag 2:10, 18**). Budowę Drugiej Świątyni zainicjował dekret króla Cyrusa oraz położenie jej pierwszych fundamentów w roku 537 p.n.e. (**Ezd 3:8-13; Ezd 5:13-16**), co miało miejsce 430 lat po położeniu fundamentów Pierwszej Świątyni („Świątyni Salomona”) w roku 967 p.n.e. (**1Krl 6:37**). Drugą Świątynię budowano po okresie niewoli babilońskiej. Później znalazła się ona w rękach Syryjczyków i Greków jako obiekt przeznaczony do czczenia obcych bogów (najpierw syro-fenickiego, później Zeusa). W międzyczasie miało miejsce ponowne poświęcenie świątyni przez Judę Machabeusza, co dało początek Świętu Chanuka (Świętu Poświęcenia). Żydzi uważają, że Juda Machabeusz oczyścił świątynię z obcych bogów i ponownie poświęcił ją w roku 165/164 p.n.e., co w połączeniu z „cudem ognia” – paleniem się płomienia w lampie przez 8 dni przy zapasie oliwy na 1 dzień – sprawiło, że święto to nazywa się świętem poświęcenia (odnowienia), dniem ognia albo świętem świateł. Nie jest to święto biblijne (nie ustanowił go Bóg), jednak pojawia się w Nowym Testamencie, jako dzień konfrontacji Jezusa z Żydami (dzień sądu).

Świątynia istniejąca za czasów Jezusa przez jednych nazywana jest „drugą” a przez innych „trzecią”. Jednak uwagę należy zwrócić przede wszystkim na to, że została ona zbudowana przez Heroda Wielkiego pod panowaniem herodów, a zarządzana była przez Żydów według

hierarchii religijnej, w której głową był arcykapłan. Podczas Święta Chanuka (Święta Poświęcenia) dochodzi do pewnego paradoksu, kiedy Jezus oskarża Żydów o bluźnierstwo z powodu tego, że nie rozpoznali Go jako Boga, a Żydzi oskarżają o bluźnierstwo Jezusa, chcąc Go ukamienować za to, że „będąc człowiekiem uważa się za Boga” (**J 10:33**).

Poza tym, że Nowy Testament często wspomina o Świątyni Ducha, przeciwstawiając jej świątynię wzniesioną przez człowieka, Stary Testament „między wierszami” daje do zrozumienia, że Świątynie Boże budowane są przez Ducha. Liczba mnoga („świątynie”) jest tu obrazem mnogości programów zbawienia. W przypadku Drugiej Świątyni do położenia jej ostatecznych fundamentów Bóg powołał Zorobabela (**Za 4:9**), a zrobił to poprzez Ducha (**Za 4:6-7**).

24/25 IX → 40 + 40 → 14/15 XII

Świątynia duchowa budowana jest z żywych kamieni, czyli zbawionych wybrańców Bożych (**Ag 2:15; 1P 2:5**), przy czym Jezus jest zarówno jej fundamentem i kamieniem węgielnym, jak i „kamieniem upadku” (**1P 2:6-7**) dla niewybrańców, reprezentowanych przez religijne władze judaizmu i chrześcijaństwa. Religie obce względem biblijnego przekazu Ducha składają ofiary nieczyste, które są dziełem ich własnych rąk (**Ag 2:12-14**). W przypadku niewybrańców Duch Święty nie przynosi korzyści, których symbolem jest przekazanie Ducha Świętego poprzez dotknięcie szaty Jezusa (**Mk 5:25-34**), źródła duchowego życia. Przynosi za to duchowe skażenie z powodu „kontaktu ze zmarłym” (martwym duchem), co w tym kontekście odnosi się do działania w niewybrańcach ducha nieczystego, od którego nie da się uwolnić.

Data **14/15 XII** (Adar; **Est 9:21**) odnosi się do Święta Purim (**Est 9:26**), obchodzonego w celu upamiętnienia ocalenia Żydów przed zagładą z rąk nikczemnego Hamana (który jest obrazem Szatana). Nazwa święta wywodzi się od rzucania losów na dzień sądu nad wrogami (data zagłady to **13 XII**; **Est 3:13**) z powodu nieposłuszeństwa Mardocheusza, który reprezentuje tu Pełnię Boga – Ojca, Syna i Ducha – i który nie oddał czci Hamanowi. Ocalenie przychodzi dzięki królowej Esterze (będącej tu obrazem Jezusa jako przedstawiciela wybrańców Bożych), która najpierw rozpoczyna post i modlitwy, a później, z narażeniem życia, występuje o audiencję u króla Medów i Persów Achaszwerosza (obrazującego Boga Ojca), gdyż za wstąpienie na dziedziniec wewnętrzny bez wezwania, za wyjątkiem okazania łaski przez króla poprzez wyciągnięcie złotego berła, groziła śmierć. Estera, która znalazła łaskę w oczach króla, zaprasza króla i Hamana na dwie uczyty (będące obrazem Paschy pierwszej i Paschy drugiej), które odbywają się dzień po dniu. W międzyczasie, we śnie, król wspomina księgę rejestru kronik, z której odczytu wynikało, że Mardocheusz uratował króla przed spiskiem mającym doprowadzić do jego zabójstwa przez dwóch eunuchów, za co nie został on nagrodzony. Kiedy król pyta Hamana, jak nagrodzić kogoś, kogo król chce uczcić, Haman myśli, że mowa o nim, więc prezentuje królowi własną listę życzeń. W konsekwencji Haman

musi to wszystko zrobić dla swojego wroga Mardocheusza, którego ubiera w szatę królewską, sadza na konia i obwozi, wołając: „Oto, co czyni się mężowi, którego król chce uczcić”. Na domiar wszystkiego, podczas drugiej uczty Estera demaskuje Hamana jako prześladowcę narodu żydowskiego i prosi o łaskę dla ludu, z którego sama się wywodzi. Dochodzi do tego oskarżenie Hamana o próbę gwałtu na królowej. Haman zostaje powieszony na szubienicy przygotowanej dla Mardocheusza wraz z dziesięcioma synami, ale to nie kończy sprawy. Królowa Estera ponownie, z narażeniem życia, występuje o audiencję u króla, prosząc o ratunek dla swojego ludu i ponownie, poprzez złote berło, otrzymuje od króla łaskę. Ponieważ ustanowione już prawo o zagładzie było nieodwracalne (obraz prawa grzechu i śmierci), dnia **23 III** (23 Sivan; **Est 8:9**) król ustanawia nowe prawo, które zostaje zapieczętowane jego sygnetem (obraz Prawa Ducha – Prawa życia wiecznego) i które daje możliwość obrony własnego życia i wytepienia wrogów w dniu zagłady. Autorem i egzekutorem owego nowego prawa w imieniu króla staje się Mardocheusz. Ostatecznie, dnia **13 XII**, giną nie Żydzi, lecz ich wrogowie, a kolejne dwa dni stają się dniami odpoczynku i radości – **14 Adar** dla ludności z prowincji oraz **15 Adar** dla mieszkańców Suzy, gdzie walki trwały najdłużej. Poza ucztowaniem i weseleniem się, w dniach tych posyłano żywność (porcje) i dary ubogim. Cała Księga Estery to przepiękny obraz zbawienia wybrańców Bożych w Jezusie Chrystusie na mocy Ducha Świętego, zbawienia, które dokonuje się z łaski Króla Pana a nie na podstawie własnej pracy. Z drugiej strony, prawo grzechu i śmierci, czyli własna interpretacja Słowa Bożego prowadząca do własnego programu zbawienia, w którym udział ma Szatan, staje się pułapką dla niego samego oraz dla jego ludu (niewybrańców).

W pielgrzymce Eliasza z pewnością możemy dostrzec wiele obrazów podobnych do tych, które widać w Księdze Estery. Mowa tu o podwójnym zaśnięciu i symbolice Paschy oraz o śmierci i zniszczeniu, które przychodzą w postaci gwałtownej wichury (dosł. „mocnego wiatru”) rozrywającej góry i rozbijającej skały na kawałki, w której nie było Pana (**1Krl 19:11**), przy czym Góra Synaj sama w sobie jest obrazem Jeruzalem ziemskiego, czyli prawa grzechu i śmierci (**Ga 4:25**). Spotkanie z Elizeuszem, w kontekście wspomnianych już wcześniej wołów (12 par lub 24 sztuk), to także obraz podwojenia (12 + 12) oraz odniesienie do par zwierząt zgromadzonych w arce podczas Potopu. Kulminacją owego spotkania jest zesłanie „dwóch porcji” Ducha.

Proroctwo Józefa o 7 krowach (i kłosach), tłustych i pięknych (dobrych) oraz chudych i brzydkich (złych), również wskazuje na związek z kalendarzem biblijnym poprzez symbolikę dwóch siedmioletnich okresów (**Rdz 41:26, 27**).

#### 4.4. 40 dni i 40 nocy Jezusa

Według Biblii okres 40 dni i 40 nocy spędzonych przez Jezusa na pustyni następuje po Jego chrzcie w rzece Jordan (**Mt 3:13-17; Mk 9:1-11; Łk 3:21-22; J 1:29-34**), w Betanii, po drugiej stronie Jordanu (**J 1:28**). Ponieważ czytamy, że Jezus został przez Ducha zabrany na pustynię zaraz po chrzcie (**Mk 1:12**), kluczowe będzie ustalenie daty chrztu. Powinniśmy także przyjrzeć się wydarzeniom, które następują po owych 40 dniach i 40 nocach.

W odróżnieniu od Betanii leżącej po wschodniej stronie Góry Oliwnej, w pobliżu Jerozolimy, gdzie mieszkał wskrzeszony Łazarz oraz jego siostry Maria i Marta, „Betania po drugiej stronie Jordanu” to określenie, które odnosi się do wschodniego brzegu Jordanu, w pobliżu ujścia tej rzeki do północnej części Morza Martwego. To na tej pustynnej równinie Lot oddzielił stada swoje od abrahamowych, wybierając tereny południowe, gdzie leżała Sodom, jak się później okazało, z góry skazana na zagładę. Podczas Eksodusu ta strona Jordanu, który oddzielał wędrujący Izrael od miasta Jerycho, stała się zapowiedzią wejścia do ziemi obiecanej. W pobliżu tego miejsca zmarł Mojżesz, wstąpiwszy na górę Nebo, podczas gdy lud przeprowadził przez Jordan jego następca Jozue (będący tu obrazem Jezusa). Z mocy Bożej Jozue zatrzymał bieg rzeki Jordan, co później powtórzyło się za proroków Eliasza i Elizeusza. W tym kontekście rzeka Jordan jest obrazem wiecznego potępienia (wiecznej śmierci, gniewu Bożego), przez które wybrańcy Boży „przechodzą” w Jezusie Chrystusie, na mocy Ducha Bożego (narodzenia na nowo). Chrzest duchowy, czyli zanurzenie (udział) w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa lub „ukrzyżowanie wraz z Jezusem”, to obraz uwolnienia wybrańców Bożych od niewoli grzechu, czyli od ducha Szatana (**Rz 6:3-7**).

W kontekście czasów ostatecznych Słowo Boże szczególnie dużą rolę przypisuje Eliaszowi (ta sama symbolika 40 dni i 40 nocy), którego obrazem był Jan Chrzciciel (odpowiednik starotestamentowego Mojżesza), a duchowym urzeczywistnieniem Jezus Chrystus. Z fizycznego punktu widzenia, Mojżesz i Jan byli obrazami prawa grzechu i śmierci, którego nie da się wypełnić poprzez własne uczynki, podczas gdy rzeczywiste prawo łaski jest duchowe i zawiera się w Duchu Jezusa.

W synagodze w Nazarecie, już po chrzcie, Jezus porównuje niewiarę współczesnego Mu Izraela do niewiary Izraela w przeszłości, kiedy to Bóg wysłał Eliasza tylko do jednej wdowy (zresztą poganki) w Sarepcie Sydońskiej, przy czym Jezus dokonuje podobnego wskrzeszenia młodzieńca z Naim (**1Krl 17:17-24; Łk 7:11-16**). Zarówno Eliasz jak i Jezus walczą z niewiarą Izraela. W Betanii za Jordanem Jezus znajduje schronienie podczas Święta Chanuka (Poświęcenia Świątyni) po konfrontacji z Żydami, podczas której ci chcieli Go ukamienować

za rzekome bluźnierstwo (**J 10:40**). Zauważmy, że duchowy przekaz Słowa Bożego odbierany jest powszechnie jako bluźnierstwo, podczas gdy rzeczywistym bluźnierstwem jest przekaz głoszony przez przywódców religijnych, reprezentowanych przez Izrael i kościoły.

Podczas gdy Eliasz zsyła na niegościnnych Samarytan śmiercionośny ogień z nieba (**2Krl 1:9-13; Łk 9:51-55**), Jezus zsyła na pogan zbawczy ogień Ducha Świętego. Eliasz i Mojżesz otrzymują objawienie Boże na Górze Synaj, a podczas symbolicznego przemienienia Jezusa na Górze obaj wskazują swoją obecnością, że Jezus jest duchowym objawieniem Bożym. Śmierć i pierwsze zmartwychwstanie Jezusa, na krzyżu, kiedy oddaje On Ducha w ręce Ojca, zostaje porównane do przywoływania Eliasza (**Mt 27:46-50**). Samo Wniebowstąpienie jest analogią zabrania Eliasza do nieba na ognistym rydwanie z ognistymi końmi, które z kolei miało miejsce pośród wichru (**2Krl 2:11-12**), natomiast zesłanie dwóch porcji Ducha na Elizeusza (następcy Eliasza) jest analogią zarówno dwóch programów zbawienia, jak i podziału drugiego programu zbawienia na dwie porcje. Wniebowstąpienie Jezusa ma miejsce na Górze Oliwnej, w okolicach innej Betanii (**Mk 11:1**), tam gdzie Jezus wskrzesił Łazarza, w pobliżu Jerozolimy (**J 11:1, 12:1; Łk 24:50-51; Dz 1:9-12**). Góra Oliwna jest także symbolicznym miejscem śmierci Jezusa (ogród Getsemani).

Wybór rzeki Jordan na chrzest Jezusa i jej specyfika są więc nieprzypadkowe. Z rzeką związane są ważne wydarzenia biblijne takie jak wejście do ziemi obiecanej „suchą stopą”, czy osuszenie jej za dni Eliasza i Elizeusza (dwukrotnie), ale także cudowne uzdrowienie trędowatego Syryjczyka Naamana, co Jezus podkreśla w momencie rozpoczęcia posługi kapłańskiej (**Łk 4:27**). Przejście przez rzekę Jordan, które nieco przypomina przejście przez Morze Czerwone, i wejście do ziemi obiecanej, które ma miejsce w czasie zniw (wezbrania rzeki Jordan), opisywane jest jako rozstąpienie się (oddzielenie) wód płynących z góry od wód spływających do Morza Słonego (w okolicach którego znajdowała się Sodom i Gomora), a samo przejście odbywa się naprzeciw Jerycha (**Joz 3:12-17**). Rzeka Jordan przepływa przez Jezioro Tyberiadzkie, które nazywane jest także Jezioro Genezaret lub Galilejskim (i jest najniższym jeziorem słodkowodnym na Ziemi), choć w Starym Testamencie występuje jako Morze Kinneret (**Lb 34:11; Joz 13:27**). Jezioro Tyberiadzkie (Genezaret) w Galilei wiąże się również z powołaniem apostołów przez Jezusa (**Mt 4:18-22; Mk 1:16-20; Łk 5:1-11**), podczas gdy oczyszczenie Naamana i sama Galilea (**Mt 4:12-17**) to symbole nawiązujące do przekazania zbawienia poganom, z równoczesnym „głodem” i „suszą” w Izraelu (**Łk 4:25-30**).

Chrzest jako obraz namaszczenia (zesłania Ducha Świętego) to zapowiedź kapłaństwa, czyli przyjścia Najwyższego Kapłana do swoich wybrańców, zgodnie z zapowiedzią proroka Izajasza (**Łk 4:17-21; Iz 61:1-3**). Wybrańcy Boży, oczekujący zbawienia, są tu przedstawiani za pomocą symboli takich jak „ubodzy”, „pokorni”, „więźniowie”, „niewidomi”, „uciśnieni”, „płaczący” (żałobnicy), „ciężkiego ducha” oraz „o złamanym sercu”. Wszystkich łączy



oczekiwanie na łaskę. Symbole takie jak „złamane serca” czy „ciężki duch” (**Iz 61:1, 3**) w nieco bardziej w oczywisty sposób wyrażają stan duchowy niezabawionego, który jest pod panowaniem ducha Szatana, co oznacza, że jest „uciskany” w „niewoli” duchowej, będąc jednocześnie „niewidomym” i „ubogim” w odniesieniu do Ducha Bożego. Przyjście Ducha Bożego „otwiera” oczy duchowe na Słowo Boże, „uwalnia” z niewoli Szatana i daje „wolność” w Duchu Pańskim, zamieniając „żałobę” w „radość”. Duch Boży nazywany jest tu także „olejkiem radości” oraz „szatą chwały”, a zbawieni wybrańcy Boży będą nazwani „drzewami sprawiedliwości” i „szczepieniem Pana” (polskie tłumaczenie jest nieprecyzyjne; **Iz 61: 3**). Zesłanie Ducha Świętego na wybrańca, na wzór Jezusa, jest namaszczeniem go, by głosił dobrą nowinę, czyli Słowo Boże zgodnie z przekazem Ducha. Przekaz Ducha to przekaz Prawdy, która wyzwala, w przeciwieństwie do przekazu fizycznego, który zniewala. Przyjście Jezusa (Ducha) to z jednej strony przyjście łaski do wybrańców, a z drugiej obwieszczenie „dnia pomsty”, czyli sądu nad Szatanem wraz z niewybrańcami (**Iz 61:2**).

Praktycznie wszystkie ewangelie wprowadzają Jana Chrzciciela i jego działalność jako świadectwo o Chrystusie i zapowiedź Jego przyjścia, a chrzest wodą jest w tym kontekście symbolem chrztu Duchem pochodzącym od Mesjasza. Tylko ewangelia Łukasza podaje odnośnik do daty chrztu i tylko tam motyw uwięzienia Jana Chrzciciela pojawia się przed chrztem (**Łk 3:19-20**), podczas gdy w ewangeliach Mateusza i Marka wzmianka o tym pojawia się po chrzcie (**Mt 4:12; Mk 1:14**), natomiast w przypadku ewangelii Jana mowa o tym po chrzcie i wielu innych wydarzeniach, które miały miejsce wcześniej (**J 3:24**).

Złożonym zagadnieniem jest także wątek powołania uczniów Jezusa oraz jego moment. Dwie ewangelie (Mateusza i Marka) podają nam imiona dwóch par braci: Szymona Piotra i Andrzeja oraz Jakuba i Jana (synów Zebedeusza), i to niemal bezpośrednio po chrzcie. U Łukasza wzmianka o powołaniu pojawia się później – oficjalnie podczas połowu ryb – a następnie czytamy o dodatkowym powołaniu – Lewiego. U Jana powołanie uczniów jest następstwem chrztu, ale tu wraz z Andrzejem pojawia się zagadkowy uczeń, natomiast Szymona Piotra mamy wymienionego dopiero jako trzeciego w kolejności, po czym czytamy o Filipie i Natanaelu, bez wzmianki o Jakubie i Janie. Sumując wszystkich wymienionych, otrzymujemy siedmiu uczniów: Andrzeja, owego zagadkowego ucznia, Szymona Piotra, Jakuba, Jana, Filipa i Natanaela.

Bez względu na możliwy ukryty cel tej łamigłówki, uwięzienie Jana, a później jego śmierć i powołanie uczniów, to obrazy końca prawa grzechu i śmierci dla wybrańców oraz obrazy ich świętego powołania. Zapewne wybrańcy są przeważnie grupowani w parach jako reprezentacja symbolu „Dwóch Świadców”, czyli przekazu Bożego.

Motyw chrztu łączy się z Potopem – ratunek 8 dusz, które znalazły schronienie na arce (Noe, jako obraz Jezusa, oraz 7 członków i członkiń jego rodziny), przyrównywany jest do ratunku

przez chrzest (**1 P 3:20-21**) w zmartwychwstaniu Jezusa. Zmartwychwstanie Jezusa jest symbolem rozdzielenia Ducha Świętego pomiędzy wybrańców Bożych.

Nowy Testament wymienia siedmiu dodatkowych apostołów: Macieja (w miejsce Judasza), Pawła (wcześniej Szawła), Barnabę (**Dz 14:14**), Andronika i Juniasa (**Rz 16:7**), Sylwana i Tymoteusza (**1 Tes 1:1; 2:7**), a jako głównego Apostoła – oczywiście Jezusa (**Hbr 3:1**).

W celu roznoszenia jałmużny wdowom i obsługiwania stołów wybrano siedmiu uczniów, pełnych Ducha i mądrości. Jest to kolejny symbol „roznoszenia” Ducha Świętego ze „stołu Pana”, czyli rozdzielenia Go przez Boga pomiędzy wybrańców, którzy zostali oddzieleni od Szatana i od prawa grzechu i śmierci, ich pierwszego „męża” (**Dz 6:1-7**).

Kolejna „siódemka” pojawia się podczas trzeciego objawienia się zmartwychwstałego Jezusa w czasie cudownego połowu 153 ryb (**J 21:1-14**).

Rządy Szatana to z kolei rządy siedmiu królów, przy czym w okresie Wielkiego Ucisku Bestia stanowi króla ósmego (**Ap 17:9-11**).

Przy ustalaniu kalendarza wydarzeń w okresie 40 dni i 40 nocy, kiedy Jezus przebywał na pustyni, niezbędne jest ustalenie daty chrztu Jezusa w rzece Jordan udzielonego przez Jana Chrzciciela (symbolika zesłania Ducha Świętego). Problem polega na tym, że poza odniesieniem do roku działalności Jana Chrzciciela, które wskazuje na rok 29/30 n.e. (**Łk 3:1-3**), choć tak naprawdę ustalono to na podstawie źródeł świeckich, Biblia podaje tylko wiek Jezusa w odniesieniu do rozpoczęcia przez Niego działalności, to znaczy, „około 30 lat” (**Łk 3:23**). Pokazaliśmy już, że używane w Biblii wyrażenie „około 30” odnosi się do czasu wyjścia z Egiptu, natomiast w rzeczywistości Jezus miał lat 35, przy czym Jego chrzest odbył się najprawdopodobniej w Dniu Zadośćuczynienia (**10 VII**). Liczby 30, 35 i 40, podobnie jak 3, 3,5 oraz 4, czy to w odniesieniu do lat, czy dni, często występują wymiennie (**Lb 14:34**). Należy tu również wspomnieć o ewidentnym nawiązaniu do wieku Lewitów (w pierwszym spisie ludności od 1 miesiąca, czyli powyżej 30 dni), którzy kwalifikowali się do pełnienia obowiązków kapłańskich, czyli od 30 do 50 roku życia (**Lb 4:3; J 8:57**), choć później nastąpiły w tym względzie pewne zmiany, to znaczy, kandydatów kwalifikowano już od 25 (**Lb 8:24**) a nawet od 20 roku życia (**1Krn 23:27**).

Niewątpliwie także przypowieść o 70 tygodniach z Księgi Daniela odzwierciedlona jest w pierwszym przyjsciu Jezusa, nawiązując także do Jego drugiego przyjscia („ohydy spustoszenia” i „ustania ofiary” „około połowy tygodnia”; **Dn 9:27**). „Połowa tygodnia” z kolei łączy się z okresem 3,5 roku posługi kapłańskiej Jezusa, nawiązując do „braku deszczu” i „wielkiego głodu” za dni Eliasza (**Łk 4:25; Jkb 5:17**). Ponadto na okres 3,5 roku wskazują inne wyrażenia użyte w prorocत्वach takie jak „czas, czasy i połowa czasu” (**Dn 7:25; 12:7; Ap 12:14**), które można przedstawić jako ciąg liczb 360 + 720 + 180, „42 miesiące” (**Ap 11:2**;

**13:5)** czy „1260 dni” (**Ap 11:3; 12:6**), czyli 42 x 30 dni. Na czasy przyszłe oraz różne okresy wskazują różnorodne symbole. Sam wybór baranka miał miejsce dnia **10 I** (10 Nisan), a jego zabicie 4 dni później, **14 I** (14 Nisan). Pamiętajmy też, że Łazarz przebywał w grobie cztery dni (**J 11:17, 39**). Cztery dni trwało także opłakiwanie córki Jeftego Gileadczyka, który za cenę pomsty na swoich wrogach ślubował złożyć ofiarę całopalną z pierwszej osoby, która wyjdzie z jego domu po walce z Ammonitami (**Sdz 11:29-40**).

Ponieważ rok przestępny, w którym dodaje się miesiąc złożony z 30 dni (miesiąc przestępny stosowany w celu zrównania okresu sadzenia plonów z aktualnymi sezonami), przypada w kalendarzu żydowskim raz na 2 lub 3 lata (7 razy na 19 lat), istnieje prawdopodobieństwo, że proroctwo o 1290 dniach (**Dn 12:11**) odnosi się także do symbolicznego okresu 3,5 roku. Z kolei zwrot „3 dni” występuje w Biblii aż 61 razy (42 razy w Starym Testamencie i 19 w Nowym), ale najbardziej charakterystyczne wersety, które go zawierają, nawiązują do zmartwychwstania Jezusa po 3 dniach (**Mt 27:63; Mk 8:31**). Ukazuje to także symbolika zburzenia świątyni i budowy w jej miejsce innej, bez udziału rąk (**Mk 14:58; J 2:19-20**) oraz nawiązanie do Jonasza, który we wnętrzu wielkiej ryby przebywał 3 dni i 3 noce (**Mt 12:40**). Należy przy tym pamiętać, że uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy najprawdopodobniej miał miejsce w dniu 10 Nisan, dniu wyboru baranka paschalnego (**Wj 12:3**). Z jednej strony mamy tu informację, że baranek zostaje zabity 4 dni później (14 Nisan; **Wj 12:6**), czyli w Święto Paschy, a z drugiej, że odbyło się to nazajutrz (**J 12:12**) po 6 dni przed Paschą (**J 12:1**), a więc 5 dni później. Zwróćmy jednak uwagę, że triumfalnemu wjazdowi Jezusa do Jerozolimy, czyli wyborowi Baranka, towarzyszy deklaracja Jezusa o „godzinie Syna Człowieczego”, którą nawiązuje On do swojej śmierci, mówiąc równocześnie o „obumarciu ziarna pszenicy”, „utrapieniu duszy”, jak i o sędzie nad światem i „wyrzuceniu księcia tego świata” (**Mt 12:23-33**). Bez względu na to, czy Biblia stosuje tutaj liczenie „włączne” (wraz z dniem 10 Nisan), czy nie, nasza uwaga koncentruje się na „6 dniach”, co może sugerować połączenie symbolu „3 dni i 3 noce” z symbolem „6 dni” (przedstawionych jako 3+3).

Zmartwychwstanie dnia 16 Nisan (a oficjalne dnia 17 Nisan, kiedy wieczorem Jezus ukazuje się apostołom), może oznaczać zarówno okres 6 dni, jaki upływa od dnia 10 Nisan, okres 7 dni, a także okres 8 dni (jeśli zastosować liczenie „włączne” do dnia 17 Nisan). Biblia pokazuje inny przykład na potwierdzenie tej tezy, to znaczy, przemienienie Jezusa na Górze, z którym wiążą się dwa określenia czasu: „po 6 dniach” i „po około 8 dniach” (**Mt 17:1; Łk 9:28**). W ten sposób zmartwychwstanie Jezusa obejmuje 3 kluczowe liczby: 6 (związaną głównie z pracą, dniem szabatu oraz symbolem prawa), 7 (nawiązującą do kompletności, odpoczynku i łaski) oraz 8 (kojarzącą się przede wszystkim z obrzezaniem, czyli znakiem przymierza, który jest symbolem obrzezania duchowego, czyli odcięcia zbawionego wybrańca od ducha Szatana). Obrzezanie jest także zapowiedzią daru łaski (wiary) dla „wszystkich pogan” (**Wj 12:48**), a więc dla wybrańców okresu Późnego Deszczu (dwóch jego „bliźniaczych” części). Stąd epizod z udziałem Tomasza Didymosa („Bliźniaka”), który

wydarzył się po „8 dniach” (J 20:26). Cała sytuacja to symbol daru błogosławieństwa (wiary) dla tych, którym Jezus objawił się później lub dopiero się objawi, wciąż „ślepych” duchowo.

Wszystko wskazuje na to, że Biblia dopuszcza wielorakość interpretacji, o ile wszystkie z nich znajdują odbicie w Biblii, jak w przypadku Wielkiego Tygodnia, z którym wiąże się cała gama wydarzeń związanych z okresami 3, 3,5 i 4 dni oraz okresami 6, 7 i 8 dni. Podobnie zresztą jest z wiekiem Jezusa, w przypadku którego z jednej strony czytamy, że w momencie chrztu Jezus miał „około 30 lat”, co, jak już wykazaliśmy, zawiera w sobie także 35 lat (połowę okresu 70 lat), a z drugiej, że podczas ukrzyżowania mógł On mieć 38, 39 (liczone łącznie) albo 40 lat (z uwzględnieniem roku poczęcia).

Biblia wspomina, że po chrzcie Jezus przebywa w Duchu na pustyni, z czym związane są dwa symboliczne okresy:

- okres „40 dni i 40 nocy”, który poprzedza kuszenie i który nawiązuje do postu Jezusa (Mt 4:2);
- okres „40 dni” związany z samym kuszeniem Jezusa przez Szatana (Mk 1:13; Łk 4:2).

Wyrażenie „40 dni i 40 nocy” może odnosić się do okresu 80 dni (40 + 40), w odróżnieniu od wyrażenia „40 dni”, które może odnosić się do okresu 40 dni.

Szatan jest tutaj nazywany także „diabłem” i „kusicielem”. Ponadto Biblia podaje, że z jednej strony Jezus przebywał wśród „dzikich zwierząt”, a z drugiej że „usługiwali Mu aniołowie”, co jest odniesieniem zarówno do podziału na niewybrańców i wybrańców, jak i podziału na wybrańców jeszcze niezabawionych i na tych już zbawionych. Alegoria przedstawiająca kuszenie Jezusa przez Szatana odnosi się ponadto m.in. do symbolu „kamienia” w zestawieniu z „chlebem” i „upadkiem w dół” ze świątyni w Jerozolimie, świętym mieście, oraz do oddania czci Szatanowi za cenę ziemskich królestw, należących do Szatana. Obrazuje to fakt, że Szatan odnosi się do Słowa Bożego tylko w wymiarze prawa grzechu i śmierci („kamienia”) a nie łaski („chleba” jako Słowa z „ust” Bożych, czyli z namaszczenia Ducha). Stanowi to dla niego pułapkę i prowadzi do upadku jego samego i wszystkich niewybrańców, którzy mu służą i oddają cześć. Szatan zasiada w świątyni jerozolimskiej, która stanowi obraz niewybrańców, reprezentowanych zarówno przez naród izraelski, jak i instytucjonalne kościoły, za które Jezus Ducha („życia”) nie oddał. Zauważmy, że Szatan, chcąc być jak Bóg, pozycjonuje się na „wysokiej górze”, skąd widać wszystkie królestwa świata (symbolizujące jego królestwo) i ich chwałę (chwałę Szatana), podczas gdy to Jezus jest „Górą Świętą”, Królestwem Niebieskim i chwałą Boga. „Czas głodu” jest symbolem braku zbawczego Słowa Bożego, czyli okresu sądu nad niewybrańcami.

Rozpatrzmy chronologię wydarzeń bezpośrednio po chrzcie Jezusa, który, jak zakładamy, miał miejsce 10 dnia siódmego miesiąca (Etanim według Biblii, a Tiszri według żydowskiego

kalendarza religijnego). Określenia czasu takie jak „nazajutrz” (po chrzcie; **J 1:35**), „nazajutrz” (po powołaniu Andrzeja i innego ucznia Jana oraz po agitacji Szymona Piotra; **J 1:43**) oraz „dnia trzeciego” (**J 2:1**) sytuują wesele w Kanie Galilejskiej dwojako: po 5 dniach od chrztu (**10 VII**), czyli na początku Święta Namiotów (**15 VII**) lub „trzeciego dnia” Święta Namiotów (tj. ok. połowy tego święta, **17 VII**). **W obu przypadkach wesele w Kanie Galilejskiej miałoby miejsce podczas Święta Namiotów.**

Według tradycji żydowskiej święto Rosz ha-Szana (Dzień Krzyku; dla Żydów Nowy Rok) jest formą zaręczyn z Bogiem. Święto Jom Kipur (Dzień Przebłagania) to zapiecztowanie, a święto Sukkot (Święto Namiotów) – małżeństwo z Bogiem. Według Biblii weselna uczta Baranka to jednocześnie moment zakończenia wezwania skierowanego do Bożych wybrańców (**Ap 19:9**). Święto Namiotów upamiętnia wyjście z Egiptu i 40-letnią wędrówkę Izraela po pustyni; jest także związane z plonami klepiska i tłoczni, w odniesieniu do kukurydzy i wina (**Kpł 23:41-43; Pwt 16:13-15**), przy czym Jezus to krzew winny (**J 15:5**). W dosłownym tłumaczeniu Jezus to „Słowo, które stało się ciałem i ‘namiotowało’ między nami” (**J 1:14**). Z kolei jeśli chodzi o trzy główne święta, podczas których należało się stawić przed Bogiem, Pascha symbolizuje ofiarę zadośćuczynienia Jezusa, Święto Pierwocin – pierwsze zesłanie Ducha Świętego, a Święto Namiotów – ucztę weselną z Panem, na którą wezwani są „błogosławieni” (zbawieni wybrańcy). W obrazie Nowej Jerozolimy czytamy, że Przybytek (dosł. „Namiot”) Boga „jest z ludźmi”. Wtedy to Jezus zamieszka ze swoimi wybrańcami (**Ap 21:2-4**).

Z drugiej strony, wesele w Kanie Galilejskiej „dnia trzeciego” można by także odnieść do trzeciego dnia Święta Namiotów, a więc do **17 VII** (licząc włącznie z dniem 15). Święto Namiotów trwało 8 dni (a w przypadku poświęcenia Świątyni Salomona nawet 9 dni; **2 Krn 7:1-10; 1 Krl 8:54-66**), podczas gdy wyrażenie „8 dni” odnosi się, między innymi, do wieku nowo narodzonych zwierząt składanych na ofiarę (**Wj 22:30**) oraz do momentu oczyszczenia kapłanów na służbę Panu (**Kpł 9:1**). Przede wszystkim jednak jest to odniesienie do momentu obrzezania dzieci płci męskiej (**Kpł 12:3**). W pewnym sensie Pascha i Święto Pierwocin dają w sumie 1+7 dni, a więc także 8 dni. Pomimo, że Święto Namiotów trwa 8 dni (**Kpł 23:36, 39**), jego obchody nawiązują do 7 dni (**Kpł 23:40-43**). Podobnie jest w przypadku pobytu w namiotach (szałasach) – to także 7 dni (szałasy te budowano między innymi z gałązek palmowych; **Kpł 23:42**), przy czym „połowa tygodnia” (**Dn 9:27**) zwykle oznacza okres „trzech dni”, co jest odniesieniem do dnia zmartwychwstania Chrystusa, symbolizowanego przez „znak Jonasza” czy przez budowę Świątyni Duchowej – Świątyni Ciała (**J 2:19-21**).

Przypomnijmy również, że Jezus przyszedł na Święto Namiotów skrycie (**J 7:10**). Ujawnił się dopiero w połowie święta, przybywając do świątyni i nauczając (**J 7:14**), a tak naprawdę wchodząc w konfrontację z Żydami z powodu uleczenia, którego dokonał w dzień szabatu (chodzi o chromego od 38 lat, którego Jezus uzdrowił podczas szabatu; **J 5:1-18**). Królestwo

Boże nie przychodzi zauważenie i jest wśród wybrańców Bożych (**Łk 17:20-21**). W Kanie Galilejskiej mamy motyw z przemianą wody w wino, tu natomiast widzimy nawiązanie do „anioła poruszającego wodę”, czyli Jezusa jako tego, który rozdziela Ducha Świętego, przy czym samo „uzdrowienie” obrazuje „przebaczenie grzechów”, czyli oczyszczenie z ducha nieczystego, Szatana, który jest grzechem. Wesele w Kanie Galilejskiej ze środkiem Święta Namiotów łączy wyrażenie „**godzina Jego jeszcze nie nadeszła**” (**J 7:30, 2:4**). Wisząc na krzyżu i wypowiadając słowo „pragnę” Jezus otrzymuje ocet (lub kwaśne wino), co pokazuje, że „kwaśne wino” symbolizuje śmierć (a dokładniej ducha śmierci – ducha Szatana), czyli koniec wędrówki każdego człowieka. Następnie Jezus oddaje Ducha (**J 19:28-30**) w ręce Ojca, a zabranie Ducha ze świata jest symbolem śmierci niewybrańców. Z drugiej strony, wezwanie Jezusa ogłoszone podczas ostatniego dnia Święta Namiotów („Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we mnie – niech przyjdzie do mnie i pije”; **J 7:37**) jest wypełnieniem zapowiedzi, że „strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza”, co odnosi się do zesłania Ducha Świętego na wybrańców, które symbolizowane jest również przebicciem boku Jezusa, w wyniku którego wypłynęła z niego „krew i woda” (**J 19:34**), przy czym woda, krew i Duch stanowią jedno – Pełnię Boga (**1J 5:6-8**).

a. 10/11 VII → 40 + 40 → 30 IX / 1 X

10 VII → 40 → 20 VIII

b. 10/11 VII → 40 + 40 → 30 IX / 1 X

17 VII → 40 → 27 VIII

Dni **10 VII** i **17 VII** wpisują się w daty świąt – Zadośćuczynienia (Pojednania) i Namiotów.

Dzień **1 X** to data związana z Potopem, kiedy to ukazały się szczyty gór (**Rdz 8:5**), a także z rozpatrzeniem problemu związanego z małżeństwami mieszanymi – tego dnia zaczęto odprawiać żony obcoplemienne i ich dzieci (**Ezd 10:16**). Choć nie znamy dokładnego dnia, to wiemy, że w miesiącu 10 (Tebet) Estera została wezwana do króla Aswerusa, pozyskując jego życzliwość i zostając królową w miejsce Waszti (**Est 2:16**).

Miesiąc **VIII** (dzień 20 lub 27) to miesiąc, który w Biblii występuje sporadycznie – jest z nim związana w zasadzie tylko jedna data, **15 VIII**, która odnosi się do święta, które król Jeroboam ogłosił na wzór Święta Namiotów. W tym przypadku był to kult bałwochwalczy (**1Krl 12:32, 33**). W związku z tym miesiącem, jednak bez wskazywania konkretnej daty, pojawiają się jeszcze dwa wydarzenia: ukończenie przez króla Salomona 7-letniej budowy świątyni jerozolimskiej, w każdym detalu (części) i z pełnym jej wyposażeniem („według

całego wzoru”; **1Krl 6:38**), oraz wezwanie Izraela do nawrócenia w drugim roku panowania króla Dariusza (**Za 1:1, 2**). Wreszcie, jeżeli data narodzin Chrystusa miałyby przypadać na środek Święta Namiotów, czyli na **17 VII** (inną opcją byłby Dzień Zadośćuczynienia; **10 VII**), dzień **27 VIII** oznaczałby wtedy poświęcenie Jezusa w świątyni, 40 dni po jego narodzeniu (**Kpł 12:1-4; Łk 2:22-24**).

## 5. Chrzest Jezusa

Chrzest Jezusa miał miejsce w rzece Jordan, niejako zapoczątkowując w świecie zbawienie, które jest darem Bożym związanym z przelaniem Ducha Świętego i które dotyczy wyłącznie wybrańców Bożych, wyselekcjonowanych z Jego woli.

Poszukując cech symboliki zbawienia wspólnych ze Starym Testamentem, natrafiamy na wejście Izraela do ziemi obiecanej po 40 latach pielgrzymki na pustyni. Z wydarzeniem tym wiąże się przejście przez rzekę Jordan dnia **10 I** (10 Nisan; **Joz 4:19**), do którego przygotowania trwały 3 dni (**Joz 1:11; 3:2, 3**). Tymczasem posługa Jezusa trwała 3 lata (a dokładniej 3,5 roku), zgodnie z biblijnym przyzwoleniem, które umożliwia podstawienie 1 roku za 1 dzień i na odwrót (**Lb 14:34; Ez 4:6**). Oczywiście, symbolika „trzech dni” łączy się także z drugim zmartwychwstaniem Jezusa, czyli zmartwychwstaniem ciała, które wydarzyło się „dnia trzeciego”.

Niepodważalnym łącznikiem ze starotestamentową datą wejścia do ziemi obiecanej **10 I** jest uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy na osłach (powszechnie nazywany „Niedzielą Palmową”) w tym samym dniu, **10 I**, co pokrywa się także z datą wyboru Baranka ofiarnego (**Wj 12:3**), który miał zostać złożony w ofierze dnia **14 I**, czyli w dniu Paschy (**Wj 12:6**). Ofiarę paschalną spożywano od wieczora dnia **14 Nisan** (**Kpł 23:5**) przez noc, kończąc ją przed porankiem (**Wj 12:8-10**), przy czym zgodnie z kalendarzem biblijnym (żydowskim) wieczorem rozpoczynał się już dzień **15 Nisan**, czyli Święto Przaśników (**Ezd 6:19,22**). Dlatego tej nocy spożywano ofiarę paschalną wraz z przaśnikami (chlebem niekwaszonym, powszechnie nazywanym „macą”; **Wj 12:8**), z tą różnicą, że mięso należało spożyć przed upływem nocy, a przaśniki spożywano przez 7 kolejnych dni (**Kpł 23:6**). Można więc stwierdzić, że posiłek paschalny rozciąga się na dni 14 i 15 Nisan. Z drugiej jednak strony, dzień 15 Nisan nie pasuje do układanki, która pozwala utożsamić Ukrzyżowanie z ofiarą paschalną.

Zamieszanie wokół dni 14 i 15 Nisan wynika z tego, że w kalendarzu żydowskim dzień rozpoczyna się po zachodzie słońca (**1Kor 11:23**), a w tradycyjnych kalendarzach o północy. Ponadto, zgodnie z tradycją żydowską, baranka zabijano popołudniu dnia 14 Nisan, a według Biblii odbywało się to wieczorem dnia 14 Nisan (**Wj 12:6**). Przykładowo, jeżeli dzień 15 Nisan wypada 1 kwietnia i jest to piątek, to w rzeczywistości dzień 15 Nisan rozpoczyna się 31 marca, w czwartek, po zachodzie słońca, a kończy 1 kwietnia, w piątek, przed zachodem słońca. Nowy Testament najwyraźniej łączy ofiarę paschalną z pierwszym dniem Święta Przaśników (**Mt 26:17; Mk 14:12; Łk 22:7**), z kolei według ewangelii Jana dzień ofiary paschalnej pokrywa się z dniem ukrzyżowania Jezusa, który nastąpił nazajutrz po „ostatniej



wieczery” Jezusa (**J 18:28,39; 19:14-16**). Panuje spór co do ustalenia prawidłowej daty, a nawet godziny ukrzyżowania Jezusa. Jego powodem mają być rozbieżności wynikające z dwóch różnych systemów pomiaru czasu (np. kalendarza żydowskiego i juliańskiego) bądź pomiaru odległości. Poza Judeę nów Księżyca mógł być rozpatrywany w odniesieniu do rzymskiego systemu pomiaru czasu, gdyż Judea znajdowała się pod panowaniem Rzymu (członkowie diaspory żydowskiej zwykle obchodzili święta 8-dniowe). Istotne jednak jest to, że Biblia łączy ze sobą daty 14 i 15 Nisan, podobnie jak łączy Paschę i Święto Przaśników. Nakaz spożywania przaśników obowiązywał od wieczora dnia 14 Nisan do wieczora dnia 21 Nisan (**Wj 12:18**). Wyjście z Egiptu łączy bowiem dwa przeciwstawne obrazy: śmierć pierworodnych synów Egiptu oraz wykupienie pierworodnych synów Izraela (**Wj 13:13-16**).

Wyjście z Egiptu utożsamiane jest z datą 15 Nisan (**Lb 33:3**), co wynika z pory nocnej (**Wj 12:29; 41-42**). Warto też zaznaczyć, że pierwszym przystankiem Eksodusu w 1447 r. p.n.e. było miasto Sukkot, którego nazwa nawiązuje do Święta Namiotów (**Wj 12:37; Lb 33:5**).

Ponieważ Księga (ewangelia) Jana sugeruje, że Jezus spożył wieczerzę paschalną z uczniami na dzień przed przygotowaniem Paschy, to – gdyby przyjąć, że ukrzyżowanie Jezusa miało miejsce dnia 14 Nisan – jedną Paschę mamy dnia 13 Nisan, a drugą 14 Nisan. Sami Żydzi nie byli co do tego zgodni i tak jest do dzisiaj. Saduceusze uznawali Paschę i Święto Przaśników za dwa odrębne święta, a Faryzeusze łączyli je w jedno, dlatego ci pierwsi uważali, że dniem Paschy jest 14 Nisan, a drudzy, że 15 Nisan.

Jeszcze inne założenie, w kontekście pozornej sprzeczności dotyczącej daty śmierci Jezusa, zdaje się sugerować, że chodzi o obrazy (w przekazie duchowym) dwóch równoległych świąt – Paschy pierwszego i Paschy drugiego miesiąca, przy czym Pascha drugiego miesiąca odnosiłaby się wtedy do czasów Wielkiego Ucisku. Potwierdza to symbolika prorocтва o 70 tygodniach z Księgi Daniela (**Dn 9**), która wyraźnie wskazuje zarówno na okres pierwszego, jak i drugiego przyjścia Jezusa, czyli na okres, w którym zbawienie przechodzi od Żydów do „pogan” a następnie na okres, w którym przechodzi ono od chrześcijan do „innych pogan”. Każdy z tych okresów to również pozorne zwycięstwo Szatana, które ostatecznie obraca się w sąd spadający na niego, a wraz z nim na wszystkich niewybrańców. Szatan podszywa się pod Boga (anioła światłości), a niewybrańcy (jego aniołowie) podszywają się pod Bożych wybrańców (aniołów Bożych).

Podczas Paschy pierwszego miesiąca, kiedy Egipcjanie grzebią swoich pierworodnych, Żydzi wychodzą z Egiptu, natomiast podczas Paschy drugiego miesiąca (**Wj 16:1**) następuje zesłanie przepiórek (mięsa; wieczorem) i manny (chleba; rano). W Nowym Testamencie Jezus objawia się jako Chleb z nieba, a Jego Duch zrozumienia nazywany jest „mięsem”, które przeznaczone jest dla wybrańców Późnego Deszczu.

W czasie Święta Przaśników drugiego miesiąca, które trwało 7 dni, król Ezechiasz wraz z jego

zgromadzeniem uchwalił świętować jeszcze 7 dni (**2Krn 30:13, 21-23**), co symbolizuje dwie porcje Późnego Deszczu w odniesieniu do czasów ostatecznych.

Inna z teorii uznaje, że rozbitcie ofiary paschalnej na dwa dni, tj. 14 i 15 Nisan, wynikało z niemożności złożenia ofiar ceremonialnych w świątyni w ciągu jednego dnia, stąd część pielgrzymów (z południa) przybywała w porze wieczornej, a druga część (z północy) w porze porannej.

Nie wolno też zapomnieć, że pierwszy dzień święta Przaśników jest równocześnie szabatem, co by wykluczało dzień 15 Nisan jako dzień Ukrzyżowania, choć należy również pamiętać, że Żydzi nierzadko sami łamali prawo, na które tak chętnie się powoływali.

Tak czy inaczej, należy zwrócić uwagę na to, że na pierwszy rzut oka Nowy Testament łączy Paschę z pierwszym dniem Święta Przaśników (**Mt 26:17; Mk 14:12; Łk 22:7-8**), z tą różnicą, że u Mateusza słowo „dzień” w ogóle nie występuje, choć z drugiej strony, w tekście oryginalnym nigdzie nie pojawia się słowo „święto”, przy czym słowo *protos* („pierwszy”) można także przetłumaczyć jako „przed” lub „początek”, a słowo *hemera* („dzień”) może także oznaczać jakiś „okres” lub „sezon”. Biorąc to pod uwagę, można założyć, że spożywanie przaśników odnosi się do samego dnia Paschy, przyście uczniów Jezusa do okresu „przed” Świętem Przaśników, a zabicie ofiary paschalnej do okresu spożywania przaśników, jednak przed pierwszym dniem święta. Oczywiście, jest to tylko jedna z koncepcji, pozwalająca zachować zgodność przekazu z rzeczywistością fizyczną, co zarazem może być pułapką. Zawsze jednak powinniśmy koncentrować się na przekazie duchowym. Jezusa nie dotyczy wypełnianie prawa fizycznego, gdyż przyszedł On wypełnić Prawo Ducha, i to zarówno jako Baranek Ofiarny, ale i jako Kapłan Najwyższy, który tę ofiarę składa.

Powszechnie przyjmuje się, że Jezus umarł dnia 14 Nisan w 33 roku naszej ery. Przekonanie to wynika z potrzeby dopasowania tej daty do opisu biblijnego, który wspomina o dniu poprzedzającym szabat, a więc o piątku przed zachodem słońca (**J 19:14-16; 19**), który w dniu 14 Nisan wypadł w latach 30, 33 i 36 n.e., a więc podczas kadencji prokuratora Judei Poncjusza Piłata (26-36 r. n.e., według źródeł świeckich). Ponadto 15 rok panowania Cesarza Tyberiusza (14-37 r. n.e., według źródeł świeckich) pokrywa się z rokiem 29 n.e., który zbiega się z działalnością Jana. Chrzt Jezusa miał miejsce w porze jesiennej. Dodając więc do tego 3 lata i 6 miesięcy działalności Jezusa (m.in. poprzez odniesienie do Eliasza; niektórzy liczą też, ile razy Jezus obecny był na świętach Paschy), uzyskujemy datę Ukrzyżowania w roku 33 n.e. w porze wiosennej, kiedy obchodzona jest Pascha. Pamiętajmy jednak, że wyliczenia te opierają się na źródłach świeckich. Dosłowne potraktowanie tych opisów staje się jednak źródłem szeregu sprzeczności oraz sporów, na przykład o to, czy wieczerza Jezusa z apostołami miała miejsce 13 czy 14 Nisan, bo jeżeli 14, to Ukrzyżowanie musiałoby wypaść dnia 15 Nisan, a wtedy nie da się dopasować piątku do daty Ukrzyżowania w latach 26-36 n.e. Trwa także spór o godzinę ukrzyżowania Jezusa. Według Marka (**Mk 15:25**) miało się ono

odbyć około godziny trzeciej, a według Mateusza i Łukasza (**Mt 27:45; Łk 23:44**) około godziny szóstej, ze wskazaniem, że śmierć nastąpiła o godzinie dziewiątej. Według Jana (**J 19:14**) o godzinie szóstej zapadł dopiero wyrok śmierci, co może także wskazywać na moment ukrzyżowania pomiędzy godzinami trzecią a dziewiątą, z punktem kulminacyjnym o godzinie szóstej, kiedy zapadła ciemność. Dlatego Jan używa wyrażenia „**około szóstej**”. Inny spór dotyczy zakupu wonności na namaszczenie ciała Jezusa (przed czy po szabacie oraz, czy mowa o szabacie dnia siódmego; **Mk 16:1; Łk 23:56**).

Oczywiście można też założyć, że wieczerza paschalna rozpoczęła się dnia 14 Nisan po zachodzie słońca, a więc po przejściu z dnia 13 Nisan w 14 Nisan. Wtedy ukrzyżowanie Jezusa, które odbyło się w ciągu dnia, również miałyby miejsce dnia 14 Nisan. Ponieważ Ukrzyżowanie odbyło się za dnia, a zabicie ofiary paschalnej związane jest z nocą, noc zostaje tu przywołana symbolicznie poprzez wzmiankę o nastaniu „ciemności”. Data 15 Nisan ma zatem znaczenie bardziej symboliczne jako początek święta Przaśników, jako dzień szabatu, czy jako dzień wyjścia z Egiptu. Tradycja żydowska zakazuje pracy w dzień szabatu, łącznie z ograniczeniem przemieszczania się, a, duchowo rzecz biorąc, szabat symbolizuje odpoczynek (zbawienie) w Jezusie Chrystusie. Dokładna analiza procesu aresztowania i uśmiercenia Jezusa ujawnia cały szereg przykładów naruszenia prawa, abstrahując już od braku uznania Jezusa za Boga przez religijnych przywódców czy fałszywego świadectwa składanego przeciw Jezusowi, by uzyskać wyrok skazujący. Duchowo rzecz ujmując, to właśnie owo fałszywe świadectwo składane przeciw Duchowi Bożemu (duchowemu przekazowi Słowa) de facto obnaża fakt skazania na śmierć (na obecność w nich ducha Szatana) samych oskarżycieli, czyli „dzieci Szatana” – wszystkich niezbawionych, a docelowo wszystkich niewybrańców.

Symboliczny „Wielki Tydzień”, trwający od dnia 9 do 16 Nisan czy od 10 do 17 Nisan (licząc po zachodzie słońca), niejako wskazuje, że środek przypada na 14 Nisan a koniec na 17 Nisan, czyli na dwie prominentne daty Święta Paschy (Przaśników). Ma to również zastosowanie w przypadku obchodów Paschy drugiego miesiąca („Drugiej Paschy”), czyli dat 14 i 17 Zif (na dzień 17 Zif przypada początek Deszczu podczas Potopu; **Rdz 7:11, 12**). Święto Paschy (Przaśników) identyfikowane jest z siedmioma dniami – siedem dni mamy również od symbolicznego wyboru Baranka (dnia 10 Nisan – świeckie obchody Niedzieli Palmowej, choć uroczysty wjazd Jezusa mógł mieć miejsce w poniedziałek) do pierwszego ukazania się Jezusa apostołom w Wieczerniku (17 Nisan), które stanowi symbol spełnienia obietnicy zmartwychwstania ciała. Zauważmy także, że ze względu na brak pewności co do nowiu księżycy i zgodności z jego obserwacją w Palestynie, wśród diaspory żydowskiej święto to obchodzone jest przez 8 dni. Niemniej jednak siódmy dzień Święta Paschy ma szczególną wymowę, bowiem utożsamiany jest z przejściem przez Morze Czerwone. Innym ważnym dniem jest drugi dzień tego święta, czyli dzień 16 Nisan, w którym rozpoczyna się liczenie *omeru* (**Kpł 23:15,16**), tzn. okresu 49 dni do Święta Pięćdziesiątnicy (Święta Tygodni lub

Święta Żniw), kiedy składano ofiarę z pszenicy. Święto Pięćdziesiątnicy jest pewną analogią do Roku Jubileuszowego.

Z wejściem do ziemi obiecannej wiążą się obchody roku szabatowego, który jest z kolei początkiem roku jubileuszowego, który oficjalnie, według zaleceń Boga, przypada na dzień **10 VII (Kpł 25:2, 9-12)**, a więc na Dzień Zadośćuczynienia (lub Przebłagania; **Kpł 16:29-34; 23:27-32; Lb 29:7-11**). Rzeką Jordan łączy ze sobą dwa duże wydarzenia symboliczne – „przejście”, które jest głównym motywem Paschy (słowo *pascha* jest greckim odpowiednikiem hebrajskiego *pesach*, które oznacza „przejście”), oraz chrzest Jezusa. Łączy zatem dzień **10 I** (wejście do ziemi Kanaan i wybór baranka) z dniem **10 VII** (rok jubileuszowy i Święto Zadośćuczynienia). Tak jak 3,5 dnia, czyli „pół tygodnia”, połączyliśmy z Paschą, czyli dniem **14 I**, tak też dzień **10 VII** (zakładaną datę chrztu Jezusa w roku 29 n.e.) łączy z dniem **10 I**, czyli dniem wyboru baranka na ofiarę paschalną (w roku 33 n.e.), okres 3,5 roku, zgodnie z zasadą, że 1 dzień to 1 rok (**Lb 14:34; Ez 4:6**).

Jeśli rodzina była nieliczna, baranka wybierano i spożywano wraz z sąsiadami, a więc w dwie rodziny (**Wj 12:4**). Podczas „triumfального wjazdu” Jezusa do Jerozolimy witały Go dwa tłumy – ten przed Nim i ten po Nim (**Mt 21:9**) – idące z gałązkami palmowymi (**J 12:13**). Nawiązuje to do wielkiego tłumy „pogan” (wybrańców) podczas okresu Wielkiego Ucisku (**Ap 7:9**), przy czym gałązki palmowe przywołują na myśl budowę szałasów (**Ne 8:15**) podczas Święta Szałasów (Namiotów). Wcześniej wspomnieliśmy o pierwszym postoju podczas Eksodusu, którym był Sukkot („szalas”). Jak się później przekonamy, to właśnie w czasie Święta Szałasów Noe wypuszcza gołębicę na drugą i trzecią misję, w „środku” tego święta oraz na jego końcu. Druga misja gołębiczy (**17 VII**) przynosi owoc w postaci gałązki oliwnej, która jest symbolem Jezusa Chrystusa. Data **17 VII** jest także bardzo prawdopodobną datą narodzin Jezusa.

Wszystko wskazuje też na to, że narodziny Jana Chrzciciela miały miejsce około momentu wyboru baranka na święto Paschy drugiego miesiąca (dnia 9/10 Zif), co oznacza, że obrzezanie Jana musiało nastąpić około połowy święta Paschy drugiego miesiąca (**17 II**). Daty te odpowiadają datom zapowiedzi Potopu (**9/10 II; Rdz 7:4,10**) oraz początku Deszczu (**17 II**), przy czym wody Potopu utrzymywały się przez pięć miesięcy (150 dni; **Rdz 7:24**). Co ciekawe, Jan był starszy od Jezusa o około 6 miesięcy (**Łk 1:26, 36**), z naciskiem na 5 miesięcy (**Łk 1:24**), więc mogło to być około 157 lub 158 dni. Daty **9 II** i **10 II** wynikają z faktu, że deszcz rozpoczął się „po siedmiu dniach”, a nie „dnia siódmego”, co może oznaczać zarówno **9 II**, jak i **10 II**. Święto Zadośćuczynienia (Pojednania), choć oficjalnie związane z datą **10 VII**, uwzględnia także dzień **9 VII (Kpł 23:32)**. Podkreślmy raz jeszcze, że według kalendarza biblijnego (i żydowskiego) dzień rozpoczyna się w porze wieczornej, po zachodzie słońca.

Należy też dodać, że Żydzi prowadzą kalendarz na dwa sposoby, to znaczy, kalendarz oficjalny (cywilny), w którym dzień 1 Tiszri jest początkiem roku, oraz kalendarz świąteczny,

w którym rok otwiera dzień 1 Nisan. Innymi słowy, I i VII miesiąc hebrajski mieszają się ze sobą, co oznacza, że Święto Paschy i Święto Namiotów, które w kalendarzu świątecznym wypadają odpowiednio w miesiącach I (marzec/kwiecień) i VII (wrzesień/październik), w kalendarzu cywilnym wypadają odwrotnie, a więc w miesiącach VII (marzec/kwiecień) i I (wrzesień/październik).

Jak już wspomnieliśmy, motyw Paschy odnosi się do wyjścia z niewoli egipskiej właśnie w nawiązaniu do Święta Paschy i Święta Przaśników, a kończy wejściem do ziemi obiecanej około 40 lat później. W zasadzie wędrówka Izraela (z około czterdziestoma dwoma postojami) jest niejako podzielona na trzy okresy: pierwszy rok z czternastoma postojami, następnie trzydzieści osiem lat (**Pwt 2:14**) z dwudziestoma postojami i w końcu ostatni rok z ośmioma postojami. Co ciekawe, genealogia Jezusa obejmuje 42 pokolenia, podzielone na 3 okresy po 14 pokoleń (**Mt 1:17**). Z kolei liczba 38 może wskazywać na wiek Jezusa w momencie Ukrzyżowania.

Zacznijmy od tego, że Herod poszukiwał dzieci do drugiego roku życia (**Mt 2:16**), a pobyt Jezusa w Egipcie, choć jego długości nie sprecyzowano (powszechnie przyjmuje się, że Herod Wielki umarł w roku 4 p.n.e., mimo że niektórzy wskazują na rok 1 p.n.e. czy nawet rok 1 n.e.), z dużą dozą prawdopodobieństwa mógł wynosić 3 lata lub 3,5 roku, w ramach analogii do długości okresu posługi Jezusa lub okresu głodu za dni Eliasza. Wskazywałoby to na powrót Jezusa do ziemi Izraela (najpierw do Nazaretu, jak pamiętamy) w wieku około 5 lat. Duchowo rzecz ujmując, Egipt to także symbol niewoli Szatana, a „ukrywanie się” Jezusa to „ukrywanie” lub inaczej wstrzymanie zbawienia, co jest obrazem równoległym do okresu głodu Słowa Bożego.

Symbolika dotycząca narodzenia Jezusa rozpoczyna w Księdze Apokalipsy obrazowy opis wojny pomiędzy Michałem (obrazującym Jezusa) a Smokiem (obrazującym Szatana). Szatan pociąga za sobą niewybrańców („trzecią część gwiazd nieba”; **Ap 12:4**), natomiast Jezus rodzi się w kobiecie i z kobiety (w wybrańcach Bożych i jako Prawo Ducha). Kiedy dziecię zostaje zabrane do Nieba (**Ap 12:5**), wówczas dokonuje się sąd nad Szatanem. „Kobieta” (wybrańcy Boży) karmiona jest na pustyni przez 1260 dni w miejscu wyznaczonym przez Boga (**Ap 12:6**). Kiedy Szatan zostaje zrzucony z Nieba na Ziemię, Kobieta, pod osłoną dwóch skrzydeł orła wielkiego, jest nadal żywiona w miejscu na pustyni „przez czas i czasy i połowę czasu” (**Ap 12:14**). Wówczas Szatan atakuje ją wodą, niczym powodzią, jednak wody powodzi zostają pochłonięte przez ziemię (**Ap 12:16**). „Skrzydła orła” to obraz obecności dwóch Świadców, Ojca i Ducha (lub Ojca i Syna), czyli obraz zbawienia wszystkich wybrańców, natomiast „powódź”, czyli symboliczne rozlanie się ducha Szatana i jego fałszywych doktryn, to obraz sądu (pochłonięcia) wszystkich niewybrańców. Symbolika zarówno „1260 dni”, jak i „czasu, czasów i połowy czasu” nawiązuje do okresu „trzech i pół roku”, choć może też chodzić o dwa różne okresy (mogą to być dwa różne symbole).

Pobyt Jezusa (Zbawiciela) w Egipcie, czyli „ukrycie zbawienia”, to także symboliczna śmierć Jezusa. Zgodnie z zasadą, że „zamiar oznacza czyn”, tak jak to było w przypadku symbolicznej ofiary Abrahama, którą chciał złożyć z własnego syna, Izaaka (**Heb 11:17**), pobyt Jezusa w Egipcie ukazuje Szatana jako „zabójcę”. W tym kontekście oznacza to duchową śmierć Słowa Bożego lub inaczej brak zbawczego Słowa Bożego, co jest obrazem sądu Bożego. Zakończenie prorocтва wizją śmierci Dwóch Świadców (obrazującą śmierć Syna, który przebywał w Duchu, ze wskazaniem Święta Paschy jako dnia egzekucji, a Jerozolimy jako miejsca ukrzyżowania), łączy ich śmierć z symboliką duchowego Egiptu i duchowej Sodomy oraz z symboliką okresu trzech i pół dnia (**Ap 11:9, 11**), który odpowiada okresowi trzech i pół roku.

Stwierdzenie, że Jezus mógł przebywać w Egipcie przez trzy i pół roku nie jest zatem bezpodstawne.

Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że wcześniej, przy okazji rodowodu Jezusa (wg. Mateusza), wspomnieliśmy o 3 okresach po 14 pokoleń każdy, co w sumie daje 42, którą to liczbę zestawiliśmy z liczbą postojów Izraela podczas Eksodusu. W przypadku drugiego rodowodu Jezusa (wg. Łukasza), Jego wiek, także w nawiązaniu do rozpoczęcia przez Niego działalności, która z kolei została zainicjowana przez Jego chrzest, podany jest jako „około 30 lat” (**Łk 3:23**). Odliczając około 30 lat od „eksodusu” Jezusa z Egiptu, kiedy musiał mieć około 5 do 5,5 roku, odkrywamy, że rzeczywisty wiek Jezusa podczas chrztu, czyli w momencie rozpoczęcia działalności, musiał wynosić około 35 lat. Na tej podstawie łatwo wyliczyć wiek Jezusa w momencie Jego ukrzyżowania, to znaczy, około 38 lat (a dokładniej 38,5 roku).

Z pewnością wiek „około 30 lat” ma także znaczenie umowne jako wiek wymagany do służby kapłańskiej (w przypadku Lewitów; **Lb 4:3; 1Krn 23:3**), choć później został on zmieniony na lat 20 (**1Krn 23:24, 27**). Daje to pewną podstawę, by wydarzenia związane z chrztem Jezusa umiejscowić 29,5 roku, czyli „około 30 lat”, po Jego wyjściu z Egiptu. Eksodus z pewnością można skojarzyć z okresem Paschy. O „eksodusie” (**Łk 9:31**) Jezus mówi także podczas przeobrażenia na Górze, gdzie towarzyszy Mu 3 apostołów (Piotr wraz z braćmi Jakubem i Janem) oraz Mojżesz i Eliasz. Uwagę zwraca także fakt, że podczas objawienia się Jezusa w chwale (co jest obrazem powstania ze śmierci) głos Ojca z Nieba nazywa Go „Synem”, dokładnie tak samo, jak podczas Jego chrztu (**Mk 9:7; Mt 3:17**).

Nie sposób też nie zauważyć, że liczby wyrażające prawdopodobny wiek Jezusa podczas chrztu (czyli 35 lat) oraz okres Jego działalności (3,5 roku) odpowiadają połowie okresu 70 lat ucisku Judy podczas niewoli babilońskiej i połowie okresu 7 lat ucisku Izraela (Jakuba), przy czym oba te wydarzenia są w Biblii utożsamiane z okresem Wielkiego Ucisku (**Mt 24:15-16, 21; Dn 12:11; Dz 7:11**). Wielki Ucisk związany jest z symboliką „1290 dni”, czyli 43 miesięcy, choć 1290 dni może także odnosić się do 1290 lat (czasu, jaki upłynął pomiędzy połową okresu ucisku Jakuba i okresu ucisku Judy, czyli od 1877 r. p.n.e. do 587 r. p.n.e.). Symbolika związana z uciskiem Jakuba łączy „wielki ucisk” z „wielkim głodem”. W tym kontekście

obrazem Jezusa jest Józef, który zostaje zarządcą Egiptu w wieku 30 lat (**Rdz 41:46**), a jego konfrontacja z ojcem następuje, kiedy ma około 39 lat (możliwe, że 38,5 roku).

Liczba 38 łączy początek głodu za dni Eliasza z wiekiem Asy (38 lat), króla Judy, który panował 41 lat (do roku 870 p.n.e.; **1Krl 15:9**). W 38 roku panowania Asy (874/873 p.n.e.) władzę nad Izraelem na 22 lata przejmuje Achab. Dane dotyczące chrztu Jezusa wskazują najprawdopodobniej na rok 29/30 n.e. (w kalendarzach juliańskim i gregoriańskim początkiem roku jest styczeń, który w kalendarzu żydowskim przypada na miesiąc siódmy [Tiszri]; kalendarz żydowski jest jednak bezużyteczny jeśli chodzi o odliczanie lat, gdyż zaczyna się od błędnej daty Stworzenia).

874/873 p.n.e. → 3 ½ → 870 p.n.e.

874/873 p.n.e. → 22 x 41 → 29/30 n.e.

Symboliczny chrzest Jezusa to obraz namaszczenia Jezusa na Kapłana Najwyższego na zawsze (na wzór Melchizedeka), namaszczenia z Ducha przez Ojca. Namaszczenie to staje się zarazem obrazem „chrztu na śmierć”, gdyż Jezus występuje tu jako Baranek ofiarny (Baranek Boży). Innymi słowy, mamy tu dwa obrazy: namaszczenia Jezusa na Kapłana Najwyższego (przy czym Jezus jest Świątynią Duchową, a Jego zbawieni wybrańcy są „żywymi kamieniami”) oraz złożenia Jezusa w ofierze.

Należy też wspomnieć, że choć polskie tłumaczenie zwrotu „utrapienie dusz” jako „pościć” podczas Dnia Zadośćuczynienia jest tłumaczeniem niewłaściwym (**Kpł 16:29, 31; 23:27, 29, 32**), to użyte tu oryginalne słowo *anah* może oznaczać również „uniżyć”, przy czym słowo „dusz” wskazuje na kontekst duchowy. Stąd jak najbardziej można tu brać pod uwagę „post duchowy”, na co Biblia wyraża zgodę (**Iz 58:5; Ps 35:13**). Post z kolei łączy się z głodem.

Jako potomek Aarona i zarazem obraz Jezusa Jan Chrzciciel został wybrany jako kapłan najwyższy, by symbolicznie namaścić Jezusa, i to zarówno na ofiarę, jak i na postugę kapłańską. Obecność Jezusa i Ducha to obraz zarówno Świątyni jak i miejsca Najświętszego, czyli świętego świętych.

Wątkiem łączącym Święto Zadośćuczynienia z chrztem Jezusa jest symbolika oczyszczenia duchowego (oczyszczenia z grzechów; **Kpł 16:30**). Poza unізieniem dusz i zakazem pracy Święto Zadośćuczynienia kładzie nacisk na oczyszczenie, w sensie oczyszczenia dusz, czego symbolem jest również chrzest (chrzest wodą jako obraz chrztu Duchem) oraz Potop za dni Noego (**1P 3:20**). Oczywiście punktem kulminacyjnym oczyszczenia duchowego jest Pascha i śmierć Jezusa na krzyżu, która jest zarazem obrazem „drugiego narodzenia”, czyli zmartwychwstania – najpierw zmartwychwstania duszy, a potem ciała.

Narodzinom Jezusa towarzyszył 40-dniowy okres oczyszczenia, podzielony na 7 dni (w ósmym dniu odbyło się obrzezanie) i 33 dni (**Kpł 12:2-4**). Oczyszczenie zostało ukończone w momencie Ukrzyżowania, a wszystko wskazuje na to, że był to rok 33 n.e. Wniebowstąpienie Jezusa miało miejsce 40 dni po Jego pierwszym ukazaniu się apostołom (oficjalnym zmartwychwstaniu ciała) i około 33 dni po drugim (wraz z Tomaszem Bliźniakiem). Wiele przesłanek wskazuje na to, że rokiem narodzenia Jezusa był rok 7 p.n.e., co, zgodnie z odliczaniem łącznym (z uwzględnieniem roku 7), ustala wiek Jezusa na 40 lat. Z fizycznego punktu widzenia, rok narodzenia Jezusa (7 p.n.e.) to rok jubileuszowy (przypadający co 50 lat począwszy od roku jego ustanowienia w momencie wejścia do ziemi Kanaan, czyli od roku 1407 p.n.e.). Z duchowego punktu widzenia, ogłoszenie przez Jezusa roku łaski Pana (**Łk 4:18-19; Iz 61:1-2**) wiąże się także z postem (**Iz 58:6-7**). Wspólnym mianownikiem postu (ucisku) i roku jubileuszowego jest Dzień Zadośćuczynienia. Mamy zatem post (ucisk) Jezusa a zaraz potem Jego konfrontację z Szatanem (kuszenie), następnie rozpoczęcie działalności kapłańskiej w momencie konfrontacji z Żydami w synagodze, podczas której Jezus odwołuje się do czasów Eliasza i Elizeusza, kiedy zbawiane były tylko jednostki (panował post lub głód duchowy). Co ciekawe, Kanaan z jednej strony symbolizuje ziemię obiecaną (obietnica dana Abrahamowi, a następnie potwierdzona Izaakowi i Jakubowi), a z drugiej nawiązuje do Kanaana, wnuka Noego, przekłętego ze względu na klątwę rzuconą na Chama za odkrycie nagości ojca. Podbój ziemi Kanaan trwał około 6 do 7 lat (co wynika z wieku Kaleba – misja szpiegowska odbyła się w drugim roku eksodusu; **Lb 10:11, 33; 11:21; 12:15; 13:20, 25; 14:7; Pwt 2:14; Joz 4:7, 10**). Izrael pokonał wtedy łącznie 33 królów (Mojżesz dwóch a Jozue trzydziestu jeden; **Joz 12**). Mimo to podbój ziemi Kanaan trwa jeszcze za czasów króla Dawida, który około 400 lat później z rąk Jebuzytów wrywa Jerozolimę, która staje się wtedy stolicą Królestwa Izraela. Zły raport od zwiadowców po 40-dniowej misji szpiegowskiej w ziemi obiecanej (10 na 12 było „przeciw”) poskutkowało zesłaniem Izraela na 40-letnią tułaczkę po pustyni (1 rok za 1 dzień; **Lb 14:34**). Analizując z kolei drugi rok eksodusu, począwszy od 20 dnia miesiąca drugiego (**Lb 10:11**), widzimy, że najpierw upływa 3 dni (**Lb 11:33**), co prowadzi nas do 23 dnia miesiąca drugiego (zobacz **Est 8:9**), następnie upływa 30 dni (**Lb 11:20-21**), a potem jeszcze 7 dni (**Lb 12:15**), co prowadzi nas do 30 dnia miesiąca trzeciego (w kalendarzu biblijnym miesiąc ma 30 dni, co wynika m.in. z opisu Potopu). Zatem 40-dniowa misja szpiegowska musiała się skończyć około 10 dnia miesiąca piątego, co koresponduje z dniem zniszczenia świątyni jerozolimskiej (**Jer 52:12**; zobacz też **Ez 20:1**). Data zniszczenia świątyni jerozolimskiej (jej destrukcja trwała 3 dni, od 7-10 V) to jedna z kluczowych dat związanych z Potopem za dni Noego.

Wracając do Dnia Zadośćuczynienia, czyli potencjalnej daty chrztu Jezusa, święto to powiązaliśmy z uciskiem i ogłoszeniem wolności, a oba te wątki z definicją postu duchowego (**Iz 58:5**). Ze względu na post oraz Eliasza i Elizeusza mamy tu nawiązanie do okresu 3,5 roku głodu za dni Eliasza, jak i do przelania na Elizeusza podwójnej porcji Ducha. Poza ofiarą



wyznaczoną podczas Święta Zadośćuczynienia dodatkowo wybierano dwa kozły, z których jednego ofiarowywano, a drugiego, żywego, wypuszczano na pustynię, na ziemię bezpłodną, jako nosiciela win Izraela. Z jednej strony mamy tu zatem symbolikę konfrontacji Jezusa z Szatanem na pustyni po chrzcie, gdzie nosicielem grzechów, czyli duchem nieczystym, jest sam Szatan, a z drugiej mamy Jezusa jako Ducha Żywego wysyłanego do pogan („duchów nieczystych”) na całym świecie, bo pustynia obrazuje niezbawiony świat, przy czym czytamy, że „swoi” nie rozpoznali Jezusa, którego porównywali do Belzebuba, czyli Szatana (**Mt 10:25, 12:24-29; Mk 3:22, 30**).

## 6. Wydarzenia po chrzcie Chrystusa związane są z symboliką 40 dni i 40 nocy

Wydarzenia po Chrzcie Chrystusa związane są z symboliką 40 dni i 40 nocy obejmują:

- kuszenie Chrystusa przez Szatana (**Mt 4:2**);
- wesele w Kanie Galilejskiej (**J 2:1-12**);
- zapowiedź głodu w synagogach (kościółach) ogłoszona w Nazarecie (**Łk 4:16-30**).

Powyższe wydarzenia miały miejsce zanim Jezus przybył do Kafarnaum w Galilei (na północnym wybrzeżu Morza Galilejskiego), miasta, w którym pobierano podatek celny (**Mt 8:5, 9:9**). Jak pamiętamy, Jezus został ochrzczony za Jordanem, w Betabara, co oznacza, że musiał przez Jordan przejść z powrotem do Galilei.

Zauważmy, że Jezus był kuszony przez diabła przez 40 dni (**Mk 1:12-13, Łk 4:1-2**), ale nastąpiło to dopiero po 40 dniach i 40 nocach spędzonych na pustyni (**Mt 4:1-2**). Początek tego kuszenia, który przypada na dzień **1 X** (odliczając 40 + 40 dni od dnia następującego po 10 VII), opisywany jest jako czas głodu (czas przejścia). Dzień **1 X** związany jest z przejściem od pierwszej porcji Późnego Deszczu do jego drugiej porcji (początek separacji od „obcej żony” [**Ezd 10:16-17**] oraz obniżanie się wód Potopu aż do ukazania się szczytów gór [**Rdz 8:5**]), a przejście to zainicjował ostatni dzień Święta Namiotów.

Nawiązując do Potopu, zauważamy, że najpierw mamy deszcz, który trwa 40 dni i 40 nocy (**Rdz 7:12**), a następnie Potop, który trwa 40 dni (**Rdz 7:17**). Harmonogram Potopu dowodzi, że nie nastąpił on bezpośrednio po deszczu, lecz dopiero po siedmiu dniach (**Rdz 7:10**), a dokładniej – dnia ósmego. To z kolei łączy Potop z dniem ósmym Święta Namiotów i dniem ósmym po (drugim) zmartwychwstaniu Chrystusa, które było zapowiedzią błogosławieństwa dla tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli (**J 20:26, 29**). Zauważmy, że obrazy opisujące (pierwsze i drugie) objawienie się zmartwychwstałego Chrystusa pokazują, że odbyło się ono „przez zamknięte drzwi” (**J 20:19, 26**), co jest nawiązaniem do przejścia do zbawienia w momencie, kiedy Bóg „zamknął [drzwi] za Noem” (**Rdz 7:16**). Owo zamknięcie (drzwi) arki nastąpiło w dniu, który w kalendarzu biblijnym utożsamiany jest ze zniszczeniem Świątyni Jerozolimskiej, natomiast „podwójna porcja” (dwa okresy) Późnego Deszczu, czyli podwójny program zbawienia dla wybrańców, świadczy także o podwójnym sądzie nad kościołami, który to sąd od kościołów rozprzestrzenia się na cały świat.

Zauważmy, że w Biblii chronologia wydarzeń niekoniecznie musi być zachowana, gdyż Bóg działa poza czasem i przestrzenią, a obrazy zawarte w Biblii służą jedynie jako ilustracje prawd duchowych, a nie jako kronika historii fizycznego świata.

Wracając do wydarzeń po chrzcie Jezusa w Jordanie, symbolika wesela w Kanie Galilejskiej, które odbyło się podczas Święta Namiotów, pokrywa się z okresem 40 dni i 40 nocy, a

konfrontacja z Szatanem zaczyna się w Nazarecie, podczas konfrontacji w synagodze. Zauważmy, że Jezus zgłodniał po 40 dniach i 40 nocach, będąc zaś w synagodze, wspomina o trzyipółletnim okresie głodu za dni Eliasza (**Łk 4:25-26**).

Symbolika głodu Jezusa nawiązuje do okresu, który następuje po 40 dniach (**Mt 4:2; Łk 4:2**). Przyjmując, że 40 dni to połowa okresu 40 dni i 40 nocy, mamy tu nawiązanie do miesiąca ósmego (Bul), czyli miesiąca, w którym Świątynia została ukończona we wszystkich częściach (dosł. według „słowa postanowienia bądź sądu”; **1 Krl 6:38**), a sam koniec budowy Świątyni nawiązuje do ostatniego dnia Święta Namiotów (**2 Krn 7:10**).

Powyższe przykłady skupiają się na ostatnim (ósmym) dniu Święta Namiotów (Dniu Obrzezania Jezusa i dniu wypuszczenia przez Noego ostatniej gołębiczy) jako okresie przejścia do drugiej porcji Późnego Deszczu. Zauważmy też związek pomiędzy słowami Ojca w czasie Chrztu, w których nawiązuje do „Umiłowanego Syna”, a przemienieniem Chrystusa na „Górze Przemienienia”, kiedy to po ośmiu dniach (nawiązanie do ostatniego dnia Święta Namiotów; **Łk 9:28**) Jezus „o innej twarzy” (**Łk 9:29**) mówi o „odejściu” (eksodusie; **Łk 9:31**), które ma dopełnić się w Jeruzalem. Trzech apostołów, którzy ujrzeli chwałę Jezusa, zostaje wówczas osłoniętych obłokiem (dosł. „przyćmionych” lub „przykrytych cieniem”), a dobiegający z obłoku głos Ojca wspomina o „Synu Umiłowanym” (**Łk 9:34-35**). Okazuje się jednak, że w chwili, gdy odzywa się ów głos, Jezus jest sam, uczniowie zaś zachowują milczenie (dosł. „trzymają ciszę”; **Łk 9:36**), co jest obrazem przejścia do drugiej porcji Późnego Deszczu.

Z symboliką 40 dni i 40 nocy niewątpliwie związana jest bezpośrednio symbolika kuszenia Chrystusa przez Szatana. Atak Szatana następuje po upływie tego okresu, choć okres głodu Chrystusa (Słowa Bożego) rozpoczął się już wcześniej. Podobnie, zanim nastąpiło zniszczenie Świątyni Salomona, król Babilonu okupował już Jerozolimę (oblegał miasto), później zaś w mieście panował głód (**2 Krl 25:3; Jr 52:6**). Obecny sąd nad kościołami oficjalnie rozpoczął się wraz z początkiem okresu Późnego Deszczu (jego pierwszej porcji) w roku 1994, choć początek okresu Wielkiego Ucisku (rok 1987/88) oznaczał początek przejścia do okresu Późnego Deszczu.

Symbolika kuszenia Jezusa przez Szatana obejmuje:

- namowę, by Jezus wydał nakaz (słowny) kamieniowi (**Łk 4:3-4**) i kamieniom (**Mt 4:3**), by stały się chlebem;
- nakaz, by Jezus uczcił Szatana i upadł przed nim (**Mt 4:9**) za cenę wszystkich królestw tego świata (**Łk 4:5-8**);
- namowę, by Jezus rzucił się ze szczytu Świątyni w Jerozolimie, świętym mieście (**Mt 4:5**) i w ten sposób wypełnił Pismo (**Łk 4:9-12**).

Poprzez Słowo Jezus identyfikuje z „kamieniem i kamieniami” Szatana i niewybrańców, w przypadku których Słowo Chrystusa i Jego ofiara nie przynoszą zbawienia (Chleba Życia), jako że Słowo to jest dla niezbawionych „skałą potknięcia”. Sąd nad światem, rozpoczynający się od sądu nad kościołami (dlatego w jednym i tym samym proroctwie na ostatnim miejscu raz znajduje się Świątynia, a raz świat), który dotyczy wszystkich fizycznych kościołów świata, z których „nie zostanie nawet kamień na kamieniu”, pokazuje, że ofiara Chrystusa (symbolizowana tu „upadkiem” lub „rzuceniem się”) dotyczy wyłącznie Świątyni Duchowej, czyli oddawania czci samemu Bogu, którego Królestwo nie pochodzi z tego świata. Jednocześnie oznacza to wydanie zarówno świątyni ziemskiej, jak i całego świata Szatanowi, co z kolei dotyczy wszystkich niewybrańców, którzy stanowią większość tego świata. Równoległe z upadkiem świątyni ziemskiej Jezus buduje Świątynię Duchową z kamieni żywych (wybrańców), której sam jest fundamentem i kamieniem węgielnym (**1 P 2:5-6**).

Początkiem znaków wykonywanych przez Jezusa po „przejściu przez Jordan” (po chrzcie) stała się przemiana wody w wino podczas uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej, skąd Jezus dokonał także drugiego cudu, uleczać „na odległość” służkę rzymskiego setnika (**J 4:46-54**). Uczta weselna jest obrazem przymierza, jakie Pan Młody (Jezus) zawiera z Panną Młodą, czyli wybraną przez Siebie oblubienicą (wybrańcami). Matką wszystkich wybrańców jest Duchowa Jerozolima, czyli miejsce przeznaczenia (zbawienie), do którego podążają wybrańcy. Stąd obrazowa obecność matki Jezusa na uczcie weselnej (**J 2:3**). Wybrańcy Boży, kierowani Prawem Ducha, wykonują duchową wolę Bożą jako instrumenty sprawczej mocy Boga. Podobnie jak kapłani z rodu Lewiego, wybrańcy uczestniczą w składaniu ofiar duchowych, choć z punktu widzenia Boga jest to uczestnictwo bierne (samo w sobie bezwartościowe, gdyż wartością jest jedynie praca Boga). Uczta miała miejsce dnia trzeciego (**J 2:1**), co jest nawiązaniem do drugiego zmartwychwstania Chrystusa i do okresu Późnego Deszczu. Trzeciego dnia po Chrzcie Chrystus przyciągnął do siebie dwóch nowych uczniów – Filipa i Natanaela (**J 1:43-51**). Apostołowie, czyli wybrańcy Chrystusa, dla których przeznaczony jest Duch, utożsamiani są z Galilejczykami (**Dz 1:11; 2:7**). Dzień uczty weselnej wypada więc w czasie Święta Namiotów, czyli łącznie 6 dni po Dniu Zadośćuczynienia (Chrzcie). Na weselu zjawia się Chrystus wraz z pięcioma uczniami (trzema pozyskanymi dnia drugiego oraz dwoma dnia trzeciego) i matką. Zatem łącznie zaproszonych zostało siedem osób. Zaproszenie to jest obrazem wezwania wybrańców przez Ojca (**J 6:44**). Warto zauważyć, że matka Jezusa zaliczana jest do uczniów Jezusa (**J 2:2, 3**). Nawiązanie do pięciu uczniów (pozyskanych po Chrzcie) i zaproszenie wszystkich na ucztę przypomina przypowieść o mądrych dziewicach, gotowych na spotkanie Pana Młodego i wchodzących na ucztę weselną (**Mt 25:10**).

Po rozpoczęciu okresu Wielkiego Ucisku nie ma „wina”, czyli Ducha Świętego. Jezus (Duch Święty) przyszedł na ucztę **17 VII**, w połowie Święta Namiotów, niepostrzeżenie (**J 7:10**), „jak złodziej w nocy” (**1 Tes 5:1-2**), pozbawiając kościoły (a wcześniej naród izraelski) swojej

obecności, to znaczy, usuwając spomiędzy nich Ducha (**2 Tes 2:7**). Przemiana wody w wino wskazuje, że Ducha Świętego otrzymują tylko zaproszeni przez Ojca, w których Słowo Boże przynosi skutek, szczególnie podczas okresu Wielkiego Ucisku (**1 Tes 1:6**), a dokładniej **w środku uczyty**, czyli wraz z początkiem okresu Późnego Deszczu. „Środek uczyty” to zarazem moment rozpoznania sądu odbywającego się nad kościołami (**J 7:14, 34-36**), sądu, który przez niewybrańców nie został rozpoznany (**J 7:27**).

Zwracając się do Swojej matki „kobieto”, Chrystus nawiązuje także do kościoła fizycznego, który znajduje się pod Prawem i który nie rozumie konieczności przejścia do nowego programu zbawienia, zbiegającego się z końcem ery kościoła. Stawianie przez kościół Marii „niepokalanie poczętej” na piedestale jest odpowiednikiem słów Izraelitów: „Myśmy się nie urodzili z nierządu” (**J 8:41**). Podobnie jak Izrael nie dostrzegął, że wraz z nadejściem Chrystusa zakończyła się era fizycznych obrzędów ceremonialnych, takich jak składanie ofiar, tak i kościoły nie rozpoznały momentu przejścia do kolejnej ery (Pascha II) i końca nowotestamentowych obrzędów ceremonialnych, takich jak chrzest wodą czy komunie. Tak przy okazji, zniszczenie Świątyni Salomona stwarzało konieczność zaniechania codziennych ofiar, co miało pokazać, że tak naprawdę nigdy nie chodziło o żadne ofiary fizyczne.

Jeśli chodzi o wybrańców, Chrystus, czyli Słowo Boże, przekazuje im instrukcje poprzez „matkę”, czyli Prawo Ducha (**J 2:5**). Jest to zobrazowane „przyjęciem matki do siebie” przez ucznia (**J 19:26-27**), które z kolei obrazuje otrzymanie przez wybrańca daru Ducha Bożego. W ten sposób Duch Boży wypełnienia duchowo Piąte Przykazanie: **„Czcij ojca swego i matkę swoją” (Wj 20:12)**. Wybrańcy są więc sługami Chrystusa i szafarzami (zarządcami lub wykonawcami) tajemnic Bożych (**1 Kor 4:1**).

Żydowska tradycja wymagała oczyszczenia ceremonialnego, do którego w czasie uczyty weselnej posłużyło 6 stągwi kamiennych (naczyń na wodę), zawierających dwie lub trzy miary (**J 2:6**). Do momentu zbawienia serca wybrańców Bożych (naczyń na chwałę Bożą; **Rz 9:23**) są zatwardziały, dlatego muszą oni otrzymać serca nowe, z Ducha (**Ez 36:5-27**), co realizowane jest przez Boga w ramach dwóch lub trzech (licząc oddzielnie dwie porcje Późnego Deszczu) programów zbawienia. Oczyszczenie wybrańca dotyczy zarówno jego duszy, jak i ciała (**Hbr 10:22**), a dokonywane jest poprzez trzeci komponent, czyli Ducha. Dlatego niezbawieni nazywani są ludźmi „podwójnego serca” („podwójnej duszy” lub „podwójnego umysłu”, co w polskim tłumaczeniu błędnie oddano jako „chwiejni”; **Jkb 4:8**).

**Niezbawieni wybrańcy Boży znajdują się pod prawem i, podobnie jak niewybrańcy, wykonują pracę, chcąc uzyskać zbawienie, pracę związaną z symbolem „sześciu dni”. Odpoczynek przychodzi dopiero za sprawą dwóch lub trzech świadków, a więc za sprawą Boga, przedstawianego jako „Duch” lub jako „Pełnia”.**

Wybrańcy Boży, jako słudzy Pana, napełniają dusze innych wybrańców „wodą życia”, czyli Słowem Bożym (**J 15:3**), natomiast Bóg dopilnowuje, by przyniosło ono zbawienie

(oczyszczenie duchowe, czyli **objęcie ofiarą przelania krwi**), przemieniając symboliczną wodę w wino, czyli Słowo w Ducha. Oczyszczenie duchowe dokonuje się tylko w wybrańcach Bożych, którzy stanowią Kościół Duchowy (**Ef 5:26**). Na tych, w których Słowo nie przynosi efektu, Słowo to sprowadza ono zniszczenie, tak jak Potop spowodował zagładę ludzi za dni Noego. Jezus Chrystus jest Winoroślą (krzewem winnym), z której owoców powstaje wino i która przynosi owoc Ducha wyrastającym z niej wybrańcom (**J 15:1-2**).

Kluczowym momentem, w którym wino ma zostać podane, nie jest początek uczyty weselnej, lecz moment, kiedy weselnicy są już pijani (**J 2:10**). Moment ten określany jest jako „teraz” (**J 2:8, 10**). Jest to moment, kiedy uczyta dobiega już końca, kiedy gospodarz wesela wzywa pana młodego (**J 2:9**). W Biblii „pijaństwo” symbolicznie oznacza wypełnienie duchem – w przypadku wybrańców (uczestników pierwszego zmartwychwstania; **Dz 2:13; 15-18**) jest to Duch Boży, a w przypadku niewybrańców – duch tego świata (**Ef 5:18**). Okres Wielkiego Ucisku (sądu) to okres „nocy”, kiedy niewybrańcy „upiją się” (**1 Tes 5:7**). Każdy niezbawiony (włącznie z niezbawionymi jeszcze wybrańcami), który poczęty został bez Ducha, przedstawiany jest w Biblii jako zataczający się pijak, którego zawodzi mądrość (**Ps 107:27**), który unoszony jest przez wszelkie wiatry fałszywych doktryn (**Ef 4:4**), oraz jako wąpiący, który jak morska fala jest pędzony i kołysany wiatrem (**Jkb 1:6**). Symbolika sądu ostatecznego opisuje ziemię jako zataczającego się („tam i z powrotem”) pijaka (**Iz 24:20**). Przypomnijmy tu kruka, który w Biblii jest ptakiem nieczystym (obrazem Szatana) i który podczas Potopu latał „tam i z powrotem” (**Rdz 8:7**), nie zaznawszy spoczynku. Szatan kiedyś przebywał w obecności Boga (**Hi 1:7, 2:2**), jednak wskutek sądu Bożego został od Boga odseparowany (**Ap 12:7-10; 2 Tes 1:9**), bo właśnie na separacji Boży sąd polega.

Dwa różne słowa greckie (*nun* i *arti*), przetłumaczone jako „teraz”, wskazują na dwa różne okresy podczas uczyty weselnej. W połowie Święta Namiotów (w połowie okresu Wielkiego Ucisku) nastąpiło pierwsze zesłanie Ducha Świętego (przejsie do pierwszej porcji Późnego Deszczu), czyli „degustacja wina”, a wraz z końcem okresu Wielkiego Ucisku nastąpiło drugie zesłanie Ducha Świętego (przejsie do drugiej porcji Późnego Deszczu). Wydarzeniom tym odpowiada wysłanie drugiej i trzeciej gołębiczy przez Noego w czasie Potopu. Czas drugiej Paschy (Późnego Deszczu) odpowiada czasowi drugiego przelania krwi (Ducha) Chrystusa.

Z drugiej strony, gospodarzem uczyty weselnej były dotychczas ziemskie kościoły (Wielki Babilon), które podczas Święta Namiotów (Wielkiego Ucisku) otrzymały podwójną porcję sądu Bożego, pijąc z kielicha gniewu Bożego (**Ap 18:6**). Kościoły nie są świadome sądu Bożego, który spadł na nie jak „złodziej w nocy”, dlatego są jak „gospodarz, który nie wiedział, skąd pochodzi wino” (**J 2:9**). Symbolika „podwójnego sądu” odnosi się do „podwójnej śmierci” (śmierci drugiej jako śmierci wiecznej), a koniec drugiej porcji Późnego Deszczu to przejście do wymiaru nieskończoności – życia wiecznego (w przypadku wybrańców) lub potępienia wiecznego (w przypadku niewybrańców).

„Wino” odnosi się także do Drugiej Paschy („Ostatniej Wieczerzy”, podczas której spożywano „Ciało i Krew Chrystusa”), natomiast „lepsze wino” (w polskim tłumaczeniu: „dobre wino”) odnosi się do większej chwały Drugiej Świątyni (**Ha 2:9**), czyli do okresu Późnego Deszczu. Chodzi tu o „większą chwałę” w dniach późniejszych (ostatecznych). „Spożywanie Ciała” nawiązuje do drugiego zbawienia (zbawienia ciała), czyli znów do okresu Późnego Deszczu, natomiast przymierze „w Krwi” symbolizuje przymierze w Duchu Świętym.

Powiązanie wydarzeń w Kanie Galilejskiej ze Świętem Namiotów łączy Święto Namiotów (jako obraz równoległy do Paschy I i Paschy II) z symboliką Deszczu (**Za 14:16-17**) podczas Potopu. Słowo „deszcz” z jednej strony symbolizuje „deszcz zbawienia”, a z drugiej „deszcz sądu”, stąd „brak deszczu” (zbawienia) oznacza „plagę suszy i głodu” (sąd). Zauważmy, że wszyscy, którzy zginęli w Potopie, znajdowali się na „suchym łądzie”, choć łąd ten (ziemia) został całkowicie przykryty wodą (**Rdz 7:22**). Z drugiej strony, ci, którzy znajdowali się w arce, zostali uratowani „przez wodę” (**1 P 3:20**).

Ostatni dzień Święta Namiotów utożsamiany jest z wodą Ducha Świętego, przeznaczoną dla tych, którzy mają „pragnienie” wody (dla wybrańców), czyli pragnienie Chrystusa (**J 7:37**). Jest to efekt powołania ostatniej grupy wybrańców, którzy dopełnią chwały Chrystusa po okresie Wielkiego Ucisku, kiedy to Jezus powróci (oczywiście w sposób niewidzialny) w pełni chwały (**Mt 24:29-31**).

Symbolika „pragnienia” często łączona jest z symboliką „głodu” (**1 Kor 4:11**) i „postu” (niejedzenia), co z kolei łączy się z wydarzeniami po chrzcie Chrystusa, kiedy to Jezus „głodował” przez 40 dni oraz przez 40 dni i 40 nocy. Natomiast „pragnienie” Jezusa jest symbolem końca Pierwszego programu zbawienia (w odniesieniu zarówno do Wczesnego Deszczu, jak i do pierwszej porcji Późnego Deszczu), co znalazło wyraz w biblijnym opisie Ukrzyżowania (**J 19:28-30**).

Zauważmy, że Biblia łączy symbol postu z czterema hebrajskimi miesiącami – czwartym, piątym, siódmym i dziesiątym (**Za 8:19**), czyli z rozłamem (podziałem) Izraela i zniszczeniem Świątyni jerozolimskiej (w miesiącach 4 i 5; **Jr 39:2, 2 Krl 25:8**), Świętem Zadośćuczynienia i końcem Święta Namiotów (w miesiącu 7; **Kpł 23:27, Ne 9:1**), z opadaniem wód i ukazaniem się gór oraz z atakiem króla Babilonu na Jerozolimę i jej oblężeniem (w miesiącu 10; **Rdz 8:5, Jr 39:1**).

Ostatnia misja gołębiczy wypuszczonej przez Noego, która miała miejsce w ostatnim dniu Święta Namiotów, ukazuje obraz gołębiczy wypuszczonej w świat spustoszony, co symbolizuje ostateczną konfrontację Chrystusa ze Zwierzęciem lub Bestią (Szatanem). Podczas 40 dni na pustyni, kiedy Szatan kusił Chrystusa, Szatanowi towarzyszyły zwierzęta (bestie), zaś Jezusowi aniołowie (**Mk 1:13**), czyli wybrańcy, którzy przeszli już przez sąd w Duchu Jezusa. Obraz wód opadających po Potopie ukazuje świat zamieniony w pustynię, świat

(niewybrańców), który powoli pozbawiony zostaje zbawczego Słowa Bożego (wody życia), przy jednoczesnym zbawieniu garstki Bożych wybrańców.

„Wielki tłum” z Księgi Apokalipsy, którego nie da się policzyć, a który wyjdzie z Wielkiego Ucisku „opłukany w krwi Baranka” (**Ap 7:9, 14**), to tak naprawdę garstka wybrańców, których „wielkość” tkwi nie w ich liczbie a w ofierze Chrystusa. To, że nie da się ich policzyć oznacza, że nie podlegają Bożemu sądowi, który przeszli już w Jezusie Chrystusie.

Zauważmy, że w kontekście Święta Purim i Święta Drugiej Paschy jako obrazów związanych z symboliką 40 dni i 40 nocy Eliasza oraz jego wejścia na górę Synaj (Horeb), połączyliśmy te dwa wydarzenia z wejściem Mojżesza na górę Synaj. Obydwa wydarzenia są także związane z oddzieleniem wybrańców od niewybrańców poprzez sąd (okres Wielkiego Ucisku), co jest odpowiednikiem zamknięcia drzwi zbawienia dla niewybrańców. Symbole te nabrały szczególnego znaczenia dopiero wtedy, gdy połączyliśmy 40 dni i 40 nocy w całość i potraktowaliśmy je jako okres 80 dni. Deszcz, który spowodował Potop, spadł po siedmiu dniach (**Rdz 7:4**), czyli **17 II**, a następnie Deszcz padał przez 80 dni (40 dni i 40 nocy), czyli do **7 V**. Potop pojawił się na ziemi po siedmiu dniach (**Rdz 7:10**) od wejścia Noego do arki i zamknięcia go w niej (7 V – 15 V). Tak jak po siedmiu dniach (dnia ósmego) odbywa się obrzezanie, czyli uświęcenie przez przelanie krwi, tak po siedmiu latach „suszy” (1987 – 1994) Pan zsyła Późny Deszcz.



## 7. Data Ukrzyżowania i ustanowienia Eucharystii

Jeśli chodzi o ustalenie daty Ukrzyżowania, głównym znacznikiem czasu w Biblii jest odniesienie do Jana Chrzciciela (poprzedzającego Jezusa) oraz kilku znanych postaci historycznych, które wymienia Ewangelia Łukasza.

Działalność Jana Chrzciciela jako świadectwo i zapowiedź Jezusa, Wody Życia, która chrzci (oczyszcza) duchowo, to inaczej zapowiedź zesłania Ducha Bożego. Co ciekawe, Biblia podaje siedem imion przywódców politycznych, w tym dwóch najwyższych kapłanów (przywódców religijnych) i jeden punkt odniesienia – piętnasty rok rządów cesarza Tyberiusza (**Łk 3:1**).

**Było to w piętnastym roku [29 n.e.] rządów Tyberiusza cesarza [14 – 37 n.e.]. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei [26 – 36 n.e.], Herod [Antypas] tetrarchą Galilei [21/20 p.n.e. – 39/40 n.e.], brat jego Filip [Filip II] tetrarchą Iturei i Trachonitydy [20 p.n.e. – 34 n.e.], Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annanasa [w stanie spoczynku] i Kajfasza [18 – 36 n.e.] skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. (Łk 3:1).**

Jan Chrzciciel nawiązuje do symboliki drzewa i wydawania owocu, z zaznaczeniem, że każde drzewo, które nie wyda dobrego owocu pójdzie na spalenie (**Łk 3:7-9**). Według Biblii Jezus to Drzewo Życia, drzewo, które choć ścięte, znów wyrośnie (**Hi 14:7**), a także krzew winny (winorośl), bez którego pędy nie mogą wydać dobrego owocu, a jeśli taki wydają, to tylko w Nim (**J 15:1-8**). Wcześniej wstępnie ustaliliśmy, że podczas chrztu Jezus musiał mieć ok 35 lat, czyli musiał zostać ochrzczony około 30 lat po wyjściu z Egiptu.

Choć w tym samym rozdziale wiek Jezusa określany jest jako „około 30 lat”, to w momencie rozpoczęcia przez Niego działalności i przy okazji wymieniania przez Biblię drzewa genealogicznego nie widzimy jednoznacznego nawiązania do piętnastego roku panowania cesarza Tyberiusza. Warto też zauważyć, że piętnasty rok panowania Tyberiusza łączony jest z działalnością Jana Chrzciciela (sugerując jej początek, choć niekoniecznie) oraz z „głosem wołającego na pustyni”, czyli zapowiedzią objawienia Pana, która nawiązuje do Eksodusu i do wyjścia z duchowego Egiptu. Gdyby dosłownie potraktować piętnasty rok panowania Tyberiusza, który datowany jest na 28/29 rok n.e., i połączyć go z pozostałymi datami z przedziału 26 – 36 rok n.e. dotyczącymi postaci świeckich (np. Heroda Antypasa, arcykapłana Kajfasza czy namiestnika Piłata), to należałoby wnioskować, że Ukrzyżowanie musiało mieć miejsce między 32 a 36 rokiem n.e., a w zasadzie w roku 33 n.e, gdyż działalność Jezusa trwała około 3,5 roku. Obliczenia te w dużej mierze opierają się jednak na spekulacji, gdyż bazują na źródłach świeckich oraz na logice, która także może mijać się z prawdą. Jeżeli

piętnasty rok panowania Tyberiusza rzeczywiście wypada pomiędzy dniem 1 Tiszri 28 roku n.e. a 1 Tiszri 29 roku n.e., to należałoby jednocześnie sprawdzić, czy miesiąc siódmy kalendarza hebrajskiego, szczególnie w roku 29 n.e., nie wyznacza równocześnie roku 30 n.e., jeśli dzień 1 Tiszri rzeczywiście jest datą związaną z nowym rokiem (na wzór 1 stycznia). Ponadto należy zadać pytanie, czy okres 46 lat budowy świątyni jerozolimskiej (świątyni Heroda) rozpoczął się w roku 20, 19, 18 czy 17 p.n.e. Źródła świeckie jako początek budowy najczęściej podają osiemnasty rok rządów Heroda, który został królem Judei i namiestnikiem Galilei w roku 37/36 p.n.e., co by oznaczało, że budowa rozpoczęła się w roku 19/18 p.n.e. (najczęściej typuje się rok 18 p.n.e.). Czy przygotowania do budowy trwały rok czy półtora roku? Czy daty koronacji herodów w Rzymie, podawane według kalendarza rzymskiego, faktycznie pokrywały się z początkiem Święta Namiotów (15 VII)? Trudno powiedzieć. Jeżeli tak, to najlepszym kandydatem byłby tu rok 17 p.n.e. Tak czy inaczej, należy uwzględnić wzmiankę o 46 latach budowy świątyni, która pada podczas konfrontacji Jezusa z Żydami w czasie Jego pierwszej Paschy (**J 2:13-22**), czyli około sześć miesięcy po Jego chrzcie i rozpoczęciu przez Niego działalności. Jeżeli piętnasty rok panowania Tyberiusza wypadał w porze jesiennej 29 roku n.e., to sześć miesięcy później była już pora wiosenna roku 30 n.e. Patrząc z tego punktu widzenia, zauważamy, że daty świeckie są zgodne. Jednakże piętnasty rok panowania Tyberiusza wyklucza wszystkie daty Ukrzyżowania przypadające wcześniej niż rok 29 n.e., a w zasadzie to nawet wcześniej niż rok 32 n.e., gdyż co do trzyipółletniego okresu działalności Jezusa panuje raczej zgoda (również ze względu na nawiązanie do 3,5 roku Eliasza).

Również data śmierci Heroda Wielkiego nie jest wolna od wątpliwości. Choć najczęściej podaje się rok 4 p.n.e., to bierze się pod uwagę także rok 5 p.n.e. a nawet rok 1 p.n.e. Jest to o tyle istotne, że w oparciu o tę datę ustala się datę narodzin Jezusa w przedziale pomiędzy 7 a 1 rokiem p.n.e. Nakaz zabicia dzieci do lat dwóch świadczy o tym, że narodziny Jezusa musiały poprzedzać śmierć Heroda.

Nie zapominając o wpływie Babilonu i Egiptu na sposób odmierzania czasu, pamiętajmy, że po podbiciu Egiptu w 48 roku p.n.e. Juliusz Cezar zabrał się za reformę kalendarza, gdyż wcześniej numerowano lata „ab urbe condita” (a.u.c.), czyli „od ustanowienia miasta” (Rzymu). Stworzony wówczas kalendarz juliański, opracowany przez egipskiego astronoma Sosygenesa w 46 roku p.n.e., tak naprawdę opierał się na opracowanym blisko 200 lat wcześniej kalendarzu Aleksandryjczyka Aristarchusa z Samos. Rok słoneczny dzielił się w nim na 12 miesięcy i 365 dni z dodatkowym dniem dodawanym co 4 lata (1 rok = 365,25 dnia), co w szczególności zostało dopracowane za Augusta Cezara (następcę Juliusza). System oznaczający lata jako A.D. (n.e.) został ustanowiony dopiero w roku 527 n.e. przez rzymskiego mnicha Dionisiusa Exiguusa, dla którego punktem odniesienia było założenie, że Jezus narodził się w 1 roku n.e. Później data ta została podważona przez wielu naukowców. Po około 131 latach kalendarz juliański rozminął się z kalendarzem astronomicznym o 1

dzień, co ostatecznie, w roku 1582, wyeliminował papież Grzegorz XIII, dodając doń 10 dni i zmieniając lata przestępne, które od tamtej pory wypadają w latach, które są równomiernie podzielne przez 4 (np. 1988, 1992 i 1996) oraz przez 100, ale w tym przypadku tylko wtedy, gdy są równocześnie równomiernie podzielne przez 400 (np. lata 1600 i 2000 były latami przestępnymi a lata 1700, 1800 czy 1900 już nie). Zatem luty ma najczęściej 28 dni, a w latach przestępnych 29 dni. Dało to początek kalendarzowi gregoriańskiemu, który ustalił również, że nowy rok rozpoczyna się 1 stycznia.

Trudność w ustaleniu daty Ukrzyżowania wynika z tego, że Biblia nie używa miesięcy charakterystycznych dla kalendarzy juliańskiego i gregoriańskiego lecz miesięcy księżycowo-słonecznych kalendarza hebrajskiego, począwszy od miesiąca Nisan (Abib), w którym miał miejsce Eksodus. Wyznawcy judaizmu liczą lata od stworzenia świata, które według nich miało miejsce w 3761 roku p.n.e. (w odniesieniu do kalendarza gregoriańskiego). Dodatkowe zamieszanie wprowadza fakt, że Żydzi obchodzą Nowy Rok pierwszego dnia miesiąca siódmego (Tiszri), czyli późnym latem lub wczesną jesienią. Miesiące, które rozpoczynają się nowiem księżyca, są nieco krótsze, mając 29 lub 30 dni. Dlatego co 2 lub 3 lata, albo inaczej 7 razy w cyklu 19 lat (cyklu Metona), wprowadzany jest miesiąc 13 – Adar II, który ma 30 dni. Co 19 lat różnica między kalendarzem księżycowym a słonecznym wynosi bowiem dokładnie 210 dni. W swej ostatecznej wersji kalendarz żydowski powstał w IV wieku naszej ery. Ustanowienie stałego kalendarza umożliwiło ustalenie terminów początków miesięcy oraz terminów świąt, co wyeliminowało konieczność wysyłania posłańców obwieszczających te daty, którzy nie zawsze docierali na czas, a czasem nie docierali wcale. Jednak za czasów Jezusa wciąż wykorzystywano posłańców. W kalendarzu żydowskim pierwszym dniem tygodnia jest niedziela, natomiast szabat dnia siódmego wypada w sobotę (a zaczyna się w piątek po zachodzie słońca). Biblia wyznacza dzień jako dobę (wieczór i poranek), która trwa od zachodu do zachodu słońca (nie od północy do północy), a przy okazji opisu Stworzenia ustala też szabat dnia siódmego, oficjalnie wprowadzony w momencie ustanowienia narodu izraelskiego i jego wyjścia z Egiptu.

Wszelkie próby ustalenia daty Ukrzyżowania wychodzą z założenia, że dzień 14 lub 15 Nisan musi wypadać w piątek, czyli w dzień poprzedzający szabat. Coraz więcej komentatorów odrzuca datę 15 Nisan na rzecz 14 Nisan, co rzeczywiście znajduje uzasadnienie w Biblii (Stary Testament w zasadzie mówi tylko o 14 Nisan). Przyjmuje się więc, że dzień 14 Nisan musi wypaść w piątek, stąd możliwa data Ukrzyżowania ogranicza się do roku 33 n.e., a rok 30 n.e. odrzuca się ze względu na odniesienie do Tyberiusza – działalność Jezusa musiałaby wtedy trwać tylko 6 miesięcy, a więc o 3 lata za krótko. Biorąc pod uwagę źródła świeckie, należałoby też datę Ukrzyżowania zawęzić do przedziału od 26 do 36 roku n.e., czyli okresu rządów Poncjusza Piłata.

- 14 Nisan, piątek, rok 26 n.e.

(22 marca w kalendarzu juliańskim lub 20 marca w gregoriańskim)

- 15 Nisan, czwartek, rok 27 n.e.

(10 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 8 kwietnia w gregoriańskim)

- 14/15 Nisan, piątek, rok 27 n.e.

(11 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 9 kwietnia w gregoriańskim)

- 14 Zif, piątek, rok 27 n.e.

(9 maja w kalendarzu juliańskim lub 7 maja w gregoriańskim)

- 15 Nisan, czwartek, rok 30 n.e.

(6 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 4 kwietnia w gregoriańskim)

- 14/15 Nisan, piątek, rok 30 n.e.

(7 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 5 kwietnia w gregoriańskim)

- 14 Zif, piątek, rok 30 n.e.

(5 maja w kalendarzu juliańskim lub 3 maja w gregoriańskim)

- 14 Nisan, piątek, rok 33 n.e.

(3 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 1 kwietnia w gregoriańskim)

- 14 Nisan, piątek, rok 36 n.e.

(30 marca w kalendarzu juliańskim lub 28 marca w gregoriańskim)

Warto zauważyć, że zarówno w roku 27, jak i 30 n.e. dzień 14 Nisan (piątek) wiąże się bezpośrednio z Paschą I i Paschą II (paschami pierwszego i drugiego miesiąca). Ponadto rok 27 n.e. to praktycznie jedyny rok, w którym dzień 15 Nisan mógłby wypaść w piątek a 14 Nisan w czwartek, dzięki czemu można by pogodzić dni 14 i 15 Nisan z obchodzeniem Paschy przez Jezusa i apostołów w jednym dniu oraz dniem Paschy jako dniem Ukrzyżowania w dniu kolejnym.

Pamiętajmy też, że mając 12 lat (przy założeniu, że urodził się w roku 7 p.n.e.), Jezus został pozostawiony przez rodziców podczas pierwszej Paschy, o której w Jego przypadku wspomina Biblia. Zakładając, że wydarzyło się to w 6 roku n.e. (brak w kalendarzu gregoriańskim roku „0”), odkrywamy, że dzień 14 Nisan także wypadałby wtedy w piątek.

- 14 Nisan, piątek, rok 6 n.e.

(2 kwietnia w kalendarzu juliańskim lub 31 marca w gregoriańskim)

Jednakże, jeśli rok 27 n.e. miałby być rokiem Ukrzyżowania, to nie da się tego pogodzić z rokiem 29 n.e. jako 15 rokiem panowania Tyberiusza, a ponadto wskazywałoby to na rozpoczęcie działalności Jezusa w roku 23 n.e. (3,5 roku przed Ukrzyżowaniem). Ma się też nijak do wcześniejszych ustaleń odnośnie 46-letniej budowy świątyni Heroda. Dopasowanie do owego 46-letniego okresu byłoby możliwe tylko wtedy, gdybyśmy przyjęli, że Jezus mówił o swoim zmartwychwstaniu w niedalekiej przyszłości (za 3 lata), czyli w roku 30 n.e. (pamiętajmy, że w kalendarzu nie ma roku „0”). W takim przypadku zachowujemy zgodność, a chrzest Jezusa musiałby mieć miejsce w roku 26 n.e. Mimo to wciąż pozostaje konflikt pomiędzy rokiem 29 n.e. a 15 rokiem panowania Tyberiusza. Nie widzimy też żadnej wzmianki o jego koregencji.

Jeżeli Herod Wielki rozpoczął budowę świątyni w 17 roku p.n.e., a zmarł w 4 roku p.n.e., to znaczy, że osobiście nadzorował ją przez 13 lat. Do momentu konfrontacji Jezusa z przywódcami religijnymi (w kwietniu roku 30 n.e.) minęłoby więc 33 lata, a następnie jeszcze 40 lat do jej zburzenia przez Rzymian w roku 70 n.e. Historia świątyni Heroda obejmowałaby zatem okres 86 lat (2 x 43) pomiędzy 17 rokiem p.n.e. a rokiem 70 n.e. (połowa tego okresu przypadłaby więc na rok 27 n.e., bo w kalendarzu nie ma roku „0”).

Kwestia trzyipółletniej działalności Jezusa jest raczej bezsporna, bo Ewangelia Jana wspomina o udziale Jezusa w trzech świątach Paschy, łącznie z Ukrzyżowaniem (**J 2:13; 6: 4; 11:55**). Mamy też w Biblii nawiązanie do postu za dni Eliasza, który trwał właśnie 3,5 roku (**Łk 4:25; Jkb 5:17**), do śmierci Dwóch Świadców i ustania ofiary około „połowy tygodnia” (**Ap 11:9, 11; Dn 9:27**; z uwzględnieniem zasady, że 1 dzień odpowiada 1 rokowi), a także analogię w przypowieści o nieurodzajnym drzewie figowym (**Łk 13:7-9**).

Należy także wziąć pod uwagę ewentualność, że działalność Jezusa mogła trwać 6 do 7 lat, będąc wielokrotnością liczb 3 i 3,5 lub mieścić się w liczbach 1260 (**Ap 11:3; 12:6**) i 1290 (**Dn 12:11**), albo nawiązywać do 2300 wieczorów i poranków (**Dn 8:14**). Przy założeniu, że rok w kalendarzu księżycowym trwa 354 dni (12 miesięcy po 29 lub 30 dni), okres 2300 wieczorów i poranków obejmowałby 6,5 roku, choć założenie to nie uwzględnia przesunięcia względem roku słonecznego (dodawanie do kalendarza trzynastego miesiąca raz na 2 do 3 lat).

Jednym z kluczowych czynników pozwalających ustalić datę Ukrzyżowania jest biblijna wzmianka o szabacie, należy bowiem ustalić, czy chodzi o szabat sobotni, czy świąteczny. Dotychczasowe założenia opierają się na szabacie sobotnim, nalegając, że dzień 14 Nisan musiał wypadać w piątek. Szabat sobotni jest ściśle związany z Żydami i ich religią – judaizmem. Biblia wspomina o szabacie dnia siódmego, w następstwie czego niedzielę

uznano za dzień pierwszy. Na tej samej zasadzie chrześcijanie ustanowili swój szabat dnia pierwszego, czyli szabat niedzielny, wskutek przekonania, że właśnie w tym dniu miało miejsce zmartwychwstanie Jezusa. Na jak ironię, głównym obowiązującym obecnie systemem pomiaru upływu czasu jest kalendarz gregoriański oraz norma ISO 8601, według której niedziela jest siódmym dniem tygodnia, a nie pierwszym.

Tak przy okazji, niedzielę jako dzień wolny od pracy i święto chrześcijańskie ustanowiono około 300 lat po Chrystusie, a współcześnie uznawanie jej za święto zależy głównie od polityki danego państwa. Nawet chrześcijanie idą obecnie na ustępstwa, rezygnując z całkowitego zakazu pracy na rzecz zakazu wykonywania pracy ciężkiej, a nawet przesuwając niedzielne nabożeństwo na sobotę wieczór, z pełnym poparciem kościoła. Jest tak dlatego, że własna interpretacja Biblii zawsze prowadzi do tego typu paradoksów i złudzeń w kwestii przestrzegania prawa, które zostało zresztą stworzone jako pułapka.

Jednym z głównych wątków nabożeństwa niedzielnego – zgromadzeń chrześcijańskich – jest wspólnotowe łamanie chleba, co Biblia potwierdza odnośnie do pierwszego dnia tygodnia (**Dz 20:7**) oraz odnośnie do łamania chleba z dwoma uczniami w Emaus, kiedy Jezus im się objawił (**Łk 24:13, 30-31**). To jednak niczego nie przesądza, gdyż łamanie chleba towarzyszyło także Ostatniej Wieczerzy (obok symbolicznego spożycia krwi Chrystusa), która miała miejsce trzy dni przed zmartwychwstaniem Jezusa (**Mt 26:26; Mk 14:22; Łk 22:19; 1Kor 11:23-24**). Towarzyszyło także cudownym rozmnożeniom chleba (**Mt 14:19; 15:36; Mk 6:41; 8:6, 19-20; Łk 9:16**). Symbol ten został następnie przejęty przez pierwszych chrześcijan (**Dz 2:42, 46; 20:7, 11; 1Kor 10:16**). „Ostatnia Wieczerza”, jako nazwa potoczna, odnosi się do uczy Jezusa z uczniami (Boga z wybranymi), w kontekście Święta Paschy i wyjścia Izraela z Egiptu. Choć Ewangelia Jana sugeruje, że miało to miejsce w przeddzień święta Paschy (**J 13:1; 19:14, 31, 42**), można to także wytłumaczyć w ten sposób, że na dzień przed Paschą Jezus wiedział już, że „nadeszła Jego godzina”, albo wypowiedział te słowa jeszcze przed rozpoczęciem wieczerzy paschalnej. Nie ma tu bowiem stwierdzenia, że był to „dzień przed świętem Paschy”, a jedynie, że było to „przed świętem paschy” (**J 13:1-2**). Czas wieczerzy może też być wyznaczony przez porę wieczorną jako moment rozpoczęcia nowego dnia.

Zamiast próbować odróżnić ucztę paschalną od Ostatniej Wieczerzy, powinniśmy raczej poszukać punktów wspólnych, wskazujących, że Wieczerza była Nową Paschą, a raczej Drugą Paschą. Zarówno ciało Jezusa, jako ofiarowanego Baranka, czy Jego krew, jako Krew Nowego Przymierza, były symbolami uczestnictwa wybrańców w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, a także symbolami identyfikującymi zdrajcę (Szatana). Podczas Wieczerzy Jezus wskazuje na „ciało” i „krew”, czyli „chleb” i „wino”, w kontekście samego siebie, czyli Baranka ofiarnego. Pamiętajmy, że prawo starotestamentowe zakazywało spożywania krwi, tymczasem Jezus temu zaprzecza, nakazując symboliczne picie Jego Krwi, podając równocześnie ów napój swoim wybranym, jako obraz zbawienia poprzez Ducha Bożego. Duch Boży wywołuje

zbawczy efekt tylko w Bożych wybrańcach. Potoczna „eucharystia” jest zatem symbolicznym odnowieniem Paschy lub raczej obrazem do Paschy równoległym, podobnie jak chrzest jest obrazem równoległym do obrzezania, przy czym żadne z tych fizycznych praw samo w sobie nie ma mocy zbawczej. Stanowią one raczej obraz duchowej obietnicy, która ma się wypełnić w Jezusie Chrystusie i to w czasach ostatecznych. Tak zwane „wyznanie wiary”, wychwalanie Boga czy dziękczynienie składane Bogu, które towarzyszą kościelnemu obrzędowi eucharystii, to puste słowa i czcze rytuały, które są wręcz świętokradztwem, bo człowiek przypisuje sobie w nich własne zasługi, widząc się jako asystenta Boga w kwestii swojego zbawienia.

Jako żydowska liturgia paschalna Ostatnia Wieczerza to z jednej strony odwołanie do prawa paschalnego – spożywanie ciała Jezusa jako Baranka (Paschy) – a z drugiej zerwanie ze starą tradycją, gdyż nie ma tu mowy o spożyciu fizycznego baranka paschalnego, którego, zgodnie z tradycją, należało najpierw ofiarować w świątyni jerozolimskiej. Wyjaśnijmy przy okazji, że wieczerza spożyta przez Jezusa z apostołami rzeczywiście nazywana jest w Biblii „wieczerzą paschalną” (**Mt 26:17-20; Łk 22:15**). Ofiara złożona przez Jezusa miała miejsce następnego dnia, po upłynięciu nocy, kiedy zawisł On na krzyżu jako Baranek Paschalny (Nowy Baranek). Od czasu zburzenia świątyni jerozolimskiej nie składa się już fizycznych ofiar z baranków. Fizyczna świątynia została zburzona kilkadziesiąt (ok. 37) lat po Ukrzyżowaniu, jednak przyście Jezusa było zapowiedzią końca ery fizycznego narodu izraelskiego i zapoczątkowało przejście do ery kościoła chrześcijańskiego, stając się jednocześnie zapowiedzią końca ery fizycznego kościoła chrześcijańskiego w czasach ostatecznych. Zbawienie jest kontynuowane pośród Bożych wybrańców, którzy stanowią nowy, duchowy naród izraelski a zarazem duchowy kościół chrystusowy. Dlatego, odnosząc się do zewnętrznych aspektów „eucharystii” i Paschy, można powiedzieć, że nie różnią się one od siebie, w sensie wskazywania na Jezusa. Pierwsze przyście Jezusa jest wypełnieniem Paschy i końcem ery Izraela (symbolizującego niewybrańców z całego świata), a drugie Jego przyście jest wypełnieniem „eucharystii”, a raczej Drugiej Paschy, oraz końcem ery kościoła instytucjonalnego (również symbolizującego niewybrańców z całego świata). Ów koniec oznacza sąd, który jest symboliczny a zarazem oficjalny. Do momentu sądu niewybrańcy nie są jeszcze oficjalnie skazani, nadal pozują więc na wybrańców, choć z drugiej strony wiemy, że Bóg rozstrzygnął przeznaczenie każdego człowieka jeszcze przed stworzeniem świata, co teologowie nazywają *predestynacją*.

Ostatnia Wieczerza, obrazująca tajemnicę przemienienia Jezusa, stała się dla wielu przedmiotem własnej (błędnej) interpretacji. Łamanie chleba zastępuje tu spożycie rytualnego baranka. „Mięso baranka” jest także obrazem daru mądrości Bożej i duchowego rozwoju. W tym kontekście „łamanie chleba” oznacza głoszenie Słowa Bożego, które odnosi skutek, jeśli wychodzi od Ducha Bożego i jest przez Niego dzielone, gdyż „wiera rodzi się ze słyszenia, a słyszenie ze Słowa Bożego” (**Rz 10:17**). Tajemnica Jezusa zostaje przekazana Jego

wybrańcom przez Ducha Świętego (**Ef 3:3-9**). Uczta i ofiara to dar skierowany wyłącznie do wybrańców – „błogosławionych zaproszonych na ucztę Baranka”, tych, którzy „wybielili szaty w krwi Baranka” (**Ap 19:7-9; 7:14; 1P 1:19**) i za których Jezus oddał życie jako „baranek na rzeź prowadzony” na ich usprawiedliwienie (**Iz 53**). Przykład Abrahama i Izaaka pokazuje, że to Bóg wybiera baranka na ofiarę (**Rdz 22:8**). Jezus sam „wygniata winogrona w tłocznii” (**Iz 63:2-3**) i ma życie wieczne sam w sobie (**J 5:26**). Człowiek nie bierze udziału w swoim zbawieniu, którego źródłem jest wyłącznie Łaska Boża. Zatem Jezus Chrystus to Arcykapłan Nowego Przymierza, który ofiarował samego siebie poprzez Ducha wiecznego (**Hbr 9:11-15**), to „Pierworodny między wielu braćmi” (**Rz 8:29**), „Pierwszy powstały ze śmierci” (**Dz 26:23**) oraz „Pierworodny spośród umarłych” (**Kol 1:18**).

Zarówno dzielenie się chlebem na pamiątkę Jezusa (**Łk 22:19**), jak i ofiara paschalna na cześć Pana, który osądził Egipt (**Wj 12:14, 26**), dotyczą tego samego Boga, którym jest Jezus Chrystus – Zbawca i Sędzia. „Ciało wydane” i „krew wylana” na „odpuszczenie grzechów” to nowe przymierze, które zapowiada prorok Jeremiasz (**Jr 31:31-34**), to „prawo wyryte w sercu”, czyli nowy Duch albo inaczej „nowe serce i nowy duch”, o którym mówi prorok Ezechiel (**Ez 36:26**). Dar Ducha wypełnia się poprzez „przejście” Syna do Ojca, a spożywanie chleba i picie z kielicha jest głoszeniem śmierci Jezusa do czasu Jego przyjścia (**1Kor 11:26**). Faktem, którego kościół nie rozpoznaje, jest to, że Jezus nie przychodzi w formie widzialnej. Przychodzi jako Duch, co w sposób symboliczny ma miejsce w momencie rozpoczęcia nowego programu zbawienia, którego kulminacją jest koniec świata. Udział w (duchowym) „Ciele Chrystusa” i „Krwi Chrystusa” (Duchu Bożym) mają wyłącznie Boży wybrańcy, natomiast niewybrańcy, mając w sobie ducha Szatana, permanentnie trwają w (duchowym) bałwochwalstwie (**1Kor 10:16-17**).

Jezus mówi o „nowym winie w Królestwie Bożym” (**Łk 22:17**), co jest kolejnym odniesieniem do symboliki nowego Ducha. W Starym Testamencie, z nakazu Boga, krwią i tłuszczem baranka zajmowali się kapłani i lewici (**2Krn 35:10-14**). W Egipcie, w momencie ustanowienia święta Paschy, krew baranka (krew ofiarna) miała symboliczną moc zbawczą – miała ocalić pierworodnych Izraela od zagłady. Krew ofiarna jest także krwią przymierza (**Wj 24:8**), czyli obietnicą Nowego Ducha. Do czasu zbawienia wybrańców Boży jest pod wpływem ducha Szatana oraz prawa grzechu i śmierci. W tym kontekście niewybrańcy są obrazowani jako „nieobrzezani cudzoziemcy”, którym nie wolno było spożywać Paschy (**Wj 12:43, 45, 48**).

Ponieważ zarówno słowo „eucharystia”, jak i słowo „sakrament” nie są terminami zaczerpniętymi z Biblii, kościelny obrzęd, który oba te słowa reprezentują i który w oczach członków kościoła ma być symbolem spożywania Ciała i Krwi Jezusa, jest błędnie rozumianym „obcowaniem Boga z wiernymi”. Bóg bowiem obcuje tylko ze swoimi wybrańcami, i to wyłącznie na mocy Ducha Świętego (Łaski). Wynika to z wyboru Boga i dzieje się w sferze duchowej, nie poprzez jakiś fizyczny obrzęd. Już samo to, że słowa „ciało” i



„krew” obrazują Boga jako Ducha i że przedstawiane są w formie symbolicznej powinno wskazywać, że przypisywanie fizycznym obrzędom duchowego znaczenia jest całkowitym nieporozumieniem.

Zbawienie duszy wybrańca przez przelanie Krwi (Ducha) Jezusa, które ma miejsce za życia wybrańca w tym świecie i jest owocem działania w nim Ducha Bożego, jest zadatkem przyszłej chwały i pełnego zbawienia – otrzymania chwalebного ciała niebieskiego. Ostatnia Wieczerza nieprzypadkowo została połączona z uctwą paschalną, łączy ona bowiem zbawienie z wyjściem z domu niewoli, wyjściem z duchowego Egiptu, czyli z królestwa Szatana. Eksodus dobitnie pokazuje, że w nierównej konfrontacji Faraona (obrazującego Szatana) z jego niewolnikami (obrazującymi wybrańców), lud Izraela nie miał żadnych szans, bo oswobodzenie z niewoli Szatana przychodzi z ręki Boga. Pascha to równocześnie celebrowanie i dziękczynienie za przejście z niewoli egipskiej do ziemi Kanaan, czyli obraz przejścia ze śmierci wiecznej do wiecznego zbawienia.

Utożsamianie Ostatniej Wieczerzy z Paschą, tak jakby obie były jednym i tym samym, wywołuje kontrowersje, gdyż pogląd ten ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Źródłem problemu jest opis zawarty w Ewangelii Jana, który wskazuje, że Ostatnia Wieczerza najprawdopodobniej odbyła się w przeddzień święta Paschy, czyli że nie była sprawowana w wieczór Paschy żydowskiej. Zauważmy jednak, że kolejnym wspólnym mianownikiem obu symboli jest „pamiątka przymierza”, bo, poza wyjściem z Egiptu, Pascha kojarzy się także z odnowieniem przymierza przez Boga na Górze Synaj. Z kolei Wieczerza Jezusa była „pamiątką Nowego Przymierza”, a także pamiątką własnej ofiary (z Ciała i Krwi) Jezusa Chrystusa, Baranka Bożego, czyli daru złożonego z samego siebie.

Obchody Paschy ściśle wiążą się z dniem 14 Nisan, w którym należało także usunąć „kwas”, co obrazowały praśniki – niekwaszony chleb (maca) – symbolizujące usunięcie ducha nieczystego oraz usunięcie fałszywej nauki, które to usunięcie jest owocem pracy Ducha Świętego. Potem temu świętu zwykle towarzyszył post, a około południa ojciec rodziny zanosił rocznego baranka bez skazy do świątyni, gdzie dokonywano jego rytualnego zabicia. W momencie, kiedy to święto ustanawiano (podczas pobytu Izraela w Egipcie), pierwotnego baranka zabijano w domach, bez udziału kapłanów, a odrzwia domów skrapiano krwią baranka, co było znakiem dla Anioła Śmierci, by ominął te domy i oszczędził mieszkających tam pierwotnych. Krew baranka była znakiem zbawienia. Posiłek z odpowiednio przyrządzonego baranka spożywano o wyznaczonej porze w gronie rodzinnym.

Pascha, zwana przez Żydów „świętem wolności”, uwzględniała także świętowanie miesiąc później (podczas „Drugiej Paschy”) przez osoby, które nie mogły uczestniczyć w tradycyjnych obchodach święta („Pierwszej Paschy”) w Jerozolimie ze względu na ich rytualną nieczystość lub nieobecność spowodowaną podróżą. Zburzenie Drugiej Świątyni w zasadzie położyło kres ofiarom krwawym, a zburzenie Świątyni Heroda także obchodom Drugiej Paschy (Paschy

drugiego miesiąca). Dzisiaj Żydzi nie przywiązują już wagi do rytualnej czystości, obchodząc święto Paschy gdziekolwiek akurat się znajdują. W pewnym sensie tradycja żydowska, będąca wytworem ich własnej wyobraźni opartym na dosłownym i błędnym odczycie Słowa Bożego oraz bazującym na przekonaniu, że ofiara z fizycznego baranka przynosi oczyszczenie z grzechów, jest odpowiednikiem sakramentów pokuty i komunii, będących wytworem własnej wyobraźni chrześcijan, zasadzającym się na tych samych pryncypiach. Tutaj także podejmuje się próbę rytualnego oczyszczenia przed ostatecznym spotkaniem z Bogiem poprzez posłuszeństwo fizycznemu prawu, zaprojektowanemu przez Boga jako pułapka.

Zauważmy, że jednym ze znaków Nowego Przymierza był kielich i symboliczne wypicie krwi Jezusa. Co ciekawe, w tradycji żydowskiej dotyczącej Paschy również wprowadzono kielich wypełniony czerwonym winem na pamiątkę przelania krwi baranka. Mimo, że Słowo Boże Starego Testamentu w ogóle nie wspomina o picciu wina podczas Paschy, tradycja żydowska rozwinęła ten wątek jeszcze bardziej – pije się z czterech kielichów: uświęcenia, plag, odkupienia i chwały. Ostatni z nich bywa nawet nazywany kielichem Eliasza. Tak działa wyobraźnia człowieka, a jej wytwory z czasem stają się tak oczywiste, że nikt nie zastanawia się nad ich niedorzecznością. W Nowym Testamencie, w kontekście wieczerzy, kielich pojawia się przynajmniej dwukrotnie – przed kolacją i w jej trakcie, czyli podczas Ostatniej Wieczerzy (**Łk 22:17, 20**). Jezus wyraźnie mówi też o spożyciu Paschy z apostołami, co zaprzecza wszelkim twierdzeniom, że podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus nie spożywał Paschy, a tylko dzielił się chlebem i napojem z owocu winnego krzewu. Z kolei po wieczerzy Jezus wznosi kielich jako symbol Nowego Przymierza w Jego Krwi, która wylewana jest na wybrańców Bożych (**Łk 22:20**). W tym kontekście mowa jest o „kielichu zbawienia”, „kielichu błogosławieństw” i „kielichu Pana” (**1 Kor 10:16, 21**), w kontraście do „kielicha sądu”, który wziął na siebie Chrystus (w imieniu wybrańców), obrazując w ten sposób Boży sąd i wieczne potępienie (ogród Getsemani; **Łk 22:42**), czyli karę, która spadnie na wszystkich niezbawionych, to znaczy, Szatana i niewybrańców. Kielich symbolizuje więc zarówno zbawienie jak i potępienie, z tym, że droga do zbawienia to „przejście” (pascha) przez potępienie. Dlatego wybrańcy Boży muszą najpierw symbolicznie wypić z kielicha potępienia, co oznacza, że na tym świecie zaczynają jako straceńcy przeznaczeni na śmierć.

Przypomnijmy sobie Benjamina i ukryty kielich Józefa, który stał się oskarżeniem przeciwko najmłodszemu z braci, oskarżeniem o kradzież. W jedności z najmłodszym bratem i w obliczu śmierci pozostali bracia poznają tożsamość księcia i zarządcy Egiptu, którym okazał się Józef, którego wcześniej bracia sprzedali do niewoli. Ponieważ wybrańcy Boży są z natury grzesznikami, również oni winni są symbolicznej sprzedaży Jezusa i narażenia Go na śmierć, co jednakowoż zakłada Boży plan. W momencie zbawienia wybrańcy Boży jednoczeni są z Chrystusem i nie są już uważani za duchowych „szpiegów” ani „złodziei”, czyli tych, którzy podają się za kogoś innego, a w rzeczywistości zostali „zwerbowani” przez Szatana i są przez niego kierowani.

Pascha i ceremonia spożycia ciała i krwi Chrystusa są nierozdzielnie ze sobą powiązane i stanowią obrazy równoległe, na wzór symbolicznych ceremonii obrzezania i chrztu. W pierwszym przypadku chodzi o to, że Jezus jest pokarmem niebieskim na życie wieczne, w drugim, że Jezus jest Duchem, który odcina albo oczyszcza wybrańca od ducha Szatana. Można więc dywagować, czy nowe przymierze zostało ustanowione na bazie Paschy, czy nie, ale to i tak nie ma znaczenia, bo Jezus wypełnia prorocstwo o ofierze Mesjasza, namaszczonego Baranka Bożego, Najwyższego Kapłana, który składa ofiarę z samego siebie, będąc jednocześnie Nieśmiertelnym Bogiem, dawcą życia wiecznego, czego obrazem jest wskrzeszenie samego siebie (zmartwychwstanie). Dla uczniów w drodze do Emaus łamanie chleba było znakiem rozpoznawczym zmartwychwstałego Jezusa, przy czym jest ono przede wszystkim obrazem głoszenia Słowa Bożego, które skutkuje zbawieniem, jeżeli jest darem Ducha Świętego. Zbawiony wybrańca „widzi” i „słyszy” Jezusa poprzez Słowo Boże i Jego duchowy przekaz. Połączenie Paschy z Wieczerzą jest więc zarazem obrazem śmierci, jak i zmartwychwstania Jezusa.

Pozorna rozbieżność co do daty Paschy i „Ostatniej Wieczerzy”, która wydaje się sugerować, że nie odbyły się one dnia 14 Nisan, najprawdopodobniej wynika z istnienia dwóch kalendarzy: wczesnohebrajskiego, opartego na wzorcach egipskich, którym posługiwał się Mojżesz, oraz nowohebrajskiego, przyjętego podczas niewoli babilońskiej, których podstawą jest podążanie za niewidocznym i widocznym nowim księżycem. W takiej sytuacji Pascha i Ostatnia Wieczerza Jezusa mogła rozpocząć się nawet w środę, a zapowiedzi śmierci Jezusa, które znalazły swój finał na Krzyżu, mogły rozciągać się na okres trzech dni, jeśli zastosować liczenie włączne. Pamiętajmy o datach zniszczenia Jerozolimy przez króla Babilonu. W tym przypadku również mamy dwie daty: dzień 7 oraz dzień 10 miesiąca piątego w kalendarzu hebrajskim (**2 Krl 25:8; Jr 52:12**). Z jednej strony można założyć, że zniszczenie Jerozolimy nastąpiło w ciągu jednego dnia, którego data podana jest na podstawie dwóch różnych kalendarzy, a z drugiej można przyjąć, że na zniszczenie Jerozolimy potrzeba było trzech dni, co wydaje się bardziej prawdopodobne. Druga pozorna rozbieżność dotycząca dat pojawia się przy okazji ułaskawienia przez Ewil Merodaka, króla babilońskiego, wcześniej wziętego do niewoli babilońskiej Jechoniasza, króla judzkiego. W tym przypadku mamy dwa punkty odniesienia: dzień 25 oraz dzień 27 miesiąca dwunastego (**Jr 52:31; 2Krl 25:27**). Zauważmy, że obie „rozbieżności” dotyczące dat związanych z określonym dniem pojawiają się podczas niewoli babilońskiej, przy okazji zburzenia świątyni jerozolimskiej, co mogłoby potwierdzać wprowadzenie kalendarza nowohebrajskiego.

Podsumowując, jeśli chodzi o daty Paschy i Ukrzyżowania, istnieją następujące wersje:

#### 14 Nisan

- spożycie Paschy oraz Eucharystii (Ciała i Krwi Jezusa) w godzinach wieczornych, kiedy dzień 13 Nisan przechodzi w 14, a dzień 14 Nisan kończy się następnego dnia przed zachodem słońca (po ukrzyżowaniu Jezusa);
- według Księgi Estery trzynastego dnia pierwszego miesiąca (Nisan) do wszystkich 127 prowincji rozesłano dekret w imieniu króla Aswerusa, za sprawą Hamana, którego król postawił ponad wszystkimi książętami, o wytępieniu wszystkich Żydów w trzynastym dniu dwunastego miesiąca (Adar; **Est 3:12-13**);
- prowadzone były dwa kalendarze; Jezus i uczniowie podążali za kalendarzem wczesnobabilońskim, a kapłani za nowobabilońskim.

#### 15 Nisan

- spożycie Paschy oraz Eucharystii (Ciała i Krwi Jezusa) w godzinach wieczornych, kiedy dzień 14 Nisan przechodzi w 15 (**Wj 12:8**); Ukrzyżowanie w dniu 15 Nisan. Zwróćmy uwagę, że wyjście z Egiptu miało miejsce dnia 15 Nisan, nazajutrz po Święcie Paschy, kiedy Egipcjanie grzebali wszystkich swoich pierworodnych (**Lb 33:3**). Nie zmienia to faktu, że Pascha identyfikowana była z dniem 14 Nisan.

#### 14/15 Nisan

- użycie równocześnie dwóch dat, z akcentem na dzień 14 Nisan, kiedy noc przechodzi w dzień 15 Nisan (**Pwt 16:1**).

Zauważmy, że Święto Namiotów (często obraz równoległy do Paschy), zamykające rok obrzędowy, zaczyna się 15 dnia siódmego miesiąca (Tiszri).

Z kolei Święto Purim (rzucania losów), ostatnie święto według kalendarza cywilnego (dwunasty miesiąc w kalendarzu żydowskim), obejmuje trzy dni – od dnia 13 do 15. Drugi dekret króla Aswerusa, wydany 13 dnia miesiąca Adar (**Est 8:12, 9:1**) dał Żydom możliwość walki o własne życie i zniszczenia wroga. Tego dnia w Suzie Żydzi zabili 500 mężczyzn oraz 10 synów Hamana (**Est 9:6, 10, 12**). Dnia następnego, 14 Adar, który był środkowym dniem Święta Purim (**Est 9:19**), synów Hamana dodatkowo powieszono na 10 szubienicach i wytępiono 300 mężczyzn w Suzie oraz 75 000 mężów na pozostałych terytoriach (**Est 9:16**). Dzień 15 Adar kojarzy się z dniem odpoczynku, choć tę samą funkcję przypisuje się dniowi 14 Adar (pomimo wspomnianych zabójstw; **Est 9:17-18, 21-22**). W konsekwencji dni 14 i 15 Adar stanowią Święto Purim, którego nazwa pochodzi od rzucania losów, przy czym Pan obrócił zagładę Żydów w ich zwycięstwo nad wrogami planującymi zło.

Należy także wziąć pod uwagę możliwość rozpoczęcia kalendarza od roku 7 po Stworzeniu, kierując się tym, że opisane w Biblii 7 dni Stworzenia świata (6 dni plus 1 dzień „odpoczynku”) symbolicznie wyznaczają 7 lat Stworzenia. Nie chodzi bynajmniej o podważanie 7-dniowego okresu Stworzenia, zwłaszcza że Biblia wyraźnie mówi o wieczorach i porankach. Dni Stworzenia w przeliczeniu na lata mogą nam pomóc określić czas pobytu Adama i Ewy w ogrodzie Eden. Taka ewentualność ma pewien sens, gdyż przesuwając kalendarz o 7 lat, co stawia kilka znaczących dat w innym świetle. Na przykład data Eksodusu przesuwa się na rok 1440 p.n.e., który jest pochodną liczby 144, odnoszącej się do liczby „opieczętowanych” wybrańców z Księgi Apokalipsy oraz do wymiarów Nowej Jerozolimy. Dodatkowo 6 dni Stworzenia to 144 godziny, a 1 dzień ma 1440 minut. Data wejścia do ziemi Kanaan przesuwa się na rok 1400 p.n.e., data objęcia tronu przez Dawida na rok 1000 p.n.e., a data budowy Świątyni Salomona na rok 960 p.n.e. (480 lat po Eksodusie; **1Krl 6:1**). Wreszcie, data narodzenia Jezusa przesuwa się na 1 rok n.e. (ze względu na brak roku zerowego), czyli 960 lat po budowie Świątyni lub 3 x 480 lat po Eksodusie. Wówczas data Ukrzyżowania przypadłaby na rok 40 n.e. Pierwsze przyjście Jezusa trwało zatem około 40 lat, a wszystko wskazuje na to, że i drugie Jego przyjście (ok. 2000 lat później) także potrwa około 40 lat.

W takim przypadku data narodzenia Jezusa wyznaczałaby moment przejścia z lat p.n.e. na lata n.e. Wielu zastanawia się przecież, dlaczego Jezus miałby urodzić się w okresie „przed naszą erą”, nazywanym także okresem „przed Chrystusem” (ang. *BC – before Christ*), a nie w okresie „naszej ery” lub „po Chrystusie” (łac. *AD – Anno Domini*, czyli „w roku Pańskim”).

Wydaje się, że narodziny Chrystusa powinny oddzielać starą erę od nowej, tak jak Jezus oddziela „stare” od „nowego”, będąc zarazem „przejściem” ze „starego” do „nowego”. Tak czy inaczej stanowią one pewien punkt zwrotny w historii, nawet świeckiej. Używając zwrotów „przed naszą erą” i „naszej ery” wciąż odwołujemy się do narodzin Jezusa. Choć wielu uważa Jezusa jedynie za Człowieka (mimo że w swoim duchowym przekazie Biblia wyraźnie wskazuje na Człowieka Niebieskiego czyli Boga), to trzeba przyznać, że nie było w historii żadnej innej postaci, która miałaby tak znaczący wpływ na sposób wyznaczania czasu i o której mówiono by tak wiele, także z historycznego punktu widzenia. Dla wybrańca Bożego wejście do „naszej ery” czy „roku Pańskiego” symbolicznie jest „nowym narodzeniem”. Symboliczne namaszczenie Jezusa na początku Jego kapłańskiej misji to oficjalne ogłoszenie Jego przyjścia i początku „Roku Pańskiego”, a dokładniej „roku łaski pańskiej”, zgodnie z tym, co zapowiedział prorok Izaak (**Łk 4:19; Iz 61:2**).